

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chęłmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

nr. 222 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 20 maja 1937

Rok 32

Poznań, 19 maja.

Słowa a rzeczywistość

Od czasu do czasu ktoś z wybitnych przedstawicieli obozu rządowego występuje z krytyką etatyzmu, a z apoteozą przedsiębiorczości prywatnej. Z okazji różnych uroczystości wzywa się społeczeństwo do tego, by rozwinęło własną inicjatywę, liczyło na własne siły, by wierzyło w pomyślną przyszłość wolnego gospodarstwa. Niektórzy słuchacze tych wystąpień wiele się z nich radują.

Czasami tę radość zamąci okoliczność, że tymi zjadliwymi nieraz krytykami etatyzmu są byli dygnitarze państwowi, którzy w czasie swego urzędowania nie byli jeszcze tak mądrzy. A przede wszystkim tę radość mąci fakt, że istnieje duża rozbieżność między słowami a czynami. Etatyzm na papierze, albo w różnych audytoriach, ponosi klęski; zwycięża — w codziennym życiu.

Czemu tak się dzieje? Czy trzeba tu przypuszczać istnienie jakiegoś machiawelizmu, który chce uspokoić naiwnych, uspić ich czujność, zachęcić ich do różnych przedsięwzięć, lokat, by potem wyciągnąć ręce po nową sferę gospodarczej działalności? Nie chcemy domniemywać się istnienia takiej przewrotności u oficjalnych lub pół-oficjalnych krytyków etatyzmu. Przypuszczamy, że z reguły mówią szczerze. A że etatyzm w praktyce zwycięża, na to składają się różne okoliczności.

Nikt chyba nie potrafi określić, jaka jest stała, choćby w ogólnym zarysie, linia polityki ekonomicznej obozu rządzącego. W jej zrygawkach gubi się opinia publiczna, gubią się nawet i ci, którzy tę politykę prowadzą. Raz na prawo, drugim razem na lewo, a nigdy nie wiadomo, jaki zwrot jutro nastąpi. W braku stałych zasad u góry organy wykonawcze idą swoją drogą.

Biurokracja dąży wciąż do tego, by rozszerzyć zakres swej działalności także i na bardzo ponętną dla siebie dziedzinę gospodarstwa. Zawsze swe nowe zdobycze potrafi uzasadnić bardzo wzniosłymi motywami; nigdy nie zapomina o „dobru państwa“, ale równocześnie tej wyższej biurokracji z tym dobrem państwa dobrze się dzieje.

Jest jeszcze ważniejsza okoliczność. Między ustrojem społeczno-gospodarczym a prawno-politycznym istnieje wzajemna zależność. Nie można tych ustrojów poprowadzić we wręcz przeciwnych kierunkach. Nie podobna zbudować gospodarstwa na zasadach, niezależnych od systemu rządzenia państwem i od jego prawnych podstaw.

Chęć oparcia życia gospodarczego na swobodnej inicjatywie i przedsiębiorczości prywatnej i w ustroju, w którym nie ma stałych, własnym życiem żyjących instytucji prawnych, a panuje wszechwładza nie kontrolo-

Ku wyspie na dalekiej północy

Pierwsza wyprawa polska wyrusza na zbadanie Grenlandii — Skład ekspedycji jej zadania, oraz zakres pracy

Warszawa. (PAT). Po długich i żmudnych przygotowaniach wyjeżdża pierwsza polska wyprawa naukowa na Grenlandię, z ramienia Tow. Geograficznego we Lwowie, a pod kierownictwem dr. Aleksandra Kosiby.

Wyprawa ruszy z Kopenhagi 25 maja statkiem „Disko“, służącym wyłącznie do celów grenlandzkich. Do Kopenhagi część członków i ekwipunek, wagi około 4000 kg w 150 skrzyniach, przewiezione zostaną na statku „Piłsudski“, odchodzącym z Gdyni 20 maja. Kierownik dr Kosiba udał się wraz z mjr. Zawadzkiem nieco wcześniej przez Niemcy, aby po drodze zakupić kilka instrumentów naukowych i załatwić w Danii szereg spraw związanych z wyprawą.

Program wyprawy uwzględnia: badania naukowe w środkowo-zachodniej Grenlandii w zakresie glaciologii, geologii, morfologii, flory i meteorologii, oraz zdjęcia fotogrametryczne.

W skład ekspedycji wchodzi oprócz kierownika dra Aleksandra Kosiby, który obejmie badania glaciologiczne lodolodu, inż. Stefan Bernadzikiewicz, asystent politechniki warsz., polarysta, b. kierownik polskiej wyprawy na Szpicberg; dr Antoni Paweł, geolog, asystent prof. Kreutza w zakładzie mineralogii i petrografii na uniwersytecie w Krakowie; mgr Alfred Zahn, morfolog, współpracownik Instytutu Geograficznego we Lwowie; Stan. Siedlecki, polarysta, współpracownik Zakładu Geologicznego pod kierunkiem prof. Lewińskiego w Warszawie, dr Rudolf Wilczek, botanik ze Lwowa; mjr Antoni Zawadzki, fotogrametra, kierownik oddziału fotogrametrycznego w W. I. G.

Wyprawa po dotarciu do zatoki Disko, wylądowaniu ekwipunku i zabranii pomocy eskimoskiej, uda się wzdłuż fiordu, usiłując przedostać się jak najbliżej lodolodu, w pobliżu którego założy bazę główną, ok. 200 km od najbliższych osad Eskimosów. Od wyruszenia z Disko wyprawa nie będzie miała już żadnego kontaktu ze światem. Wydostanie się z głębi lądu i wyjazd z Grenlandii musi nastąpić najpóźniej przy końcu października, gdyż wówczas lody skuwają już fiordy i morze przybrzeżne, uniemożliwiając już

przez całą zimę przebiecie się z Grenlandii czy ku Grenlandii aż do wiosny, do maja — czerwca. W wypadku nagłego zaskoczenia przez lody grozi zi-

mowanie, tym bardziej więc ostrożność w tym kierunku jest konieczna, gdyż wyprawa nie jest przygotowana na zimowanie.

Stan zdrowia Ojca św.

Miasto Watykańskie (KAP). W ostatnich dniach niektóre zagraniczne organa prasowe szerzą alarmujące wieści o pogorszeniu się stanu zdrowia Ojca św.

Z miarodajnych sfer otrzymujemy zapewnienie, że nie było żadnego nowego ataku, ani też zmian w trybie życia przyjętym przez Ojca św. po chorobie. Papież cały czas normalnie zajmuje się sprawami wysokiego swego urzędu. Przyjmuje codziennie, wyłączając poniedziałki, przeznaczonych na odpoczynek po całonocnej pracy,

kardynałów i różnych dostojników na audiencjach prywatnych. Nadto co środa i sobota udziela audiencji zbiorowych, m. in. dla nowożeńców.

Oczywiście stan zdrowia Ojca św. wymaga jednak jak największej ostrożności, pieczy i troskliwości, trapiąca Go bowiem skleroza i niedomaganie serca posiadają zawsze, ze względu na wiek, charakter poważny. Jednak przyjazd Papieża do Castel Gandolfo budzi nadzieje, że i w tym kierunku nastąpi polepszenie.

Z obrad konferencji imperialnej

London. (ATE). Podczas obrad konferencji imperialnej delegacja australijska wysunęła dwa zasadnicze wnioski. Pierwsza propozycja dotyczy zawarcia paktu przyjaźni i nieagresji pomiędzy państwami Oceanu Spokojnego, a druga dąży do utworzenia stałego sekretariatu dla spraw zagranicznych Imperium Brytyjskiego z siedzibą w Londynie.

Miarodajne koła australijskie wyrażają nadzieję, że rząd angielski zwoła konferencję państw, posiadających interesy na wybrzeżach Oceanu Spokojnego. Australia proponuje prawdopodobnie Tokio jako miejsce obrad. Australijski min. sprawiedliwości i przemysłu Menzies przed pewnym czasem wysunął w parlamencie projekt zawarcia regionalnego paktu Oceanu Spokojnego w ramach postanowień Ligi. Nowy pakt opierałby się na wzajemnych gwarancjach wojskowych i współpracy gospodarczej.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ wyraża pogląd, że wniosek australijski jest przedwczesny. Jednakże konferencja imperialna bę-

dzie rozważała możliwość zawarcia przez poszczególne dominia regionalnych układów bezpieczeństwa z krajami sąsiednimi. Również utworzenie sekretariatu centralnego dla spraw zagranicznych będzie przedmiotem obrad.

O granice województw zachodnich

Warszawa. (Tel. wł.) Uchwalony w Sejmie podczas sesji budżetowej projekt ustawy o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego będzie przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej, podczas której zostanie definitywnie załatwiony. Sprawa ta w chwili obecnej znajduje się w Senacie.

Pożar fabryki

Warszawa. (Tel. wł.) W fabryce celulozy Steinhagena i Saengera w Włocławku wybuchł pożar w gmachu turbinowni. Część maszyn uległa zniszczeniu. (w)

wana rządzącej grupy, jest wyrazem sprzeczności. Nie mamy tu na myśli tej lub owej formy rządu, lecz okoliczność, czy gospodarstwo żyje i od opieką i osłoną stałych zasad prawnych, czy żyje w ustroju, w którym prawo jest silniejsze od rządu.

Pragnie się uruchomić gospodarstwo, które będzie oparte na wolności; chce się odbudować zaufanie do rentowności wysiłków gospodarczych, do nakładów, które dopiero w przyszłości mają przynieść owoce; ale jak to jest możliwym w ustroju prawno-politycznym, który urzeczywistnia przewagę władzy wykonawczej, który jej daje nieograniczone niemal pełnomocnictwa?

Mówi się obecnie: niechaj społeczeństwo pokaże, co umie, niech wyzwole swe twórcze siły, uruchomi uspięione zasoby duchowe i materialne.

Spółczeństwo ma tych wielkich rzeczy dokonać w gospodarstwie, w tym zakresie objawia się do niego zaufanie. A równocześnie nie wierzy się, by to społeczeństwo mogło objawić swą twórczość choćby np. w samorządzie pod najściślejszą nawet kontrolą administracji państwowej. Raz apeluje się do jego twórczości, a innym razem kępuje się najniewinniejsze nawet przejawy jego organizacyjnego życia. Jak to pogodzić, jak z tego wybrnąć?

Gospodarstwo stało się narzędziem politycznego nacisku, źródłem politycznych przywilejów. W gospodarstwie zarysował się ostry przedział między rządzącymi i rządzonymi; a te siły, które by można było uruchomić, tkwią poza kręgiem rządzącej grupy, która obciąża je nadmiernymi kosztami swego utrzymania. Nie pomogą tu apele, zapowiedzi zmiany, obietnice.

Trzeba do gruntu przeobrazić prawne i polityczne podstawy naszego życia.

Gospodarstwa, jego rozwoju, nie da się ująć w dowolne kształty, nie licząc się z jego koniecznościami życiowymi. I w tej dziedzinie obowiązki, wielkie zadania muszą być w harmonii z prawami. Nie można w jednych dziedzinach tłumić życia, by ono w innych przybrało bujniejsze postacie. Nie można potępiać etatyzmu gospodarczego, gdy się zostawia nienaruszonymi jego podstawy moralne i prawne. Nie można oddzielić gospodarstwa od „polityki“ w najszerszym tego wyrazu znaczeniu.

Kto o tym zapomina, ten żyje w świecie fikcyj, w świecie słów; rzeczywistość przybiera kształty, sprzeczne z najpiękniejszymi nawet słowami niezyciowymi.

ROMAN RYBARSKI.

O nowym rządzie w Walencji

Komentarz z kół francuskich — Ciągłe tarcia w szeregach „czerwonych” — Rywale Caballero u steru — Zapowiedzi walki z anarchistami

Paryż (PAT). Utworzenie nowego rządu hiszpańskiego wywołało w prasie francuskiej i kółach politycznych liczne komentarze.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, dzienniki podkreślają, jako akt pierwszorzędnej znaczenia, że dwie naczelne organizacje syndykalistyczne — jedna pod wpływami socjalistycznymi, a druga anarchistycznymi — nie weszły w skład rządu. Nawet, jak można wnosić z pierwszych komunikatów anarchistów - syndykalistycznych, nadawanych w nocy z Barcelony, zajęto wobec rządu stanowisko wyczekująco-nieprzychylnie.

Nowy premier Negrin, profesor medycyny, b. rektor Uniwersytetu Madryckiego, jest socjalistą umiarkowanym, zaliczającym się do grupy najbliższych przyjaciół politycznych Indalecio Prieto, przewodniczącego umiarkowanego skrzydła partii. W kółach politycznych Paryża uważają więc, że jego rząd będzie miał przede wszystkim na celu ostateczną rozprawę z anarchistami. Tym też tłumaczą, że uzyskał on od razu gorące poparcie komunistów, którzy chętnie będą widzieli likwidację swych najbliższych rywali na terenie robotniczym.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to duże wrażenie wywołało ustąpienie min. del Vayo. Z faktem tym łączy się nagła dymisja ambasadora hiszpańskiego w Paryżu Araquistana. Swego czasu piastował on stanowisko redaktora naczelnego dziennika „Claridad”, organu głównej lewicy partii socjalistycznej, grupującej się wokół Largo Caballero. Uważają, że w dziedzinie polityki międzynarodowej głównym zadaniem rządu prof. Negrina będzie uspokojenie opinii Francji i Anglii.

Prawicowy „Le Jour” sugeruje nawet, że w tworzeniu rządu Negrina brał udział pośrednio przedstawiciel lewicy francuskiej, sekretarz Gen. Konf. Pracy Jouhaux, który rzeczywiście od tygodnia przebywa w Walencji.

Przemówienie marsz. Rydza-Śmigłego

Warszawa (Tel. wł.) W wielkiej sali Resursy Obywatelskiej odbył się uroczysty komers korporacji „Arkonia” z powodu 58 lat istnienia tej korporacji. Przybył również marsz. Śmigły Rydz.

W komersie wzięło udział około 300 osób, wśród nich nie tylko filistrzy korporacji „Arkonia”, ale i przedstawiciele innych korporacji. Przy stole prezydalnym zasiadli m. i. ks. Seweryn Czetwertyński, b. wojewoda Soltan, gen. Anders itd. Wygłoszono przemówienia na temat ciągłości pokoleń, ideologii ruchu korporacyjnego, stosunków młodego pokolenia do armii, działalności Bratnich Pomocy itd.

Po licznych toastach zabrał głos również marsz. Rydz-Śmigły, zaznaczając, że w Polsce jest niezmiernie wiele do zrobienia, że dużą rolę w pracy pozytywnej powinna odegrać młoda polska inteligencja. Mówca oświadczył, że wierzy w duszę młodzieży polskiej i ufa, iż przyszłość, która nas czeka, tej wiary nie podkopie a tylko ją wzmocni.

W wiadomościach

W Pacelnach na Litwie zmarła niejaką Aniela Krzenecka w wieku lat 116.

Wskutek oberwania się pokładu w szybie kopalni w Marles les Mines w Północnej Francji, zasypianych zostało dwóch górników polskich. Sobierają Marcina zdolano wydobyć żywego, choć z ciężkimi okaleczeniami, natomiast Barwicki Walenty, ojciec pięciorga dzieci, poniósł śmierć na miejscu.

Donoszą z N. Jorku, że na zjeździe Polskiej Rady Organizacyjnej wybrano na prezesa p. Kanie, przewodniczącym Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Dowódca niemieckich sił lotniczych gen. Goering mianował pilotką p. Hanne Reitsch w dowód uznania jej zasług, „kapitanem lotnictwa”. P. Reitsch jest pilotką instytutu doświadczalnego dla lotnictwa bezsilnikowego w Darmsztacie.

Nowy ambasador Rzeszy Dieckhoff wręczył prez. Rooseveltowi swe listy uwierzytelniające. Przy tej okazji wymieniono przemówienia okolicznościowe.

Parlament stanu Pensylwania uchwalił ustawę o zniesieniu kary śmierci.

Według tego dziennika, przyjscie do rządu Negrina i Prieto zapewnią poparcie francuskiego „frontu ludowego”.

Walencja (ATE). Osoby poinformowane nie uważają nowego rządu za bardzo silny, lecz sądzą, że skład osobowy gabinetu zadowolony również skrajne elementy lewicowe.

Niezadowolone tych czynników było skierowane przede wszystkim prze-

Amorebieta podpalona przez „czerwonych”

Salamanka (PAT) O godz. pierwszej w nocy „Radio-National” ogłosiło komunikat, omawiający szczegóły operacji na odcinku Amorebieta.

Gwałtowna ulewa uniemożliwiła wszelką akcję. Powstańcy, którzy stanęli na stanowiskach jeszcze przedwczoraj w odległości kilometra od miasta, mieli możliwość obserwowania licznych pożarów i wybuchów. To ustępujące wojska rządowe systematycznie niszczyły wszelkie budynki o charakterze publicznym. Dowództwo wojsk powstańczych nie pozwoliło na natychmiastowe zajęcie miasta dla zabezpieczenia się przed ewentualnymi zarzutami. Natomiast wysłano kilka patroli dla udzielenia obrony i pomocy ludności, chroniącej się w domach na przedmieściu. Patrole te dotarły do seminarium i kościoła, gdzie na dzwonnicy wywiesiły flagę powstańczą. Wyprowadziły one z miasta 350 osób, a w

czasie drogi ludność ta ostrzeliwana była z karabinów maszynowych przez wojska rządowe. Padło wielu zabitych i rannych. Uciekinierzy twierdzą, że Baskowie wysadzili kilka domów, zanim zostały opuszczone przez mieszkańców.

Amorebieta (PAT) Paru korespondentów wojennych, a mianowicie Anglik, Amerykanin i dwóch Francuzów, wśród nich korespondent Havasa, pod osłoną patrolu Requetes dotarło do miasta. Stwierdzili oni wielkie zniszczenie, dokonane przez pożary i wybuchy.

Wojska rządowe silnym ogniem uniemożliwiły patrolowi wraz z dziennikarzami wejście do miasta. Jednak korespondenci byli świadkami, jak ponad domami w pobliżu kościoła płomienie buchały na wysokość 15 metrów.

Ogólnie utrzymuje się tu przekonanie, że postanowienie sędziego van de Vantera osłabi znaczne szanse prezydenta na przeprowadzenie reformy Sądu Najwyższego.

Waszyngton (PAT). Prez. Roosevelt odmówił udzielenia wywiadu prasie na temat dymisji sędziego van de Vantera i porażki czynników administracyjnych, poniesionej w komisji prawniczej Senatu.

Przeciw reformom Roosevelta

London (PAT). Reuter donosi z Waszyngtonu, że komisja prawnicza Senatu odrzuciła 10 głosami przeciw 8 rządowy plan reformy sądownictwa, w szczególności reformy Sądu Najwyższego.

Waszyngton (PAT). Sędzia Sądu Najwyższego van de Vanter, liczący 78 lat, zawiadomił prez. Roosevelta, że zamierza podać się do dymisji i przejść na emeryturę.

Znów szajka oszustów-Żydów

London (Tel. wł.) Według doniesień z Nowego Jorku od listopada ub. roku prok. Hardy prowadził śledztwo i w rezultacie aresztowano pewnego lekarza, trzech adwokatów, oraz 10 dalszych pomocników, wszystkich Żydów.

Wymieniona banda oszustów postarała się o adresy osób ubezpieczonych na życie z klauzulą otrzymania renty w razie niezdolności do pracy. Skłaniali oni tych ubezpieczonych do symulowania niezdolności do pracy, przy czym pomocny był tu lekarz. Jeżeli towarzystwa ubezpieczeniowe nie chciały wypłacać rent, wówczas na arenę występowała trzej adwokaci, którzy wytaczali proces. Większość symulantów skarżyła się na choroby serca.

Katastrofa samochodowa

Jaworów (PAT). Dziś o godz. 4.30 rano na szosie Lwów — Szkoło samochód Lw 7773, własność dra Romanowskiego z Przeworska, uległ rozbiciu z przyczyn dotychczas nie ustalonych. Jadący w nim dr Ryszard Romanowski zginął, a towarzyszył jego dr Eugeniusz Maślak ze Lwowa odniósł ciężkie rany.

„Polska romantyczna”

Paryż (PAT). Sąd nagrody literackiej, ufundowanej przez Tow. „Amis de la Pologne”, na najlepszą książkę o Polsce, wydaną w ostatnim roku, przyznał nagrodę znanemu literatowi p. Marcel Bouteron pt. „Pologne Romantique”. Nagroda ta wynosząca 5000 fr. przyznana była poprzednio p. Strowskiej za jej „Contes de Pologne”, oraz znanemu historykowi sztuki Pierre Francastel za pracę „La Pologne Pittoresque”.

Amerkańskie towarzystwa ubezpieczeniowe wypłacają rocznie 75 milionów rent. Z tej sumy bardzo znaczna część szła do kieszeni żydowskich oszustów.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
Poznań, 19. 5. 1937 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 58,25—58,— oraz za drobne 52,50—53,—; poza tym ofiarowano 4% premj. dol. po 40,—. Z pożyczek komunalnych obracano 4½% oblig. m. Poznania z r. 1926 po 44,—, natomiast płacono za 4½% obl. m. Poznania z r. 1927 po 45,—.

Z pożyczek prywatnych obracano 5% listy zast. Zach. Polskiego Tow. Kred. II em. po 75,—. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 50,— oraz za 4½% złotowe listy zast. 48,50—49,—. W końcu poszukiwano 4% listy zast. konwert. po 43,— bez oddawców.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 101,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papier procentowy

5% państw. poz. konwers. większe odc. 58,25—58,— P.

5% państw. poz. konwers. drobne odc. 52,50—53,— P.

4% poz. prem. dol., seria III 40,— O.

4½% oblig. m. Poznania z 1926 r. 44,— + 4½% oblig. m. Poznania z 1927 r. 45,— P.

5% listy zastawne Zach.-Polskiego Tow. Kr. Miejsk. w Poznaniu II em. 75,— + 4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł.—8.9141 zł za 1 dol.) 50,— P.

4½% złotowe listy zast. serii I. Pozn. Ziem. Kred. 48,50—49,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 101,— P.

Tendencja mocniejsza.

Przeciw bólowi stawów: PISZCZANY

Dogodna komunikacja lotnicza!
Inf.: Biuro Piszczany, Cieszyn VIII/11.
Tg 20 759

Rozwiązywanie karteli

Warszawa (Tel. wł.) Celem nie dopuszczenia do wzrostu cen artykułów włókienniczych, min. przemysłu i handlu rozwiąże w najbliższych dniach kilka porozumień kartelowych. Nowa lista obejmie kartele w przemyśle chemicznym i włókienniczym.

W tym miesiącu akcja rozwiązywania karteli będzie zakończona. W rejestrze figurować będzie jeszcze 80 do 85 porozumień kartelowych. W listopadzie 1935 r. było ich około 250 a w roku ubiegłym ponad 150. (w)

Żywcem spalili się

Lille (PAT) Na dworcze spłonął wagon z ładunkiem paków lniarskich. Przy usuwaniu spalonych resztek odkryto wewnątrz zwęglone zwłoki 2 dzieci w wieku 12 i 10 lat.

Jak niebawem stwierdzono, byli to dwaj chłopcy w wieku szkolnym, Verhagge i Vriendt, którzy bawiąc się w wagonie wywołali pożar. Gwałtowne rozszerzenie się ognia uniemożliwiło im ucieczkę.

Utonęli w rowie

Amsterdam (PAT). W nocy samochód wpadł do rowu napełnionego wodą na szosie w pobliżu m. Alfen. Szofer i pięciu pasażerów utonęli.

„Boski Wiatr”

Tokio (PAT). Samolot „Boski Wiatr”, który 14 maja wystartował z lotniska Croydon do powrotnego lotu do Tokio, wystartował w środę o godz. 8 m. 13 czasu miejscowego z Kalkuty do Rangoonu, gdzie wylądował o godzinie 11 m. 40 (czas lokalny). Po przelocie lotnicy startują do Hanoi.

Sprawa Abisynii

London (Tel. wł.) Nawet i w stołicy Anglii panuje przekonanie, że dni Abisynii, jako członka Ligi Narodów są policzone. Przymuszenie najpóźniej we wrześniu zostanie wykluczona z Ligi.

Sondowanie opinii różnych rządów w ostatnich tygodniach wykazało prawie jednogłośnie, że obecny stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 19. 5. 1937 r.
STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne
Żyto 15 tonn par. Poznań 24,50

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspobienie stałe) 24,00—24,25

Pszenica (Uspobienie stałe) 29,50—29,75

Jęczmień 630—640 g/l. 23,00—23,25

Jęczmień 667—676 g/l. 24,25—24,50

Uspobienie słabe. 22,50—22,75

Owies 22,50—22,75

Uspobienie spokojne.
Maki żytnie standarty nowe

żytnia gat. I 0-70% 32,50

żytnia razowa 0-95% 23,00

Uspobienie spokojne.
Maki pszenne standarty nowe

pszenna gat. I 0-65% 42,50

pszenna gat. II 65-10% 30,50—31,50

pszenna gat. III 65-75% 28,00—29,00

pszenna gat. III 70-75% 24,00—25,00

Uspobienie stałe.
Otreby żytnie stand. 16,50—17,00

Otreby pszenne grube stand. 16,50—17,00

Otreby pszenne średnie stand. 15,25—15,75

Otreby jęczmienne 15,50—16,50

Gorzczyca 30,00—32,00

Wyka latowa 23,00—25,00

Żeluzka 23,00—25,00

Groch Wiktoria 21,50—24,00

Groch Folgera 22,00—24,00

Łubin niebieski 13,50—14,50

Łubin szary 13,50—14,50

Seradela 22,00—25,00

Rajgras angielski 60,00—70,00

Makuch lniany w taflach 21,25—21,50

Makuch rzepak w taflach 17,75—18,00

Makuch słon. w taflach 42—43% 22,75—23,50

Srut Soja 23,50—24,50

Słoma pszenna luzem 1,85—2,10

pszenna prasowana 2,35—2,60

żytnia luzem 2,05—2,30

żytnia prasowana 2,80—3,05

owsiana luzem 2,25—2,50

owsiana prasowana 2,75—3,00

jęczmienna luzem 1,95—2,20

jęczmienna prasowana 2,45—2,70

Siano zwykłe luzem 4,60—5,10

zwykłe prasowane 5,25—5,75

nadnoteckie luzem 5,70—6,20

nadnoteckie prasowane 6,70—7,20

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1733,9 tonn, w tem żyta 470 tonn, pszenicy 334 tonn, jęczmienia 25 tonn, owsa 30 tonn.

PO POWROTCIE Z HISZPANI I (VI)

W Talavera-de-la-Reina

Napisał Jędrzej Gierzych, wysłannik specjalny „Kuriera Poznańskiego“

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA I AUTORA WZBRONIONY

W Talavera-de-la-Reina byłem za paru nawrotami i zdołałem się dość dobrze przypatrzeć życiu tego przyfrontowego miasteczka. Miałem również sposobność odbyć tam bardzo ciekawą rozmowę z pewnym tamtejszym mieszkańcem, który był w Talavera przez cały czas trwania rządów „czerwonych“. Z rozmowy tej porobiłem sobie na gorąco notatki, to też mogę je teraz w całości odtworzyć.

— Panie! Co to były za straszne chwile! Istne piekło.

— Czy dużo ludzi tutaj zastrzelono?

— Ogólnej liczby nie znam, ale w każdym razie bardzo dużo. Oni po prostu z całą systematycznością wymordowywali wszystkich przeciwników politycznych. Z samej Talavery wymordowali naprawdę niewielu, zaledwie jakieś 50 osób. Talavera miała przeważnie ludność usposobioną „czerwono“, a spośród mieszkających w niej żywołów prawicowych duża część zdołała w porę ukryć się lub uciec. Poza tym, spośród narodowców z Talavery dużą liczbę wywieziono jako zakładników do Madrytu i dalszy los ich nie jest znany.

Ale za to w straszliwy sposób masakrowano ludność wiejską. Okoliczni chłopcy byli przeważnie usposobieni narodowo i po katolicku, ale z domu nie uciekali, bo nie przypuszczali, by im groziło niebezpieczeństwo. „Czerwoni“ w czasie swoich rządów w tych stronach wyaresztowali i wymordowali licznych chłopów.

— Rozstrzelali ich po wsiach?
— Częściowo rozstrzelali ich na miejscu, po wsiach, a częściowo przewozili ich do Talavery i rozstrzelali tutaj. Na przykład ze wsi Cazalegas przywieźli 33 ludzi i tu ich wymordowali.

— Jak oni wykonywali egzekucje? Przez rozstrzelanie?

— Różnie. Częściowo rozstrzelali w parku przy kościele szpitalnym, częściowo zabijali nad rzeką, a trupy wzięli do wody, a częściowo strzelali w łeb na ulicy przed domem, w którym dany człowiek mieszkał, tj. wyprowadzali go tylko za próg.

— Kogo oni zabili z Talavery?

— Przede wszystkim prawie wszystkich księży. Było ich w mieście, zdaje się, 14 czy 15, z tego uratowało się tylko dwóch. Jeden, już zupełnie stary, któremu dla tego dali spokój, i drugi, który mieszkał przy szpitalu. Niektórych z zabitych księży przed śmiercią męczyli. Z jednym z nich zrobili zabawę w walkę byków: kazali mu odgrywać rolę byka i jako byka zabili.

— Czy pan jest pewien, że to jest prawda?

— Jestem absolutnie pewien. Innego księdza odszukali i zabili mimo, że schronił się w mieszkaniu lewicowej rodziny. Popelniali również i inne niegodziwości. Np. gdy zabili komendanta policji, to potem zawołali jakiegoś dziecka i kazali im się uczyć strzelać używając trupa za cel. Te dzieci musiały do trupa szereg razy wystrzelić.

Gdy mieli rozstrzelać jednego z najbogatszych tamtejszych mieszkańców, to wprawdzie przyszedł do niego i powiedział mu, że jeżeli zapłaci 100.000 peset, to mu życie darują. On się zakrzętnął i sumę tę skądś wydostał. A gdy ją zapłacił, to go wtedy rozstrzelali.

— Co to byli za ludzie, ci co sprawowali tu „czerwone“ rządy? Przyjeźdźni, czy miejscowi?

— Częściowo miejscowi, a częściowo przyjeźdźni z Madrytu. Gdy przyjeżdżały tu jakieś komisje z Madrytu na inspekcję, to zaraz potem było więcej rozstrzelań. Widocznie te komisje nakazywały zwiększenie surowości. Zdaje się, że byli w tych komisjach także i cudzoziemcy.

Swoją drogą jednak najczęściej okrucieństwa przejawiali miejscowi. Oni się najbardziej pastwili, mścili się na wszystkich, do kogo mieli jakiegokolwiek urazy, starali się pokazać, co im się podoba. Niejeden z rozstrzelanych w Talaverze zginął dlatego, że miał jakiegoś wroga wśród miejscowych „czerwonych“.

— Co to byli za jedni, ci miejscowi „czerwoni“?

— Częściowo przestępcy, wypuszczeni z więzienia, a częściowo ludzie dotychczas porządni, robotnicy,

ale działacze partyj rewołucyjnych: socjaliści, komuniści, anarchiści.

— Czy i oni również popełniali takie okrucieństwa? Nie byli lepsi?

— Początkowo rzeczywiście, zachowywali się przyzwoicie. Mieli widać skrupuły i wstydliwość. Ale bardzo szybko oswoili się z popelnianiem zbrodni i gwałtów, i stali się tacy sami, jak inni. Gwałty, jakie tu popelniano, to były zresztą nie tylko mordostwa. Na o wiele jeszcze szerszą skalę popelniano tu rabunki. Pod pozorem rewizyj lub rekwizycyj milicje „czerwone“ wpadały do mieszkań i rabowały, co się tylko dało. Rabowały albo niszczyły. Kościoły zostały przez „czerwonych“ splądrowane i sprofanowane.

Dodam nawiasowo, że zajrzałem w Talavera-de-la-Reina do dwóch kościołów. (Są tam, zdaje się, trzy). Oba były wewnątrz ogolone i zniszczone i pełne jakichś rupieci. „Czerwoni“ zaczęli ich używać jako składów wojskowe, dotychczas jeszcze ich z powrotem nie poświęcono (bo i po co, skoro nie ma księży?) i służby Bożej w nich nie wznawiono.

— Przez pierwsze dwa — trzy dni dużo ludzi z Talavery uciekło w góry. Ale później ani mowy o tym nie było, by się można było z miasta wymknąć.

Rzecz ciekawa! W całej Hiszpanii

Przy bólach reumatycznych mięśni i stawów stosuje się naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa** dla codziennego oczyszczania i odkażania przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.
Tg 20 751

Na szlaku Oceanu Lodowatego

Rządy sowieckie nie zmieniły odwiecznych dążeń Rosji na Daleki Wschód; przeciwnie, po wojnie światowej wzmogły się one znacznie, szczególnie w okresie kilku ostatnich lat. Wobec groźby japońskiej wzmocniono poważnie sowieckie siły zbrojne na wybrzeżach Pacyfiku. Przeniesiono ośrodek produkcji przemysłowej za Ural opierając go na surowcach miejscowych, zajęto się energicznie gospodarczym rozwojem kraju nad Amurem, by utworzyć na jego obszarach możliwe niezależny od metropolii ośrodek wojenny.

Zagadnienie wzmocnienia łączności z metropolią znalazło wyraz w zwiększeniu zdolności przewozowej kolei transsyberyjskiej, budowie nowej kolei od północnych brzegów Bajkału do ujścia Amuru i rozpoczętej przebudowie traktu syberyjskiego na autostradę.

Najbardziej interesującym jednak posunięciem komunikacyjnym jest zamiar wykorzystania drogi morskiej przez Ocean Lodowaty dokoła Syberii łączącej najkrótszą linią Białe Morze z portami Oceanu Spokojnego. W badaniach obszarów podbiegunowych brało udział 130 okrętów różnych typów, samoloty, ekspedycje hydrografov i meteorologów. Ekspedycjom przydzielono również 7 łamaczy lodów.

Studia wykazały zupełną możliwość komunikacji morskiej przez Ocean Lodowaty, znacznie krótszej, niż inne kierunki. Droga z Leningradu do Władywostoku przez ocean Indyjski liczy 12 680 mil, przez Kanał Panamski 12 705 mil, a obydwie są uzależnione od stosunków z państwami europejskimi. Natomiast samodzielna droga przez Ocean Lodowaty wynosi z Leningradu 8 388 m, a z Murmańska na północy 6 185 m.

Obecnie Sowiety zajęte są przygotowaniem technicznym tego szlaku. Na wybrzeżach Oceanu zwiększono liczbę stacji obserwujących stan lodów do 55, urządził się bazy lotnicze, radiostacje i porty w ujściach rzek i sieci punktów meteorologicznych. Zamierzone jest również przymusowe osadnictwo.

Już w r. 1935 przeszło tą drogą dwa razy więcej okrętów, niż poprzednio, pomimo, że warunki pływania były nader ciężkie i wymagały częstego użycia łamaczy lodów. W r. 1936 otwarto w porze letniej regularne rejsy statków pomiędzy Murmańskiem a cieśni-

ę do sprawdza: najobronniejszą ręką wyszli ci, którzy odważnie rzucili się w wir walki. Najwięcej zaś nieszczęść spadło na głowy tych, którzy byli najostrożniejsi. Np. spośród generałów wyginęli ci, którzy się zbyt długo wahałi z przystąpieniem do powstania, albo byli „neutralni“ (Goded w Barcelonie, Pxtot w Maladze i inni). Żyją zaś ci, którzy z determinacją, od pierwszej godziny, chwycili za broń.

— A co się stało z komunistami, socjalistami i anarchistami w Talaverze, gdy nadeszły wojska narodowe?

— Wszyscy uciekli do Madrytu. Nie czekali, aż oddziały „czerwone“ zostaną z miasta wyparte, lecz wycofali się zawczasu.

— A w jakimże nastroju ci, co pozostali w mieście, powitali wkraczające wojska narodowe?

— Ach, panie! To się nie da opisać! To był po prostu szal radości, wdzięczności, szczęścia! Tych scen, jakie się tu rozgrywały, gdy narodowcy wchodzili do miasta, po prostu nie umiem opowiedzieć.

— Pan mówi, że Talavera uchodziła poprzednio za miasteczko „czerwone“ (w przeciwieństwie do narodowo usposobionych wsi okolicznych). A czy nie wie pan, czy byli jacy dawni zwolennicy „czerwonych“, którzy w mieście pozostali dotąd?

— Ależ oczywiście! Uciekli przywódcy, działacze, ale z szarej masy zwykłych zwolenników. — Tych, co przy wyborach głosowali na „czerwone“ listy — duża część pozostała na miejscu.

— Jakże są ich obecne nastroje?

— Wszyscy są teraz narodowcami.

na Beringa. Funkcjonuje również w strefie podbiegunowej komunikacja lotnicza na linii Tiumeń — Krasnojarsk — Irkuck. 13 specjalnych statków żeglugi północnej buduje się w Anglii.

Północny szlak morski ma wciągnąć do ogólnej gospodarki państwowej kraje polarne i olbrzymie rzeki syberyjskie aż do ich ujścia. Wybrzeża Oceanu Lodowatego nie nadają się do rolnictwa, ale mają olbrzymie lasy i bogate, a prawie niezbadane złoża surowców. Ośrodkiem życia gospodarczego północnej Rosji europejskiej ma zostać nie Archangielsk ale Murmańsk z dogodnym dużym portem, którego część, dzięki docierającemu tu Golfstromowi, nie zamarza. Stoi w nim obecnie 25 torpedowców i 15 łodzi podwodnych.

Największą pracą na północy było przekopanie Kanału Stalinowskiego łączącego Leningrad przez jezioro Ladogę i Onegę z Białym Morzem. Kanał ten ma być poszerzony dla przepuszczenia krążowników. Można przypuszczać, że prace wykona się w rekordowym pośpiechu. Przy istniejącym w Rosji faktycznym niewolnictwie i zupełnym nieliczeniu się z użyciem ludzkiego surowca, nie zabraknie sił do roboty bezpłatnej. Bezpieczeństwo transportów morskich od Bałtyku aż do Cieśniny Beringa, dzielącej Azję od Ameryki, będzie zatem wkrótce zabezpieczone na całym szlaku północnym.

Wykończone Kanału Stalinowskiego łącznie z zamierzonym odrodzeniem wojennej floty sowieckiej otworzy przed Rosją ponownie szerokie perspektywy strategii morskiej na Oceanie Spokojnym. Flota rosyjska będzie mogła bezpiecznie dostać się drogą północną z Bałtyku do swej głównej bazy Władywostoku, by łącznie z silnym autonomicznym ośrodkiem potęgi lądowej, utworzonym nad Pacyfikiem, zagrażać zachodnim wybrzeżom Japonii.

Mglista atmosfera olbrzymich przestworzy mórz podbiegunowych poczyna nabierać wyraźniejszych kształtów i barw, ale pełnie wyrazu osiągnąć będzie ona mogła dopiero z chwilą, gdy trwająca od lat czterdziestu na zachodnich wybrzeżach Oceanu Spokojnego „Unendliche Melodie“ sprzecywnych interesów znajdzie decydujący akord. Chwila ta jest już niedaleka.

E. DE HENNING-MICHAELIS



Wielu wstąpiło nawet jako ochotnicy do wojsk narodowych, niektórzy z nich już polegali. Te krótkie rządy „czerwone“, które tu widzieli, wystarczyły im zupełnie, aby się rewolucją całkowicie rozczarować. Przecież te rządy „czerwone“ z ich mordostwami, gwałtami, rabunkami, to jest rzecz, przeciwna naturze! Rozsądny człowiek, nawet jeśli był poprzednio obalamucony i rozagitowany, gdy się tym rządowi przypatrzył, musiał wkrótce nabrać przekonania, że to wszystko jest zarazem niegodziwe i bez sensu.

Rozmowa moja z tym panem trwała dość długo, obfitowała m. in. w różne szczegóły anegdotyczne. Nie wszystko z tego zapisałem, podaję więc z tej rozmowy tylko rzeczy najważniejsze. Podam jednak jeszcze jeden szczegół. Charakteryzuje on dosadnie, kto w „czerwonej“ Hiszpanii sprawuje rzeczywistą władzę: „legalny“ rząd, rezydujący ongiś w Madrycie, a dzisiaj w Walencji, czy też bojówki partyjne, coraz bardziej bezapelacyjnie podporządkowane woli „doradców“, przysłanych z Moskwy.

— Generał wojsk „czerwonych“, dowodzący operacjami na tutejszym froncie, zarekwirował dla swego sztabu hotel ten, w którym pan mieszka. Komitet partyjny anarchistów-syndykalistów zażądał od generała, aby się stamtąd wyniósł, bo oni tego hotelu potrzebują dla siebie. Generał butnie odpowiedział, że on im hotelu nie odda, bo on tu rządzi i jego potrzeby muszą mieć pierwszeństwo. Ale na drugi dzień po cichutku, w południe, zwinął manatki i przeniósł się do tej willi, w której się teraz mieści „Oficina de la Prensa“, a hotel zajęli anarchiści.

Znam również i tę willę. Spędziłem w niej dwa wieczory na czytaniu gazet i słuchaniu radia razem z kierownikiem biura prasowego. Smutny to dom. Należał do jakiegoś „marqués“, o którym tyle wiadomo, że wyjechał z Talavera do Madrytu i że syn jego został zamordowany. „Czerwoni“ zarekwirowali ten dom na potrzeby wojskowe, a narodowcy odziedzyczyli go po nich. Bezpański dom, opuszczony i niczyj, jest dziś siedzibą urzędu złożonego z jednej osoby i z gońca.

Niegdyś musiało tu panować szczęście. Słodko musiało płynąć życie właścicieli. Jakież śliczne są te hiszpańskie domy — istne sobowtóry domów ze starożytnej Pompei! Po środku „patio“ — małej dziedzińcyk pełen krzewów, kwiatów, a czasami i drzew — otoczony cieniastą galerijką o kafłowej posadzce. Wśród kwiatów cicho szmerze fontanna. Dookoła pokoje wygodne, obszerne, pełne rozkosznego chłodu, umeblowane starymi meblami, zdobne w wiszące na ścianach szyćchy i obrazy.

Dzisiaj pusto tu i cicho. Glucho dudnią kroki ludzkie na posadzce. Gruba warstwa kurzu układa się dzień po dniu na meblach. W pokoju biurowym na ścianach obok szyćchów zjawiały się mapy z oznaczeniem linii frontu oraz trofea wojenne: czapki z czerwonymi gwiazdami, czerwone sztandary, karabiny, bagnety. Właściciel willi, jeśli w ogóle żyje, tkwi pewnie dotąd w lochach czerezwyczałki. A jego młody syn pomalą zamienia się w proch.

W tym oto domu — a także w hotelu, w którym zamieszkałem — rozegrał się tragicomiczny konflikt między „legalną“ władzą generała, a „nielegalną“, lecz o wiele więcej znaczącą władzą partyjną.

W Talavera-de-la-Reina po raz pierwszy zetknąłem się z bliska z bezpośrednim wspomnieniem i grozą hiszpańskiej rewolucji. Później ze wspomnieniami takimi spotykałem się co krok.

Przecież ta rewolucja hiszpańska — to istna rzeź! Mówiono mi w Salamance, że samych księży, zakonników i zakonnic wymordowano w Hiszpanii około 16.000. W jednej tylko Maladze, mieście nie o wiele większym od naszej Częstochowy, czerezwyczałki komunistyczne wymordowały blisko 9000 ludzi.

Hiszpania spłynęła krwią. Nie tylko wskutek wojny. W o wiele większej mierze wskutek rewolucji.

JĘDRZEJ GIERTYCH.

Rozpoczął się proces towarzyszy Doboszyńskiego

Od specjalnego sprawozdawcy „Kuriera Poznańskiego“

Dziś pierwszy dzień rozprawy

Kraków (Tel. wł.). Proces uczestników zajęć myślenickich rozpoczął się dziś o godz. 9,25 w sali nr 16. Pierwszych 16 oskarżonych sprowadzono z więzienia pod eskortą 10 policjantów. Oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy, umieszczono na oddzielnych ławach. Po sprawdzeniu listy oskarżonych przez przewodniczącego adwokaci złożyli pełnomocnictwa. Prokurator wystąpił z wnioskiem o wyłączenie nieobecnych na rozprawie oskarżonych: Jana Tyrki i chorego Józefa Wąsiołka. Następnie przewodniczący sprawdził generalia oskarżonych. O-

skarżeni odpowiadają spokojnie podziewając się podniesieniem ręki.

Z kolei adw. Wusatowski z Krakowa zgłosił wniosek o przekazanie sprawy Sądowi Prziśięgłych ze względu na właściwość rzeczowa. Adw. Gajewicz z Radomia wniósł o łączne rozpatrywanie sprawy 49 oskarżonych o udział w wyprawie myślenickiej i sprawy Doboszyńskiego. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony.

Replikowali adwokaci Stypułkowski i Zdzitowiecki, po czym sąd udał się na naradę. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się po południu.

Wrażenia z sali sądowej

Proces przeciw 49 uczestnikom wyprawy myślenickiej należy bezsprzecznie do rzędu najbardziej znamienitych rozpraw ostatnich czasów, skupiając na sobie uwagę szerokiej mas. A jednak tak się stało, że nawet nieliczni przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego nie mogą się rozprawie przysłuchiwać. Publiczność nie została dopuszczona na salę sądową. Na ul. Poselskiej, wiedzącej do gmachu sądowego,

go: B. Gajewicz i St. Zdzitowiecki. Poza tym w roli obrońców występują adwokaci: Ed. Braum ze Słomnik, W. Okraglak z Zakopanego i apl. adw. dr Rąb z Rzeszowa.

OSKARŻENI

Przeprowadzono ich część z więzienia korytarzem, łączącym cele z gmachem sądu. Większość odpowiada z wolnej stopy. Oskarżeni zajmują miejsce mniej więcej w południu sali sądo-

wej pomiędzy obrońcami, którzy zasiadli zarówno za stołem dla nich specjalnie przeznaczonym, jak i na ławach przysięgłych.

Oskarżeni, to synowie ludu krakowskiego. Przeważają wśród nich chłopcy i robotnicy rolni. Wszyscy odziani ubogo. Ale bieda wieje nie tylko z odzieży. Przede wszystkim wycisnęła ona piętno na twarzach. U starszych widać ze zmarszczek i brózd, spracowanych dłoni, a u wszystkich wyciera z oczu.

Przecież znaczna część oskarżonych przeszła przez piekło wojny. Starsi krew przelewali na frontach włoskim i francuskim, a potem z armią błękitną przeszli do Polski i tu przeżyli wojnę bolszewicką wraz z tymi młodszymi.

PRASA

Dziennikarzy jest spora gromada. Około czterdziestki. Zajmują miejsca za długą wstęgą stołu tuż za oskarżonymi.

Przeważają dziennikarze żydowscy. Mniejszość stanowi większość. Są też przedstawiciele prasy zagranicznej, m. i. wysłannik czasopisma z Czechosłowacji „Narodni Vyzva“.

DO POCZĄTKU CZERWCA

Rozprawa myślenicka potrwa prawdopodobnie do początku czerwca. Świadkowie przesłuchiwanym będą jeszcze w ostatnich dniach maja. (j. w.)

Zjazd nauczycielstwa chrześcijańsko-narodowego w Ostrowie

Ostrów. — Odbił się tu wielki zjazd polskiego nauczycielstwa, zrzeszonego w Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjechali się nauczyciele z całego obwodu inspektoratu szkolnego ostrowskiego. Sala hotelu „Polonia“ była wypełniona po brzegi.

Obrazy zagaił prezes p. Lasociński, który stwierdził z zadowoleniem, że organizacja o charakterze narodowym i religijnym cieszy się zasłużonym zaufaniem społeczności nauczycielskiej, po czym powitał przybyłych przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i szkolnych.

Następnie delegat zarządu okręgowego p. Kujawski złożył zjazdowi go-

racę życzenia pomyślnych obrad dla chwały Bożej i dobra ojczyzny.

Zagadnieniu wychowania i nauczania poświęcono był referat prof. dra St. Frycza z Poznania. Źródło dzisiejszych niedomagań w szkolnictwie powszechnym upatruje referent w złym systemie szkolnym i pozbawieniu nauczycieli prawa karnania. Zbyt ni liberalizm utrudnia pracę nauczycielowi. Referent w interesie dobra szkoły powszechnej domaga się, aby szkoła miała prawo wydalca skażone, zaniebane jednostki i oddawać je do specjalnych zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Wywody te wywołały żywą dyskusję.

Drugi referat p. Józefa Cyby z Ostro-

wa omawiał w nawiązaniu do pierwszego referatu współczesne kierunki w psychologii.

Po referatach zabrał głos ks. dziekan Płotka, który wypowiedział szereg trafnych uwag na temat współpracy Kościoła ze szkołą. W dalszym ciągu obrad omawiano sprawy organizacyjne. (os)

Z ruchu narodowego

JAROCIN. Wydział Gospodarczy przy S. N. w Jarocinie urządził w sali Hotelu Centralnego zebranie dla kupców i rzemieślników. Referaty wygłosili kier. Wydziału Gospodarczego i delegat Zarządu Okręgowego z Poznania. (jp)

PLESZEW. Odbiło się zebranie S. N. w Sierszewie. Po referacie „Program gospodarczy S. N.“ zakończono zebranie odśpiewaniem „Hymnu Młodych“. — W sali p. Boruty w Racenowie odbyło się zebranie S. N. Referat pt. „Ideowy program S. N.“ wygłosił p. Weychta. Po dyskusji uzupełniono zarząd miejscowego koła, po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych“. — W sali Bursy Bractwa Kurkowego w Pleszewie odbyło się zebranie S. N. Krótki referat polityczny wygłosił p. dr Białasik, drugi referat wygłosił p. Weychta. Na zakończenie odśpiewano „Pieśń Bojową“. — W lokalu S. N. w Pleszewie odbyła się odprawa zarządów kół. Mimo ulewnego deszczu stały się prawie wszystkie zarządy kół. Referat polityczny wygłosił i sprawy organizacyjne referował p. Weychta. Na zakończenie odśpiewano „Pieśń Bojową“. (cep)

ZABIKOWO. W sali p. Chmieleckiego, odbyło się zebranie S. N. Po załatwieniu spraw bieżących referat wygłosił ref. powiatowy S. N. Na zakończenie odśpiewano „Hymn Młodych“. (pl)

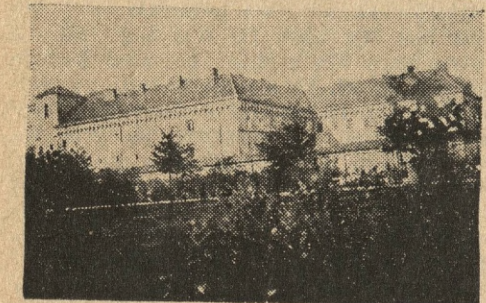
Zjazd działaczy wiejskich w Łowiczu

Odbił się w Łowiczu zjazd przedstawicieli pracy narodowej na wsi. Obecnych było ponad 200 delegatów z powiatu. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, po czym obrady zagaił prezes zarządu powiatowego Str. Narodowego Jan Wieteska. Pamięć poległych za Wielką Polskę uczczono minutowym milczeniem.

Sytuację polityczną omówił delegat zarządu głównego. Referat antykomunistyczny wygłosił delegat zarządu okręgowego. Sprawę reformy ustroju rolnego, w myśl uchwał zjazdu ogólnopolskiego z dnia 14 lutego, przedstawił Jan Wieteska.

Następnie, po odczytaniu uchwał zjazdu ogólnopolskiego, odbyła się dyskusja.

Zjazd odznaczał się entuzjazmem dla sprawy narodowej oraz dużym wyrobieniem politycznym. Wielu uczestników przybyło z miejscowości odległych o 50—60 km od Łowicza.



Gmach więzienia św. Michała w Krakowie, gdzie osadzeni są uczestnicy zajęć myślenickich, odpowiadający w rozpoczętym dziś procesie.

jak i przy nim samym, krążą wzmocnione posterunki policyjne.

W GMACHU SĄDU

Budynek sądu okręgowego, gdzie się odbywa proces 49 uczestników wyprawy myślenickiej, stanowił ongiś siedzibę SS. Karmelitanek Bosych. Dziś jeszcze widoczne są wewnątrz gmachu pozostałości z tych czasów w postaci malowideł. Sama sala rozpraw służyła kiedyś jako kaplica czy refektarz.

NA SALI ROZPRAW

Trudno się oprzeć jakiemuś szczególnemu wzruszeniu. Pierwsza jego fala przyszła na widok rodzin, których żywiciele i synowie znaleźli się na ławie oskarżonych. Wiele matek i żon nie widziało swych opiekunów niemal od roku. Przecież 16 oskarżonych zostało pozbawionych wolności przeważnie w ciągu czerwca 1936 r.

A trudno też nie ulec fali uczuć i myśli, które płyną z całej Polski z serc i umysłów moźnych i prostaczków, kłębią się na tej sali sądowej, gdzie na stole sędziowskim widnieje rozkrzyżowany Chrystus, a z malowideł wylania się symbolizujący Rzeczpospolitą Orzeł Biały i starożytna Temida z wagą w dłoni.

TRYBUNAŁ

Ta waga roztropnej i mądrej sprawiedliwości złożona została w procesie myślenickim w ręce kolegium sędziów Sądu Okręgowego: dra Stefana Bartyńskiego, dra Józefa Stempniewskiego, dra Kronenberga.

Oskarżenie wnosi wiceprokurator dr B. Szypuła. Protokuluje aplikant sądowy Czosnek.

LAWA OBROŃCZA

Adwokaci pospieszyli z obroną z całej Polski. Przede wszystkim silnie reprezentowani są adwokaci z apelacji krakowskiej. Szereg adwokatów z Krakowa otwiera znany z licznych procesów politycznych adw. dr Pozowski, dalej idą adwokaci: dr O. Stuhr, dr Br. Kuśnier, dr Zyg. Wusatowski, dr Wł. Lichorowicz, S. Miarczyński, apl. adw. Wł. Jaworski. Warszawskie środowisko wydelegowało: Zbigniewa Stypułkowskiego i aplikanta adw. Stefana Niebudka. Z Radomia przybyli obrońcy z procesu przytyckie-



Gwałtowna nawałnica, jaka nawiedziła wybrzeże, wyrządziła olbrzymie szkody zwłaszcza w Gdyni i okolicy oraz na Kaszubach. Na zdjęciach widzimy zalane i zniszczone drogi w Orłowie, gdzie fala dochodziła do metra wysokości.

Po powodzi na wybrzeżu

Fotografować pozwala minister...

Gdynia, 18 maja.

Jak już donosiliśmy, w Zielone Świątki nawiedził Gdynię i okolice prawdziwy potop. W sprawie tej Komisariat Rządu w Gdyni wydał następujący komunikat:

„Groźne burze, jakie przeszły ubiegłej niedzieli i poniedziałek — wyrządziły na terenie wielkiej Gdyni bardzo znaczne szkody. Ulewa poniedziałkowa przerwała szosę do Orłowa, Małego Kacka i Chwarzna, skutkiem czego wstrzymana została komunikacja autobusowa między innymi i do Sopot. Na terenie Małego Kacka wylała rzeka Kacza, której stan wody wynosił 2 i pół metra ponad stan normalny. Tak wysokiego poziomu wody na rzece Kaczce nie notowano od z górą 100 lat. Na miejscu powodzi pracowały: Miejska i Portowa Straż Pożarna oraz oddziały wojskowe, ratując ludzi i ich dobytek. Akcja ratunkowa odbywała się pod kierunkiem p. Wicekomisarza Rządu, inż. Stanisławskiego i Naczelnika Wydziału Technicznego p. inż. Michalskiego, który przez

całą noc z poniedziałku na wtorek kierował pracami nad prowizorycznym przywróceniem komunikacji kołowej i pieszej.

Dzisiaj rano p. Komisarz Rządu, mgr pr. Fr. Sokół wspólnie z p. Wicekomisarzem inż. Szaniawskim i p. inż. Michalskim objechał tereny nawiedzone powodzią, wydając na miejscu odpowiednie zarządzenia. Powołana została specjalna komisja, która oszacuje rozmiar szkód na urządzeniach publicznych i prywatnych w granicach administracyjnych wielkiej Gdyni. W skład komisji weszli: pp. radny Nowacki — przewodniczący, P. Legocki — sekretarz, oraz radny Grubba, radny Miśtat, inż. Kublicki i Mizgalewicz.“

Tyle podaje laskawie do wiadomości Komisariat Rządu. Cała sprawa powodzi na wybrzeżu nadaje się do głębszych rozważań. Szczególnie rozważania te dotyczyć będą musiały „fachowości“ ludzi odpowiedzialnych za budowę Gdyni. To jednak jest sprawą dalszą. Korespondent naszego pisma, wychodząc z założenia, że nie należy

dawać Czytelnikom przysłowiowej musztardy po obiedzie, udał się na teren dotknięte klęską powodzi, aby dokonać zdjęć fotograficznych do użytku prasowego. Stała się jednak rzecz nietykalna. Strażnik drogowy oświadczył, że fotografować nie pozwoli, ponieważ na to potrzeba specjalnego zezwolenia samego Ministerstwa Komunikacji... A więc kładka żelazo-betonowa nad rzeką Kaczą stanowi wielką tajemnicę państwową! Przywykliśmy już do przesad tego rodzaju. Świat się jednak kończy tam, gdzie minister udziela zezwoleń na fotografowanie. Urzędnicy obawiają się przyjmowania odpowiedzialności za swoje decyzje, nie wydając ich zupełnie a swojemu podwładnemu na najniższym szczeblu każe mówić: „pokaż Pan zezwolenie Ministra“.

Były już wypadki, że samemu wicepremierowi przedkładano wnioski o wydanie paszportów. Wnioski, które przeszły już przez kilkadziesiąt instancji! Może Komisariat Rządu w Gdyni oświadczy i pokaże w przyszłości, że jednak posiada większy zakres kompetencji, że nie potrzeba drobiazgowi fatygować ministrów. (z)



„Kwarantanna“ Warszawy

Jak już doniesiono krótko, Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła zgłosić do Sejmu podczas nadchodzącej sesji nadzwyczajnej projekt ustawy, przedłużającej urzędowanie tymczasowych organów ustrojowych samorządu stolicy do 1 października 1938 roku. Jakie stanowisko zajmą wobec tego projektu „działacze społeczni“, zwalczający — w słowach — biurokratyzację życia społecznego? Co powie gen. Żeligowski, prezes bardzo licznego Koła Rolników, który niedawno w udzielonym wileńskiemu „Słowo“ wywiadzie ogłosił, że samorząd terytorialny powinien być podstawą ustroju Polski?

Zanim dyskusja sejmowa przyniesie nam odpowiedź na te pytania, uważamy za celowe dać czytelnikom historyczno - polityczny wstęp do tej dyskusji.

W marcu 1934 r. uchwalił parlament nową ustawę samorządową, oznaczając, że wejdzie ona w życie w dwa miesiące po ogłoszeniu; termin ten przypadł na 13 lipca tegoż roku.

Jeszcze przed ogłoszeniem tej ustawy minister spraw wewnętrznych rozwiązał Radę Miejską i Magistrat stolicy, mianując równocześnie komisarza w osobie ówczesnego wojewody białostockiego, późniejszego ministra spraw wewnętrznych i premiera, obecnie ministra opieki społecznej p. Kościałkowskiego, który rozpoczął energiczną działalność na stołecznym ratuszu pod hasłem: „maj w samorządzie“, co należało rozumieć jako zupełny przewrót w dotychczasowej gospodarce. Oczywiście p. Kościałkowski myślał o przewrocie in plus.

Po niespełna trzymiesięcznych rządach p. Kościałkowski po zabójstwie śp. Pierackiego został ministrem spraw wewnętrznych. Z faktu, że nie zamianował po sobie następcy na ratuszu i że w międzyczasie weszła w życie ustawa samorządowa, wnoszona, że stolica na równi z innymi miastami otrzyma wkrótce normalny samorząd, do którego wstępem będą wybory Rady Miejskiej.

Stało się inaczej. Z końcem września 1934 roku ogłoszony został na podstawie pełnomocnictw dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, ustanawiający w stolicy tzw. tymczasowe organa ustrojowe na okres półtoraroczny, tj. do 31 marca 1936 r. Dekret wyraźnie podaje, że celem tego zarządzenia był zamiar rządu nadania Warszawie specjalnego ustroju samorządowego. Ponieważ rząd sam wyznaczył sobie na opracowanie tego ustroju półtora roku, więc można się było spodziewać, że w 1936 roku Warszawa otrzyma z powrotem samorząd.

Dalszy ciąg tej sprawy jest już znany czytelnikom. Z początkiem 1936 roku rząd wniósł do Sejmu projekt nowego ustroju samorządowego Warszawy, ale Sejm projektu tego nie uchwalił, zadowolając się przedłużeniem rządów komisarzów o dalsze półtora roku, tj. do 1 października 1937 r.

I znowu ma się powtórzyć ta sama historia. Rząd dawnego projektu nie podtrzymuje, nowego nie wnosi, więc „tymczasowość“ ma być znowu przedłużona.

Nie będziemy w tej chwili omawiali wyników tej „tymczasowej“ gospodarki. Scharakteryzował je należycie na Zjeździe Miast adw. Kowalski z Łodzi. Przyznawali mu rację nawet „sanacyjni“ samorządowcy, ale tylko po cichu, bo głośno bali się wystąpić przeciw p. Starzyńskiemu, „wodzowi“ miejskiego „sektora“ „O. Z. N.“ Dyskusja ta trwa jeszcze i zakończy się zupełnym wy-

jaśnieniem komisarzkiej gospodarki w Warszawie.

Takie to są dzieje samorządu stolicy. Znajduje się on niejako na kwarantannie, ciągle przedłużanej, jak w „Ojcu zadżumionych“. Po uchwaleniu nowego projektu będzie ta kwarantanna trwać 4 i pół roku. A co będzie potem?

To będzie zależało od ogólnej sytuacji politycznej. Poznań rozumie położenie Warszawy i jej obywateli, bo i on przechodzi podobną kwarantannę, choć nieco inaczej urządzoną. **M. K.**

Abonenci „Kuriera Poznańskiego“

otrzymają jutro nowy rozkład jazdy

Jak corocznie, tak i w tym roku przygotowaliśmy dla abonentów naszych nowy rozkład jazdy na sezon lato, obowiązujący urzędowo od 22 maja.

Nie oszczędziliśmy trudu i zabiegów, by nasz rozkład kolejowy był możliwie jak najdokładniejszy i najprzejrzystszy. Broszura z rozkładem jazdy obejmuje 64 stron druku i zawiera także ogólną część informacyjną na podsta-

wie najnowszych przepisów kolejowych, a dotyczącą terminów ważności biletu, biletów okresowych, cen biletów, przewozów zwierząt, opłat za bagaż, formalności akcyjowych itd.

Najnowszy rozkład jazdy abonentów pisma naszego otrzymają bezpłatnie i to w dniu jutrzejszym razem z wydaniem wieczornym „Kuriera Poznańskiego“.

Zjazd rady familijnej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

London, 18 maja

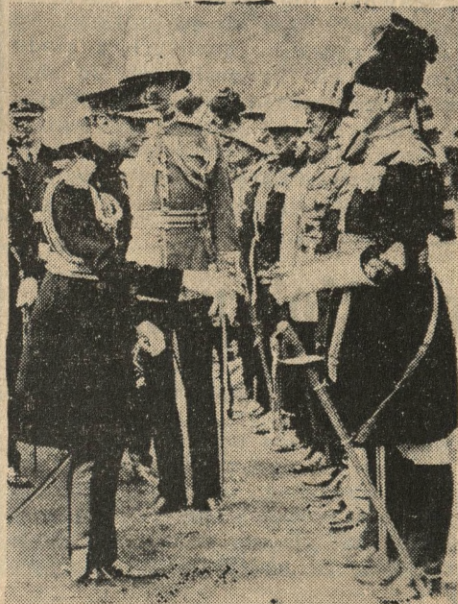
Minęły huczne dni koronacji. Wra- ca znowu nastroj pracy.

Bez fanfar otwarto w pałacu St. James konferencję imperialną. Choć nie będzie o niej zbyt głośno w prasie, przecież jest ona doniosłym wydarzeniem politycznym, godnym uwagi i poza Anglią nie pozostanie ona bez wpływu na kierunek polityki brytyjskiej.

Można nawet zaryzykować twierdzenie, że oddziała na politykę wielu innych krajów.

Konferencja w tym roku jest w pewnym sensie jubileuszową.

Pięćdziesiąt lat temu, w roku 1887, zebrała się z okazji jubileuszu 50-lecia rządów królowej Wiktorii po raz pierwszy „konferencja kolonialna“ w Londynie gromadząc wszystkie ówczesne znakomitości polityczne Anglii zarów-



Król Jerzy VI nadaje przedstawicielom armii odznaczenia z okazji koronacji.

no z metropolii, jak i kolonij. Już w określeniu pierwszej tej konferencji jako „kolonialnej“, w przeciwstawieniu do obecnej, która zwie się „imperialną“, uwydatnia się cała waga ewolucji nie tylko symbolów, ale realnych faktów.

Posiadłości zamorskie nie są już bowiem niepełnoletnimi, za których dawniej myślała macierz-Anglia. Dominia żyją dziś własnym życiem, przypominającym byt państw samodzielnych. Fakt, że są one członkami związku wszechbrytyjskiego — British Commonwealth — zależy dziś wyłącznie od ich woli, którą mogą każdej chwili zmienić.

Inne, zwane koloniami koronnymi, rządzone są nadal bezpośrednio z Londynu, ale i co do nich nie ma zasadniczo przeszkód, aby z czasem przeszły ewolucję z „kolonij“ w pełnoprawne części brytyjskiego związku.

Osobny charakter mają Indie. Nie są one dominium, ale też nie są kolonią. Ale i co do Indii powiedzieć można, że przyszłość ich zmierza ku pełnemu wyzoleniu się spod kurateli Londynu. Przewidywać można raczej rychło taką ewolucję, że dzisiaj-

sze „Cesarstwo Indyjskie“ — w pierw- może jego części, a po kolei reszta — stanie się niezależną jednostką w ramach związku wszechbrytyjskiego na prawach obecnych dominioń.

Przynależność poszczególnych członków do związku brytyjskiego nie jest już tym, czym była dawniej: powinnością czy obowiązkiem wobec macierzy. Dziś jest to już raczej interes, względnie przywilej, o który przyjdzie członkom coraz to bardziej się ubiegać. Bo związek daje udziałowcom cenne korzyści: daje ochronę w razie niebezpieczeństwa, poczucie duchowej spójni z wielkim rezerwuarem kultury, daje poza tym korzyści gospodarcze w postaci preferencji handlowych, a gdy tego potrzeba wspiera członków kredytem. I co w najnowszej ewolucji związku jest znamienne, to fakt, że świadomość dobrodziejstw zeń płynących rośnie nie tylko u członków słabszych i na peryferii położonych (jak np. Australia), ale ogarnia także kraje najbliższe, mniej — zdawałoby się — liczące na opiekę.

Ciekawym tego przykładem jest Irlandia. Po przeprowadzonym po tyłu walkach rozdziale między Anglią a Wolnym Państwem nie tylko, że nie istnieje zamiar zrywania więzów z „Commonwealth“, lecz wzrastają tendencje by z „związkiem“ — nie z samą tylko Anglią — współpracę ożywić. Gdy wymrze starsze pokolenie bojowników za wolność, niezdolne już z uczuciowych względów do zmiany frontu, łatwiej będzie dzisiejszej młodzieży, już bez obciążeń historycznych, dać przewagę tendencjom harmonijnej współpracy w imperium.

Podobnie jak jest u potomków starych kolonistów burskich, którzy są zagorzałymi obrońcami idei imperialnej w Afryce Południowej.

Kwestia emancypacji i statutu konstytucyjnego dominioń rozgorzała w latach powojennych, kiedy wraz z powiewem wolności, który szedł przez świat, dominia kółkać poczęły u macierzy o rozszerzenie swobód. Wpierało to na sprzeciw w kołach konserwatywnych, ale ostatecznie angielski realizm zwyciężył w tzw. Statucie Westminsterkim przyznano dominioń szerokie swobody konstytucyjne.

Było to ukoronowaniem konferencji imperialnej w r. 1926, która stała pod hasłem „wyzwolenia“. Następna, w r. 1930 stała pod znakiem „konsolidacji“ i rozbudowała współpracę dominioń w kierunku handlowym. Na tych dwóch konferencjach dokonała się tedy organizacja wewnętrzna imperium, a powojenne dzieło wzajemnego ustosunkowania się macierzy i członków zostało tymczasem ukończono.

Bieżącej konferencji imperialnej, zwołanej nazajutrz po koronacji króla Jerzego VI, nie dyktowały już względy wewnętrzno-ustrojowe. Potrzeba wynikła z zewnątrz i tłumaczy się dzisiejszym położeniem międzynarodowym. Wszystkie trzy punkty porządku obrad, nad którymi pracować będzie plenum i komisje, zahaczają o sprawy

FAKTY i OCENY

Rosjanie i O. Z. N.

W Dubnie obradowała ostatnio rada naczelna Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego w Polsce. Z politycznego punktu widzenia rewelacyjna jest uchwała rady, wypowiadająca się za wyłonieniem specjalnej delegacji z b. posłem B. B. Pimonowem na czele, której zadaniem jest zameldowanie płkowi Kocowi akcesu Rosjan w Polsce do O. Z. N.

Podobno nie tylko Rosjanie ale i niektóre organizacje „ukraińskie“ z grupy emigrancko-petlurowskiej wypowiedziały się również za O. Z. N.

Zupełnie jak swego czasu za BBWR...

Teatr niemiecki na G. Śląsku

Ostatnio prasa niemiecka ogłosiła sprawozdanie z działalności niemieckiej gminy teatralnej na polskim Górnym Śląsku.

W czasie od 2 września do końca kwietnia Niemcy dali 108 przedstawień, z czego 55 w Katowicach, 38 w Chorzowie, 6 w Rybniku, 6 w Tarnowskich Górach, a 3 w Pszczynie. W porównaniu z zeszłym sezonem liczba przedstawień spadła o 14, natomiast powiększyła się liczba widzów z 55.907 na 57.992. Wieczory teatralne wypełniały głównie występy niemieckiego teatru z Bytomia.

Prasa niemiecka donosi, że wygaśnięcie konwencji genewskiej nie powstrzyma pracy niemieckiego teatru na polskim Górnym Śląsku, bowiem teatr bytomski posiada zezwolenie na występy w województwie śląskim do końca 1937 r.

Jak widać, teatr niemiecki w Polsce rozwija się dobrze, bez przeszkód, a przede wszystkim bezpiecznie. Inaczej jest z występami polskiego teatru na Śląsku Opolskim, gdzie polski zespół teatralny narażony jest na szkany i napady zorganizowanych bojówek niemieckich, jak to ostatnio miało miejsce w Mikulczycach.

W tym świetle dziwna jest tolerancja wobec zamiarów teatru niemieckiego po wygaśnięciu konwencji genewskiej. Musiałaby ona być poparta gwarancją bezpiecznej i spokojnej pracy polskiego teatru na Śląsku Opolskim.

U chorych kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzone organy.
Tg 20 729

zewnętrzne: kwestia obrony, związana z ustosunkowaniem się imperium na wypadek przyszej wojny, kwestia międzynarodowego położenia finansowego, wpływającego z niedawnego układu monetarnego anglo-francusko-amerykańskiego, wreszcie kwestia emigracji i rozmieszczenia nadmiaru ludności, gdzie m. i. znajdzie się aktualne zagadnienie przyszłości Palestyny.

Już z samego wyliczenia tych spraw wynika, że ich międzynarodowy charakter zainteresuje z pewnością i kraje z poza związku brytyjskiego. W czasach, kiedy np. zagadnienie odbudowy kredytu międzynarodowego lub problemy ludnościowe - emigracyjne stają się dla wielu krajów punktem wyjścia poprawy ich wewnętrznych stosunków — wymieśmy tu dla przykładu Polskę —, nie zawadzi i u nas mieć oczy zwrócone na Londyn.

B. L.

STRONNICTWO NARODOWE

ZARZĄD GRODZKI

Odprawa sekcji żeńskich wszystkich Kół w Poznaniu we środę 19 bm. o godz. 20 na sali S. N. św. Marcin 65.

KOŁO GÓRCZYN

Kursy kandydatów we czwartek 20 bm. o godz. 20 w sali P. Mateckiego przy ul. Górczyńskiej 15.

„PRACA POLSKA“

oddział metalowców

Zebrań plenarne odbędzie się w piątek dnia 21 maja br. o godz. 19 w sali zebrań św. Marcin 65. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie delegata z Kongresu Pracy Polskiej w Warszawie.

Związek Asystentów wyższych uczelni uchwalił paragraf aryjski

W dniach 5 i 6 maja br. odbył się w Warszawie XVIII walny zjazd delegatów Związku Stowarzyszeń Asystentów Państwowych Szkół Akademickich Rzeczypospolitej Polskiej, czyli najwyższej władzy korporacji asystenckiej wyższych uczelni.

Przy udziale delegatów stowarzyszeń asystentów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich zjazd zagał prezes Związku, p. Steckiewicz. Rektor Politechniki Warszawskiej, jako gospodarz miejsca obrad zjazdu, wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniach przewodniczących poszczególnych delegacji wykład inauguracyjny wygłosili doc. Starzyński i inż. Jezierski.

Po części oficjalnej rozpoczęły się obrady zjazdu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności prezydium Związku i po dyskusji uchwalono ustępującym władzom absolutorium. W dalszym ciągu obrad poświęcono wiele uwagi sprawie nowelizacji służbowej pragmatyki asystentów, wysuwając postulaty podyktowane dobrem nauki polskiej.

Sprawozdania poszczególnych środowisk wykazały dalszy pomyślny rozwój organizacji. W części wyborczej nowych władz związku prezesem wybrano doc. Fr. Goebła z Warszawy.

We wnioskach delegatów, dotyczących całokształtu prac związku oraz poszczególnych stowarzyszeń na przyszłość, wpłynęło między innymi kilka wniosków o zasadniczym znaczeniu.

Delegacja lwowskich wyższych uczelni zgłosiła następujący wniosek: „Prezydium Związku na najbliższy zjazd delegatów przygotować zmianę statutu Związku w tym sensie, że stowarzyszenie asystentów, posiadające w swoim gronie członków niearyjskiego pochodzenia, nie może być członkiem Związku.”

Nad wnioskiem tym wywiązała się obszerna dyskusja, obfitująca w niezmiernie charakterystyczne momenty. Przeciwnicy wniosku znaleźli się jednak w mniejszości i w głosowaniu wniosek przyjęto zdecydowaną większością.

Delegacja środowiska poznańskiego zgłosiła wniosek, będący uzupełnieniem lwowskiego, a mianowicie:

„Walny zjazd poleca wszystkim stowarzyszeniom asystentów, aby na najbliższych walnych zebraniach wprowadziły do statutów paragraf aryjski.”

Wniosek ten już prawie bez dyskusji przyjęto olbrzymią większością głosów. Uchwalono również wniosek delegacji poznańskiej tej treści, że bezwzględnym obowiązkiem moralnym każdego Polaka asystenta jest należeć do stowarzyszenia asystentów swojej uczelni.

Z brzmienia i treści wymienionych trzech wniosków wynika, że zmierzają one zdecydowanie do ostatecznego uzdrowienia młodej nauki polskiej i usunięcia poza jej obręb niepożądanych oraz szkodliwych elementów obcych, żydowskich.

Z tych ważnych uchwał naczelnej reprezentacji ogółu asystentów pań-

stwowych wyższych uczelni winni wyciągnąć odpowiednie konsekwencje przede wszystkim profesorowie, od których zależy sprawa nominacji kandydatów na asystentów. Jeżeli profesorowie będą przestrzegali zasady czystości ducha nauki polskiej i nie będą

powoływali Żydów na asystentów, to kwestia będzie rozwiązana.

Środowisko poznańskie na zjeździe reprezentowali dr Boratyński i dr Dmochowski. (j. r.)

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej zgadze i kwaśnym odbijaniu się, już nieznaczna ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa przynosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zalecana przez lekarzy.
Tg 20 750

Przywrócenie pomorskiego kuratorium szkolnego

Jak już donosiliśmy, na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przywrócić okręg szkolny pomorski w Toruniu.

Okręg ten zniesiony został za rządów premiera Jędrzejewicza w 1932 r. Część urzędników przeniesiono wówczas do kuratoriów wileńskiego i poleńskiego, część zaś do kuratorium w Poznaniu. Do Poznania przybyli wówczas z Torunia ogółem 32 osoby, w tym 5 wizytatorów i 1 naczelnik wydziału.

Z chwilą utworzenia kuratorium w Toruniu odpadnie z kuratorium poznańskiego siedem obwodów szkolnych: Grudziądz, Kościerzyna, Nowe Miasto, Tczew, Chojnice, Toruń i Wejherowo. Po zmianie granic wojew. poznańskiego kilka obwodów, należących dziś do kuratorium w Poznaniu, przyłączonych zostanie do okręgu szkolnego pomorskiego, do którego dojdą też cztery ob-

wody z woj. warszawskiego. Pod rząd kuratorium poznańskiego dostaną się natomiast poznańskiego dostają, Konin, Turek.

Potrzeba przywrócenia kuratorium szkolnego w Toruniu była palącą. O pomyślnie załatwienie tej sprawy dawno już zabiegało Pomorze, wreszcie doczekało się uchwały o przywróceniu okręgu zlikwidowanego przed kilku laty.

Wszystko przemawia za tym, że kuratorium pomorskie zostanie powołane do życia jeszcze przed 1 września br. Kto zostanie kuratorem — trudno w tej chwili przewidzieć. Może będzie nim jeden z wizytatorów ministerialnych, może placówkę pomorską zajmie jeden z kuratorów innego okręgu szkolnego.

Przypuszczalnie w niedługim czasie kwestia ta będzie rozstrzygnięta.

Miliony nieletnich przestępców w ZSRR

Moskwa. (ATE) Dzienniki sowieckie unikają ostatnio omawiania sprawy tzw. „bezprizornych“, to znaczy dzieci pozbawionych nadzoru rodziców i danych na łaskę losu. Sprawa ta ma w ZSRR wielkie znaczenie ze względu na olbrzymią ilość „bezprizornych“, z których rekrutują się kadry przestępców różnego rodzaju. „Prawda“ donosi np. o następującym wypadku w m. Usolje, w pobliżu Irkucka:

„Do sali miejscowej szkoły średniej, zapełnionej przez uczniów i nauczycieli, wszedł Borys Stepanow i w oczach wszystkich wbił nóż w plecy 11-letniego Pieti Konstantinowa. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Okazało się, że Stepanow, notoryczny łobuz terroryzował

całe miasto nie tylko dzieci, lecz i dorosłych. Miejscowa milicja przypatrywała się tym jego „wyczynom“ zupełnie obojętnie. Konstantinowa chciał on zabić z zemsty, chłopczyk ten bowiem porzucił bandę „bezprizornych“ i wstąpił do szkoły. Poza tym usiłował on wyrwać z podwplywów Stepanowa innego chłopca, swego przyjaciela Mamontowa.”

„Prawda“ nie dodaje jednak, że „bezprizorni“ liczą się na miliony. Są to dzieci rodziców zmarłych z głodu rozstrzelanych lub zesłanych do obozów koncentracyjnych i że jedynym „środkiem walki“ z tym zjawiskiem ze strony władz sowieckich był dekret wprowadzający karę śmierci przez rozstrzelanie dla dzieci od lat dwunastu

Położenie strajkowe w stolicy Anglii

Londyn (PAT). Strajk autobusów londyńskich, który trwa już przeszło dwa tygodnie, wchodzi obecnie w fazę krytyczną.

Jeśli tramwajarze, do których zwrócono się o poparcie, postanowią w czwartek porzucić pracę, to wówczas wybuchnie wielki strajk komunikacyjny, który sparaliżuje cały ruch londyński, nie ulega bowiem wątpliwości, że istniejąca sieć kolei podziemnych i

miejskich nie jest nawet w przybliżeniu dostateczna, aby podoląć potrzebom ludności stolicy. Rząd będzie więc musiał podjąć się pośrednictwa.

Jeśli natomiast tramwajarze odmówili solidarnego poparcia, to nacisk moralny ze strony opinii publicznej może okazać się tak silny, że strajk autobusów nie będzie mógł trwać dłużej.

Obłąd czy symulacja?

Katowice. (AJS) Zabójca śp. inż. Skrzywana, Tadeusz Kopf, który przebywa w więzieniu warszawskim, nadesłał do władz sądowych w Katowicach pismo, z którego wynika, że próbuje symulować obłąd, względnie istotnie jest on chory na umyśle.

W liście tym Kopf domaga się udzielenia mu porady prawnej, gdyż śp. inż. Skrzywana zabiło „perpetuum mobile“ i on jako znawca chce wydać orzeczenie, na podstawie którego można będzie pociągnąć „perpetuum mobile“ do odpowiedzialności. Wspomina też coś o promieniach kosmicznych, które były współdziałają w zbrodni.

Prokurator Horodecki zwrócił się do władz więziennych w Warszawie o opinię co do zachowania się Kopfa. Ewentualnie zostanie przeprowadzone jeszcze badanie psychiatryczne.

Otwork przeciw żydom

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa żydowska donosi, że magistrat miasta Otwocka zarządził usunięcie wszystkich straganów żydowskich i handla-

rzy z placu miejskiego przy ul. Karzewskiego. (w)

W Londynie

Londyn. (PAT). Min. Beck przyjął w środę lotewskiego min. spraw zagr. Muntersa i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Po południu min. Beck był na przyjęciu w poselstwie estońskim, wydanym na cześć gen. Laidonera, a wieczorem na balu, wydanym przez księcia i księżnę Sutherland w ich pałacu. Bal ten zgromadził całą elitę angielską i wszystkich pozostałych jeszcze w Londynie zagranicznych gości koronacyjnych. Zaszczycili go swą obecnością również król Jerzy i królowa Elżbieta.

Zaważyła się kamienica

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy runęły dwa piętra nowo wybudowanej kamienicy przy ul. Litewskiej 10. Grzyby spadły na dom przy ul. Litewskiej 12, ale żadnych ofiar nie było, gdyż mieszkańcy opuścili swoje mieszkania.



POLICYJNA OCHRONA MIESZKAN PROFESORSKICH

Niektórzy profesorowie wyższych uczelni zwrócili się do władz policyjnych z prośbą o roztoczenie ochrony nad ich mieszkaniami. Władze poleciły więc wystawić posterunki obserwacyjne.

Znany z bezbożnych wystąpień prof. Kotarbiński egzaminuje obecnie studentów uniwersytetu w swoim prywatnym mieszkaniu, gdyż obawia się przybyć na teren uczelni. Przypomnieć należy, że w swoim czasie prof. Kotarbińskiego poturbowali studenci.

WARUNKI PRACY I PŁACY W GÓRNICTWIE

Powołana przez ministra opieki społecznej p. Kościalkowskiego komisja rozjemcza dla zatargu w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, wydała orzeczenie normujące warunki pracy i płacy. Orzeczenie wprowadza pewne zmiany w normach obliczeniowych dla plac górników dniówkowych, co w praktyce przyniesie podwyżkę zarobków tej kategorii robotników. Place robotników innych kategorii pozostają bez zmian. Ustalone w orzeczeniu stawki plac obowiązują od dnia 1 maja do 1 września rb., a po tym dniu z miesięcznym terminem wypowiedzenia.

W toku rozprawy komisji rozjemczej ławnicy ze strony pracodawców uchylił się od udziału w obradach w związku z czym automatycznie ustąpili ławnicy ze strony robotników. Wobec tego orzeczenie wydała komisja w składzie 3 delegatów: głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta, jako przewodniczącego, radcę inż. Steina oraz sędziego sądu okręgowego Zaleskiego.

NADUŻYCIA W WARSZAWSKIEJ GMINIE ŻYDOWSKIEJ

Szczegółowa lustracja, przeprowadzona przez władze administracyjne w warszawskiej gminie wyznaniowej żydowskiej, wykryła liczne nadużycia.

Pierwsze nadużycia zostały wykryte na terenie ambulatoriów prowadzonych przez gminę żydowską, gdzie pobierano za nieistniejące funkcje pobory. W związku z tym zwolnionych zostało kilku lekarzy.

Kierownik wydziału gospodarczego w gminie żydowskiej Chil Herczeg popierany usilnie przez b. prezesa gminy żydowskiej Mazurę, któremu zaprotegował Herczeg jeden ze znaczniejszych cadyków — obwiniony jest o to, że w wydziale którego był kierownikiem prowadzona była wprawdzie krótka kartoteka, ale kartki jej były... nie zapisane, co każe domyślać się szeregu znacznie większych nadużyć.

Prawdopodobnie za pieniądze zdobyte z nadużyć Herczeg kupił sobie willę w Otwocku. Herczeg aresztowano.

ŻYD ZNIEWAŻYŁ KOŚCIÓŁ KATOLICKI

W marcu rb. głośny był w Lublinie postępek Żyda Moszka Salemana, który wszedł do kościoła oo. Kapucynów i tam zapalił papierosa. Ten wybrzyk został ostro skarcony przez publiczność, która sprawę oddała w ręce władz.

Saleman został aresztowany i przesiedział w areszcie śledczym około 6 tygodni. Wreszcie odpowiadał z wolnej stopy przed sądem. Podczas rozprawy sąd przesłuchał świadków zająca i wysłuchał zeznań oskarżonego, który twierdził, że na ulicy był wiatr, że maszynka na wietrze nie chciała mu się zapalić i z tego powodu wszedł i zapalił papierosa w kościele. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Salemana na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania kary i ponoszenie kosztów sądowych. Ciekawe jest, czy Saleman, który przed sądem ustawał sprawę bagatelizować, byłby się ośmielił wejść dla zapalenia papierosa do żydowskiej bóżnicy i jakby w takim razie potraktowali go współwyznawcy?

WIĘZIENIE CZY SANATORIUM

Przed kilku dniami zakończył się w Białymstoku ciągnący się od dłuższego czasu proces przeciw dr Sergiuszowi Andrijewskiemu, naczelnemu lekarzowi białostockiego więzienia karnego.

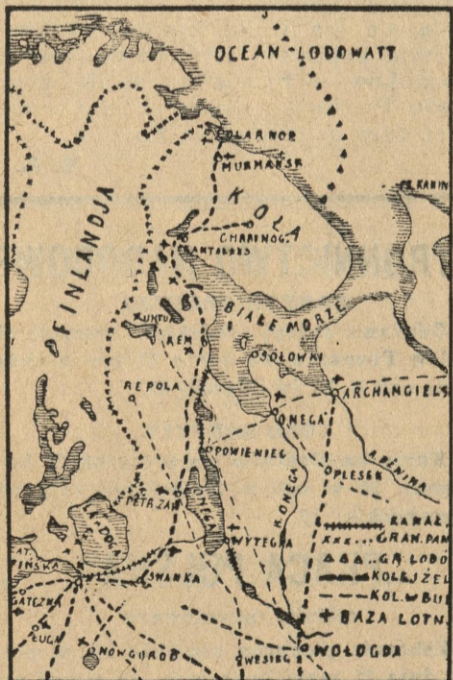
Jak wykazał przewód sądowy dr Andrijewski przez pobieranie licznych mniej lub więcej wysokich łapówek od więźniów i ich rodzin — „ułatwiał“ życie więźniom, a szczególnie bogatym Żydom, odsiadującym kary za oszustwa podatkowe i inne, oraz więźniom politycznym, przeważnie komunistom.

„Sława“ „balka“ Andrijewskiego była znana szeroko we wszystkich polskich więzieniach, tak dalece, że wielu więźniów z innych rejonów karnych starało się o przeniesienie do Białegostoku.

„Ułatwianie życia“ polegało na umieszczaniu więźniów w szpitalu więziennym, udzielaniu urlopów zdrowotnych itp.

Raz nawet miał miejsce wypadek, że dr Andrijewski wezwał na badanie więźnia, którego jeszcze sąd nie zdążył do bram szarego domu dostarczyć.

Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, iż... wynagrodzenia za specjalną opiekę lekarską traktował, jako zwykłe honorarium... Sąd skazał dr Andrijewskiego na półtora roku więzienia. Prokurator założył od wyroku apelację.



Mapa do artykułu gen. E. de Henning-Michaelisa na str. 5.

„COR CORDIUM“

Napisał Zygmunt Wasilewski



DNIU 19 maja upłynęło 25 lat od śmierci Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego). W dniu tym przestało bić serce, które fundatorzy pomnika na cmentarzu Powązkowskim określili, że było „sercem serc“ (cor cordium).

Był bodaj, czy to nie najwłaściwsze określenie tego typu twórcy.

*

Rozmaicie było z Prusem za życia. Syn oficjalisty rolnego z Hrubieszowa (ur. dn. 20 sierpnia 1847 r.), doskonały znawca życia wiejskiego, znalazł się w wieku młodzieńczym w stolicy kraju, aby tu skazać się na życie wielkomięskie. Warszawa, gdy umierał, zagnała go jako swoje dziecko i swego patrona, czystej krwi warszawianina.

Gdziekolwiek stąpił, wszędzie dobijał się do serca środowiska, aby jego bólami i radościami karmić swoje serce. Najtrudniej było z tą szeroką sferą nieokreślonego oblicza, któremu na imię czytelnik polski. W roku ubiegłym zamieściłem na tym miejscu (11. X.) szkic „O tym, jak Prus pokonał Głowackiego“. Przypomnę, że chodziło tam o fortel, w jaki sposób dostał się do serca czytelnika, mianowicie użył drogi przez pisma humorystyczne, gdzie wstydliwie podpisywał się pseudonimem Bolesław Prus. Tak się w tym charakterze podobał, że potem żaden wydawca nie chciał ogłaszać i jego prac z nazwiskiem właściwym.

Bo humor ma to do siebie, że operując kontrastami bawi czytelnika, ale jednocześnie daje mu poznać prawdę od jej biegunów i zmusza do zastanowienia, zwłaszcza, gdy jest to humor dobrego człowieka, który się śmieje tylko dlatego, że się wstydził płakać.

*

Nie będę pisał życiorysu ani podawał bibliografii. Przypomnę tylko, że „Lalka“, szczytowy moment jego twórczości, napisana była 50 lat temu, w r. 1887, kiedy Prus liczył 40 lat życia, a więc w pełni dojrzałości. Utworem a więc w pełni dojrzałości. Utworem zarówno tym, jak „Emancypantkami“ i „Faraonem“, dopiaľ wreszcie swego — posiadał serce czytelnika polskiego w zupełności.

Ale człowiek nie od razu jest świadom swego serca. Trzeba było wpływu ćwierćwiecza, aby zrozumiał, jako spadkobierca, że Prus nie był radością jednego tylko pokolenia; że dzieła jego mają trwałość wieczną.

Oto obecnie jesteśmy świadkami renesansu jego popularności.

Dosyć przytoczyć, że obecne pokolenie poczuło głód książki Prusa, wskutek czego mamy teraz na półkach pełne wydanie pism jego beletrystycznych. Pragnie jego widoku nie tylko szeroka publiczność; wybredni wyznawcy artysty, jak oto teraz poeta Stefan Godlewski, wywalczyli środki na wmurowanie tablic w ściany domów Warszawy, aby upamiętnić, że według topografii „Lalki“ w domach tych mieszkali naczelní bohaterowie powieści: Wokulski i Rzecki. Prus należy już do legendy Warszawy, a widma jego wyobraźni poetyckiej żyją w społeczeństwie realnie.

*

Jak się to stało, że Prus znalazł się w sercu pokoleń na tych samych pracach, co Mickiewicz?

Po prostu prawem wzajemności: dlatego, że on w swoje serce zebrał wszystko, co było naszym przeżyciem i ideałem. Czego szuka człowiek w dziełach sztuki? Akurat tego samego, czego szuka artysta w życiu. Prawem wzajemności czytelnik współpracuje z pisarzem: obaj szukają tajemnicy człowieka. Wielki artysta odpowiada na dręczące pytanie czym jest człowiek i jakie jego miejsce we wszechświecie. Tej prawdy najbardziej palącej szuka człowiek w sztuce.

Prus był jednym z tych szczególnie uposażonych talentów, które potrafiły dociec, gdzie leży sedno tej prawdy i doszły intuicją do poznania, że leży ono w sercu ludzkim, tam bowiem

zbiega się poznanie prawdy z dążnością do realizowania najodleglejszego ideału.

Czegoż więcej potrzeba duszy ludzkiej, jak nie tej orientacji między rzeczywistością a ideałem? Powieści Prusa są przedziwną nauką poglądową o ideale życia. To bajka. To bajka, że człowiek jest chciwy tylko wiedzy o rzeczywistości; on chce się zorientować, jak daleko do ideału.

W r. 1900 Prus ogłosił rozprawę pt. „Najogólniejsze ideały życiowe“. Przepiękna w swojej prostocie konstrukcja tego stosunku życia do ideału wyjaśnia nam tajemnicę owego centralnego stanowiska, jakie ten pisarz zajmował w stosunku do życia i literatury. Budowę wszechstworzenia tłumaczył tą samą zasadą, według której artysta osiąga doskonałość utworu.

*

Pierwszym krytykiem, który nazwał Prusa geniuszem, był J. L. Popławski. „Prus — pisał on z powodu „Lalki“ — jest nie tylko genialnym powieściopisarzem, ale również genialnym publicystą, a nawet genialnym krytykiem“. Wszystko to, moim zdaniem, osiągał przez doskonałe złączenie rozumu z sercem, co dawało w wyniku wielką intuicję.

Przez Prusa otwiera się widok na wszystkie zjawiska literackie w przebiegu dziejów twórczości polskiej — aż do Reja. Osiągnął w swojej twórczości syntezę romantyzmu i realizmu. Brał w siebie w odbiciu, jak woda w górskim jeziorze, śnieżne szczyty romantycznej improwizacji i ciemną głębię rzeczywistości. Podawał się zawsze za realnego nauczyciela praktyki życiowej, a w gruncie rzeczy był wielkim poetą i artystą. Był tak jak Mickiewicz wychowawcą narodu. Prus-

pozytywista uwielbiał Mickiewicza-romantyka, a czcił go przede wszystkim za to, że zasadą rządów jego duszy była miłość. W tym widział jego siłę twórczą. Człowiek ten — pisał Prus o Mickiewiczu — zdawał się kochać wszystko: od źdźbła trawy na łące do gwiazd na niebie... Kochał całą swoją Litwę, ale nie tą miłością, która zamyka łzawe oczy i wzdycha, ale tą, która trzeźwo patrzy, widzi jasno i pamięta. (1899).

Prusa uważam jako krytyka za twórcę metody psychoanalizy. Dosyć przeczytać jego studium o „Farysie“ Mickiewicza. Prus wyrwał estetykę scholastykom i dotarł z nią do żywej duszy człowieka — zarówno twórcy, jak i jego odbiorcy.

Poeta — pisał Prus — jest ten, kto jasno widzi i jasno opisuje każdy prąd i każdą falę w tym odmieńcu który nazywa się życiem społecznym, że kto w owych prądach i falach nie tylko odróżnia pojedyncze krople, nazywające się ludźmi, ale jeszcze widzi duszę każdego z nich, kto potrafi za pomocą zwięzłych a melodyjnych zdań i pięknych wyrazów przedstawić ukryte przed zwykłymi oczyma ludzkie pragnienia i obawy, cierpienia i radości, walkę, klęski i tryumfy, jakie odnosi dusza bądź nad samą sobą bądź nad otoczeniem. Poeta jest nareszcie ten, kto nawet w naturze, zwanej martwą, widzi nie tylko życie, ale jakąś wolę, która chce, i jakieś niewidzialne serce, które czuje.

Mówiąc to o sobie mówił, a w słowach tych dał wyraz swojej świadomości artystycznej. Ja to wszystko ujmuję w jedno słowo: SERCE. Tak, tak wryto na grobowcu.

Z. Wasilewski

Warszawa



Opuścił Polskę po 5-letnim pobycie czechosłowackiego attaché wojskowego płk dypl. Ferdynand Silvester, ostatnio dziekan korpusu attachés wojskowych w Warszawie (w pelerynie). Stanowisko czechosłowackiego attaché wojskowego w Polsce objął obecnie ppłk dyplomowany Prokop Cumpost ze sztabu generalnego czechosłowackiego (w płaszczu).

istnieje zorganizowany ruch bezbożniczy; kto albo jakie organizacje go popiera; czy są to organizacje komunistyczne, socjalistyczne, anarchistyczne, liberalne, czy masonskie lub inne jeszcze; jakie poza tym stowarzyszenia propagują ruch bezbożniczy i jaka jest w przybliżeniu znana liczba członków. W dalszym ciągu sprawozdanie wymieni metody, jakimi posługują się bezbożnicy, a mianowicie, czy mają na swoje usługi prasę, radio, film, czy szerzą swoje zasady na zebraniach, czy i w jakim stopniu posługują się szkołą, czy stosują terror czy też zalecaną ostatnio przez Moskwę metodę „pokoju“ przenikania. Nie pominiemy ono też stosunku rządu danego kraju do akcji bezbożnictwa.

Drugi zaś punkt sprawozdania ma zilustrować, co i ile zrobiono po stronie katolickiej. A więc, czy zorganizowanemu bezbożnictwu przeciwstawiono zorganizowaną akcję w obojętnej katolików. Jakie kroki powzięła szczególnie Akcja Katolicka i czy zdobyła już pewne w tym względzie sukcesy. W ten sposób ciekawe te i wszechstronne sprawozdania rzucą silne światło na obecny stan bezbożnictwa w całym świecie. Praktycznym zaś ich owocem będzie ułożenie programu, opartego na wypróbowanych już wskazaniach, do celowej i skutecznej pracy. (KAP)

Czytajcie i abonujcie „Ilustracje Polska“

Walka z bezbożnictwem

głównym zadaniem V. Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu

Tegoroczny, piąty międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu postawił sobie za zadanie zdobyć przede wszystkim praktyczne wskazania do walki z międzynarodowym ruchem bezbożniczym i do pracy nad zbudowaniem ruchu odrodzeniowego pod sztandarem Chrystusa Króla. Toteż bardzo ciekawie zapowiada się kongres, na który poza przedstawicielami Episkopatu świata zjadą czynni pracownicy Akcji Katolickiej wszystkich krajów. W ramach kongresu będą oni wymieniać swoje spostrze-

żenia i uwagi nt. bezbożnictwa, by powziąć jednolity program pracy.

Dwa razy dziennie w czasie trwania kongresu po każdym zebraniu plenarnym przedstawiciele wszystkich krajów będą składali kwadransowe sprawozdania. Ujęte będą one w dwa zasadnicze punkty: 1) jaki jest stan ruchu bezbożniczego w danym kraju i 2) jaka jest akcja przeciwna po stronie katolickiej.

W szczególności pierwszy punkt sprawozdania obejmować będzie odpowiedź na pytania: czy w danym kraju



XII KONCERT SYMFONICZNY
Dyrygent: Zygmunt Latoszewski;
solista: Günther Schulz-Fürstenberg (wiolonczela).

Sezon tegoroczny przypięcztowano nie tylko klasycznym programem (Corelli, Haydn, Mozart i Beethoven), ale i liczbą klasyczną dwunastego wieczoru symfonicznego, co przy obecnych warunkach pracy, kiedy ta sama orkiestra działać musi równocześnie w operze, jest dorobkiem w istocie wcale znacznym. Zwłaszcza gdy pamiętamy, że w grę wchodzi tu jeszcze symfoniczne poranki niedzielne, urządzone co pewien czas, które, chociaż krytyka nie zawsze bywała z nimi w zgodzie, odgrywały przecież swoją niemałą rolę dla szerszej propagandy literatury muzycznej. Przy tej sposobności warto by może na jedno zwrócić uwagę: czy taka forsowna niedziela, w czasie której ci sami muzycy oprócz porannego koncertu występują jeszcze dwukrotnie w operze i to tego samego dnia (po południu i wieczorem), nie prowadzi do nadmiernego przeciążenia zespołu? Myślę, że musi to ujemnie oddziaływać nie tylko fizycznie ale i psychicznie i trudno sobie wyobrazić, aby wówczas wyniki artystyczne były wspaniałe i proporcjonalne do najwyższych choćby wysiłków. Wiemy wszak, że redukcja obsady lub zamiana instrumentów, jak to się w takich razach nieraz prak-

tykuje, tylko do pewnych granic jest możliwą. Sam rdzeń zespołu pozostać musi ten sam.

Nie mam bynajmniej zamiaru na tym miejscu omawiać bilansu całorocznego pisząc kronikę nazwisk dyrygentów lub solistów, jacy się w sezonie przez estradę naszą przewinęli, albo też dzieł po raz pierwszy wykonanych. Wiemy dobrze, że we wszystkich tych kierunkach akcję rozwijano w miarę środków i możliwości, a gimnastyka i trening jaki nasza orkiestra przeszła pod Matacić'em czy Scherchenem nie mogły pozostać bez wpływu na techniczną stronę gry oraz wewnętrzną giętkość zespołu.

Wpływ ten zmalał coś niecoś dopiero ostatnio, być może na skutek czasowego oddalenia, a może po prostu z powodu zrozumiałego przemęczenia pracą całoroczną. Tak czy inaczej, koncert wczorajszy nie wytworzył owego elektrycznego napięcia, jakie promieniuje zazwyczaj od pałeczki kapelmistrza, aby następnie przeniknąć do mózgu i serca słuchacza. Dość częste chochliki, jakie się w intonacji szczególnie smyczkom przytrafiały można wytłumaczyć wysoką temperaturą sali (co, jak wiadomo, grę istotnie utrudnia), tenże sam fakt usprawiedliwia nieco mniej szlachetne brzmienie kontrabasów. Natomiast temperatura nie ma już nic wspólnego z nierównym smyczkowaniem w Corellim ani tym bardziej z energią kinetyczno-rytmiczną, której zbyt słabe nasilenie powoduje zwykle to, co się określa po-

tocznie „rozłaniem się“ lub muzyką bez kości. Zaznaczam, że myśli te ponure, które opadły mnie zniemacka przy Corellim, nie tak już czarnymi stały się przy słuchaniu uwertury „Don Juana“ Mozarta (choć i on chwilami cierpiał na angielską chorobę), a już zupełnie horyzont rozjaśniły symfonie Haydna i Beethovena, których styl i charakter dr Latoszewski bardzo przekonująco utrafił i których wykonanie nacechowane było również techniczną starannością i poprawnością. Swoją drogą, abstrahując od poszczególnych przypadków, przyznać to trzeba, że szczególnie w czasach ostatnich talent kapelmistrzowski sympatycznego artysty wydatnie się rozwinął i pięknie wykrystalizował, co już stwierdzaliśmy na wielu przykładach. Ponieważ zaś idzie z tym parze poważne już doświadczenie młodego dyrygenta, więc też o losy sezonu przyszłego możemy być spokojni.

Mile i sympatyczne wrażenie sprawił młody niemiecki wiolonczelista Schulz - Fürstenberg, który przedstawił się w koncercie Haydna. Gra jego posiada szeroką skalę możliwości i środków technicznych, ton miękki, jasny, zaokrąglony, a równocześnie zdrowy instykt muzyczny, który artystycznie dyktuje interpretację wolną od wszelkiej przesady, maniery czy czułości. Rzadko słyszy się Haydna w koncepcji tak stylowo klasycznej. Być może, iż uda się nam odświeżyć w następnym roku interesującą i cenną znajomość z p. Fürstenbergiem. Dr Z. S.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

MAMY W POZNANIU WIELKI TYDZIEŃ MUZYCZNY

Mimo że właściwie sezon muzyczny dobiegł już końca, w obecnym tygodniu otrzymaliśmy, względnie otrzymamy cały szereg poważnych manifestacji. Zaczęły się one wczoraj koncertem symfonicznym w Teatrze Wielkim pod batutą dyr. dra Zygmunta Latoszewskiego a z udziałem wiolonczelisty Guenthera Schulz-Fuerstemberga, jutro zaś przyniosą dwie nader ciekawe produkcje, które, niestety, zbiegają się ze sobą.

Jak już donosiliśmy, w Teatrze Wielkim będzie odśpiewana pod kierownictwem dra Latoszewskiego opera Verdiego „Rigoletto”, z udziałem dwojga znakomych śpiewaków włoskich. Gildę wykona słynna Toti dal Monte, zaś partię tytułową Luigi Montesanto — oboje stali artyści mediolańskiej La Scali, oraz rzymskiego Teatro Reale.

MUZYKA

W kongresie muzycznym we Florencji bierze udział z ramienia polskiego Ministerstwa Oświecenia dr Lidzki-Siedziński.

Operę pod gołym niebem wprowadza u siebie Mediolan. Przedstawienia będą odbywały się w parku miejskim. Przedstawienie będzie 34.

Nowy Weinberger. Autor znanego w Poznaniu „Szwandy dudziarza” napisał operę „Wallenstein”, która będzie wystawiona w jesieni w operze wiedeńskiej.

„Trzy walce” nazywa się operetka, którą Bouffes Parisiennes zainaugurował — jak nam z Paryża donoszą (sp) — sezon wystawowy, otwierając go... przed samą wystawą, która ze swoim otwarciem spóźniła się, jak wiadomo, w sposób bardzo nieprzyjemny dla rządu p. Bluma i „frontu ludowego”. Napisali ją pp. L. Marchand i A. Willemetz. Właściwym tytułem byłyby „Trzy wystawy”, bo akt pierwszy dzieje się w Paryżu podczas wystawy powszechnej w r. 1867, drugi podczas takiejże wystawy w r. 1900, wreszcie trzeci — w maju 1937. We wszystkich trzech aktach występują ładne i miłe kobiety — okazja do potrójnej roli dla uroczej Yvonne Printemps — oraz ładni chłopcy, grani także potrójnie przez p. Fresneya. Muzykę z walców straussowskich (Straussa ojca i wielkiego Janasy) ułożył trzeci Strauss, Oskar, ale nie filantant tamtych, lecz autor znanego „Czaru walce”, dopisując od siebie w trzecim akcie parę melodii. Muzyka jest w tym spektaklu sprawą uboczną, natomiast gra i wystawa znajdują się na wysokim stopniu doskonałości. „Trzy walce” będą miały napewno ogromny sukces.

OCHRONA ZABYTKÓW

Freski z XVI w. Z Łodzi donoszą nam (wp): W klasztorze w Warcie odkryto cenne freski z XVI w. Nad dalszym ich odświeżeniem pracuje art-malarz J. Migdałski.

RUCH REGIONALNY

Muzeum w Kudryńcach. Staraniem mjr. Mieczysława Stacewicza powstało regionalne muzeum w Kudryńcach nad Zbruczem. Narazie mieści się to podolskie muzeum w strażnicy K. O. P.-u, rychło jednak ma już być przeniesione do jednej z zachowanych baszt starego zamku Herburów, którą właśnie odnawia obecnie mjr. Stacewicz. Ciekawą informację o tej placówce kulturalnej zamieścił rtm. dypl. Wł. Dziewanowski w ostatnim zeszytzie „Broni i barwy” za kwiecień 1937 r. Znajdujemy w nim również opis dwu dzieł zakupionych do sali artylerzystycznej na Wawelu, odlanych przez nadwornego mistrza króla Zygmunta Augusta — Oswalda Baldnera, dalej uwagi o estetyce używanej obecnie w wojsku polskim broni służbowej, opis fresków malowanych przez prof. Gatti w kaplicy polskiej Bazyliki Loretańskiej, a przedstawiających zwycięstwo pod Wiedniem i „cud nad Wisłą”. Uzupełniają treść zeszytu materiały mundurowe i artykuł — orłach wojskowych do czapek z lat 1914—1936. (J. St.)

SZKOLNICTWO

Historia w gimnazjum kupieckim. W tych dniach ukazał się zeszyt I „Wiadomości Historyczno-Dydaktycznych”. Jest to kwartalnik wydawany przez Polskie Towarzystwo Historyczne. W pierwszym zeszycie z br. znajduje się ciekawa rozprawa W. Kramarza o sposobach realizacji programu historii w gimnazjach kupieckich. Rozważania idą w kierunku ustalenia istotnego charakteru nauczania historii, doboru materiału, stosunku do historii politycznej i społeczno-gospodarczej. Autor zaznacza, że społeczeństwo nasze nie posiada wielkich tradycji życia przemysłowo-handlowego. Nauka historii w gimnazjum kupieckim winna na przykładach przeszłości wykazać korzyści, jakie odnoszą narody z rozumnie pojętej pracy gospodarczej. Artykuł podaje na zakończenie próbę rozkładu materiału na jednostki lekcyjne dla kl. I i II, co niewątpliwie zainteresuje nauczycieli. (sn)

Równocześnie odbywać się będzie w Pałacu Działyńskich wieczór ku czci Karola Szymanowskiego, urządzony staraniem komitetu obywatelskiego, który zorganizował był manifestację żalobną przy przewożeniu zwłok genialnego twórcy przez Poznań do Warszawy i Krakowa. W programie znajdują się dzieła Szymanowskiego z trzech okresów jego twórczości, wykonane przez pp. Marię Janowską-Kopczyńską, dyr. Zdzisława Jahnkego i prof. Zygmunta Lisieckiego. Między innymi wykonane będą po raz pierwszy w Poznaniu Pieśni Kurpiowskie. Na wstępie skreślił prof. Stanisław Wiechowicz sylwetkę Szymanowskiego jako kompozytora i organizatora życia muzycznego, przedstawiając zarazem jego rolę jako głosiciela ważnych prawd o społecznej roli muzyki, które to prawdy życiem swoim i twórczością był zaświadczał.

TEATR

Kto otrzyma teatr lwowski? Piszą nam z Lwowa (lk): Wynik narad nad zgłoszonymi kandydaturami na teatr miejski, przyniósł dużą niespodziankę. Powszechnie oczekiwano, że przejdzie unico loco kandydatura p. Romana Niewiarowicza, który jako „lwowskie dziecko” i syn wybitnej a zasłużonej artystki (Helena Miłowska-Niewiarowiczowa) był „typowany na zwycięzcę”. Tymczasem podkomisja teatralna Rady miejskiej kandydatury tej w ogóle nie zalecała. Spis nazwisk, które uznała za najodpowiedniejsze, obejmują pp.: Adama Grzymałę-Siedleckiego, Warneckiego (dzisiaj dyrektora teatru Letniego w Warszawie) oraz Mieczysława Szpakiewicza, który od kilku lat prowadzi teatr miejski w Wilnie. Obrady trwały przeszło cztery godziny, toczyły się przy niemal zupełnym komplecie. Uchwała ostateczna będzie powzięta przez zarząd miejski w najbliższych dniach.

Co grają w Krakowie? — Teatr miejski im. Słowackiego kierowany przez prof. Karola Frycza, wystawi sztukę słynnego dramaturga amerykańskiego O. Neilla pt. „Cesarz Jones”; wiadomo, że O. Neill jest tegorocznym laureatem nagrody Nobla. Równocześnie wystawiono „Jęńców” sztukę Marinettiego, twórcy włoskiego futuryzmu. Obie reżyserował W. Radulski.

ZE ŚWIATA FILMU

Poe na ekranie. Jest rzeczą zdumiewającą, że Edgar Allan Poe musiał czekać tak długo na „z ekranowanie”. W Hollywood reżyser Nick Grinde zaczyna nakręcać jedną z jego fantastycznych opowieści, której tytuł jest jeszcze trzymany w tajemnicy, aby potem zrobić większe wrażenie. Można tylko się domyślić, że odnośna nowela ma za tło inkwizycję hiszpańską — może więc to być albo „Studnia i wadło”, albo „Ucieczka”.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawa zbiorowa prac prof. Feliksa Słupskiego będzie otwarta w dniu 23 bm w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Obejme około 60 prac, jako wystawa retrospektywna, przedstawiająca całokształt pracy wybitnego artysty. Głównie będą wystawione prace olejne, obok kilku akwarel. Prof. Feliks Słupski, uczeń Wojciecha Geryona, przez długie lata był dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych imienia tegoż znakomitego artysty jednym z jej współzałożycieli. Studia swoje uzupełniał w Paryżu, wystawił w czasach przedwojennych w Antwerpii, Petersburgu itp. otrzymując liczne odznaczenia. Wystawa obecna będzie pierwszą w Poznaniu w takich rozmiarach, a już minęło lat kilkanaście, jak nasi młodzi artyści sztuki oglądali dzieła prof. Skupskiego w pokaźniejszej ilości.

KRAJOZNAWSTWO

Krajoznawcy zjadą się w Bydgoszcz na najbliższą sobotę i niedzielę (22 i 23 bm.) Odbędą wiele wycieczek, a w tym Wisłą do Wyszogrodu, samochodami do Koronowa, zaś po zakończeniu ogólnopolskiego zjazdu krajoznawczego ruszą uczestnicy na Pomorze przez Pelplin, Szwajcarię kaszubską itd.

„Gdańsk”. Ukazał się nowy tom biblioteki „Cuda Polski”, wydawanej w pięknych szatach graficznych przez Wydawnictwo Polskie R. Wegnera w Poznaniu. Tom ten przynosi pracę prof. Jana Kilarzkiego pt. „Gdańsk”. Jak wszystkie w tej bibliotece, ozdobny tom ma barwną okładkę według obrazu T. Rożankowskiego, a w tekście kilkadziesiąt fotografii i rycin.

LITERATURA

Poezję Młodego Podhala przedstawił szereg młodych pisarzy podhalańskich w Krakowie na wieczorze autorskim w Uniwersytecie. Słowo wstępne wygłosił prof. dr Stanisław Pigoń.

Książki nadesłane

„Kwartalny Biuletyn Informacyjny”. Wyd. Biura Delegata Min. W. R. i O. P. do spraw Ochrony Przyrody. Kwartał I, 1937. Kraków.

CO SŁYCHAĆ NOWEGO W NAUCE POLSKIEJ?

OBRADY POZNAŃSKICH NUMIZMATYKÓW

Towarzystwo Numizmatyczne w Poznaniu odbyło walne zebranie pod przewodnictwem p. dra Kaczmarczyka, dyrektora Archiwum Państwowego. Po przeczytaniu sprawozdań i udzieleniu skarbnikowi absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przez akklamację wybrano zarząd dotychczasowy w następującym składzie: prezes — prof. dr Z. Zakrzewski, I wiceprezes — ks. kanonik E. Majkowski, II wiceprezes — Fr. Zygarłowski, zarazem skarbnik Towarzystwa, sekretarz — prof. dr K. Rzyński.

Komisja Medalu Nagrodowego, złożona z p. dyr. W. Marcinkowskiego, dyr. dra K. Kaczmarczyka i K. Kandyziory przedstawiła jako kandydatów do nagrody za zasługi położone na polu numizmatyki polskiej pp. prof. Z. Zakrzewskiego, ks. kan. E. Majkowskiego, dyr. Wł. Marcinkowskiego, prof. Wysockiego, Fr. Zygarłowskiego, oraz pp. W. Tourneura z Brukseli, Hoca z Ixelles, Sejnosta z Pragi, de Beer z Antwerprii. Walne zebranie uchwaliło jednogłośnie przyznać wymienionym wspomniane oznaczenie.

Nastąpiły referaty. Prof. Zakrzewski omówił dwa skarby siekańcowe, znalezione ostatnio w Lubowie pow. szamotulskiego i w Dębicy pow. średzkiego. Cechą ich znaną jest to, że zawierają, prócz ozdób kobiecych jedynie tylko monety arabskie t. zw. dirhemy. Pieniądże te nie są, jak to zwykle bywa, pocięte lecz połamane. Dzielenie monet i srebra na cząstki spowodowane było istniejącym naówczas u nas zwyczajem załatwiania wszelkich transakcji monetarnych na podstawie wa-

gi. Biorąc pod uwagę fakt, że w dwóch tych skarbach nie znaleziono srebra laneo, oraz że dirhemy były połamane a nie pocięte, należy przyjąć, że pochodzą one z początków okresu tzw. siekańcowego czy z połowy IX w. po Chrystusie.

Ks. kan. Majkowski przemawiał na temat: „Lelewel a numizmatyka i medalierstwo belgijskie”. Lelewel jest według zdania Belgów jednym z twórców tak wspaniale potem rozwiniętej numizmatyki. Swojem dziełem „La Numismatique du Moyen-âge” przyczynił się do ożywienia studiów nad numizmatyką belgijską i do założenia belgijskiego Tow. numizmatycznego. Istnieje ono do dnia dzisiejszego i obchodzić będzie niebawem 100-lecie swej pracy. Lelewel brał w niej żywy udział publikując artykuły, rytując tablice i uczęszczając na każde prawe zebranie. Rychło też został wybrany prezesem honorowym Towarzystwa. Niezwykle uczynny w stosunku do numizmatyków, służył im radą i pomocą naukową. Osobno mówił ks. kanonik Majkowski stosunek Lelewela do medalierów. Miał wśród nich przyjaciół, uczestniczył w sądach konkursowych np. przy konkursie na medal króla Leopolda I sam projektuje napisy i wyobrażenia. Artyści odpłacili się naszymu rodakowi, modelując na jego cześć medale (Veyrat, Wurden i Hort). Pamięć Lelewela wciąż żyje wśród Belgów, czego dowodem liczne jego portrety umieszczone w instytucjach publicznych, dalej artykuły i wzmianki w pismach, wreszcie medale wybite już po jego śmierci. (lr)

WAŻNE WIADOMOŚCI O POMORZU

Pisałem już o pierwszym zeszycie pomnikowego dzieła, jakim będzie wielki Słownik Geograficzny Państwa Polskiego. W tych dniach właśnie pojawił się zeszyt drugi. Zawiera dokończenie rozprawy K. Chmielewskiego o nawodnieniu Pomorza. Z zestawienia literatury okazuje się, że w naukowych badaniach hydrograficznych prym jeszcze ciągle wiodą Niemcy, choć ostatnio i polscy specjaliści zaczynają publikować nowe, własne badania. W pracy p. Chmielewskiego zostały omówione jeziora, moczary i bagna, oraz sieć rzeczna łącznie z kanałami i ich znaczeniem komunikacyjnym.

Roślinność Pomorza opisał w syntetycznej rozprawce prof. dr Adam Wodziec. Dołączone mapki i zdjęcia doskonale uzupełniają treść. Szczególnie ciekawe są rozdziały o głównych drzewach i typach lasu na Pomorzu, jak również wykaz rezerwatów przyrodniczych. Do dnia dzisiejszego jest ich na Pomorzu polskim okrągło ćwierć setki. Autor przemilcza fakt, że jemu głównie utworzenie tych rezerwatów tzw. badań pyłkowych ustalono w żmudny, ale konkretny sposób historię pomorskich lasów od końca epoki lodowej. Warto wspomnieć, że właśnie pod kierunkiem prof. Wodziecia prowadzi się od szeregu lat ciekawe badania nad torfowiskami tamtych stron; dały one wartościowe wyniki.

O świecie zwierzęcym Prus Wschodnich i Pomorza informuje praca J. W. Szulczewskiego, zasłużonego fizjografa wielkopolskiego, Jan Mydlarski opracował dla „Słownika” zagadnienia antropologiczne Pomorza i Prus Wschodnich. Okazuje się, że obok grupy nordycznej wschodniej duża rolę gra na polskim Pomorzu element laponoidalny. Charakterystyczne, że Kaszubi wykazują właśnie wielką przymieszkę tego i armenoidalnego typu, z wyjątkiem ludności ściśle nadmorskiej. Ciekawe wyniki osiągnięto w badaniach nad stosunkiem Polaków do Niemców; poborowi niemieccy mają wyraźnie smuklejszą budowę od Polaków i są lepiej od nich odżywiani, co się wiąże z ich przeciętnie większą zamożnością. Antoni Wrzosek zajął się ludnością pomorskich obszarów: liczbą, gęstością zaludnienia, mieszczańami i wieśniakami, stosunkami mieszkaniowymi, narodowością, wyznaniem, językiem, zawodami, wiekiem, płcią i wreszcie naturalnym ruchem. Zbadanie tych wszystkich zjawisk dać dopiero może pogląd na ludność określonego terytorium. Prof. U. J. K. Nitsch opisuje dialekty polskiego języka na Pomorzu. Studium mapy językowej (w redakcji dra B. Zaborskiego) naocznie dokumentuje „ślusność” pretensyj naszych sąsiadów z zachodu. W zakończeniu drugiego zeszytu mieści „Słownik” pierwszą część etnografii.

„Słownik” musi zwalczać duże trudności wydawnicze, skoro dotąd ukaza-

ły się jedynie dwa zeszyty, nie zaś sześć, jak to było zapowiedziane. Czyżby tak ważne dzieło nie doznawało należytą ze wszech miar podpiory ze strony czynników urzędowych? Dr J. Mł.

W NAUKOWYM POZNANIU

Polskie Tow. Historyczne odbędzie posiedzenie dziś we środę 19 bm. o godz. 18 w Seminarium Historycznym (Coll Minus, II p.)

Na porządku obrad — referat ks. prof. J. Nowackiego pt. „Średniowieczne altaria „ad tumbam regis Chambray” w katedrze poznańskiej”.

50 lat istnienia będzie obchodziło 5 i 6 czerwca Polskie Towarzystwo Historyczne we Lwowie oraz druga pokrewna instytucja: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Spodziewany jest wielki zjazd uczonych z całej Polski.

Kto ma pisać historię? Na ostatnim zebraniu Oddziału Poznańskiego Polskiego Tow. Historycznego wygłosił dr Juliusz Willaume ciekawy odczyt o kryzysie polityki saskiej w 1813 r. Dr Willaume, autor szeregu prac z dziejów Księstwa Warszawskiego, od dłuższego czasu zajmuje się stosunkami polsko-saskimi w dobie wojen napoleońskich. Znając źródła archiwalne krajowe i zagraniczne dał jasny i biegły zarysowany obraz stosunków, w jakich znajdowała się wówczas Saksonia, oscylując pomiędzy polityką Napoleona a Prusami, Austrią i Rosją. Barwnie został odtworzony dwór królewski i sylwestki ministrów.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po jasnym, logicznym i mocno udokumentowanym odczycie, zabrał głos p. dr Machalski, stawiając oryginalną tezę. Twierdził mianowicie, że pewne kwestie i sprawy może ten tylko należycie zrozumieć i ocenić, kto nimi z urzędu się zajmuje. W ten sposób dzieje dyplomacji winien pisać np. wyższy urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dzieje wojskowe — oficer itp. Zareplikował na to prelegent, argument zaś znalazł pod ręką. Zapytał mianowicie opozent, dlaczego sam pisał życiorys Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu Czterolitego, skoro sam nie był jeszcze... marszałkiem Sejmu? Tak to i do najpoważniejszych obrad naukowych wpada czasem promyk wesołości. (J. St.)

Pisma nadesłane

„Śpiewak”. Nr. 4. Treść: „W drodze na Skalkę”. — „Nad trumną sp. K. Szymanowskiego” — przemówienie dra Z. Jachimeckiego. — S. M. Stoiński: „Jak umarł Karol Szymanowski”. — S. M. Stoiński: „Sp. Karol Szymanowski w Katowicach”. — Z koncertów chóralnych na Śląsku. — Kronika muzyczna. — Kronika chóralna. — Komunikaty. — Adr. Red.: Katowice, ul. ks. Damrota 4.

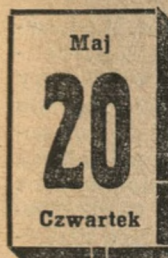
„Myśl Narodowa”. Nr. 19. Treść: T. Mildner: „Data odbudowania Państwa Polskiego”. — Stanowisko Stronnictwa Narodowego. — Z. Zaleski: „Reks”. — E. Zaremba: „Początek przyrody u Żeromskiego”. — Z. Wasilewski: „Na widowni”. — T. Dworak: „Pieśń wiosenna”. — Głosy. — Nauka i literatura. — W. Podolski: „Ze świata sztuki”. — Nowe książki. — Argus: „Pokłosie”. — Na marginesie. — Adr. Red.: Mokotowska 11 m. 5.

„Polityka Narodów”. Zeszyt 3. Treść: Wł. Mazurkiewicz: „Konferencja międzyamerykańska konsolidacji pokoju w Buenos Aires”. Z. Zawadowski: „Anielski memoriał poselski o Polsce z końca wieku XVI”. — Przegląd polityczny. — Przegląd wydawnictw. — Zbiór dokumentów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Bernardyna
Tymoteusza
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Bronimira
Przesławę

Słońca: wschód 3.50, zachód 19.48
Długość dnia 15 godzin 58 minut
Księżyca: wschód 15.00, zachód 1.31
Faza: 5 dzień przed pełnią



Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 23-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Kłmka przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wiledecki 66-95; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, zegarynia 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Wodne WARCIE poziom: + 0,57 m.
temper.: + 20,4

Ruch w porcie poznańskim

Przy Przeladowni Miejskiej stoi obecnie sześć szkut. Barka, która w Poznaniu przeziłowała, kończy w tym tygodniu ładowanie i wyjdzie w najbliższym czasie z około 350 tonami seradeli. Miesiąc temu szkuta, załadowana 243,5 tonami seradeli dla Berlina, opuściła Poznań. Dotychczas przeladowano od stycznia w porcie poznańskim około 700 ton. Przed żurawiami nie należy się spodziewać większego ruchu w Przeladowni Miejskiej.

Aby ożywić ruch w porcie i uzyskać możliwość eksportowania drzewa wszelkiej grubości przez Poznań do Niemiec, pewna tutejsza spółka, zajmująca się transportem rzeczonym mając poparcie ze strony Zarządu Miejskiego, czyni w ministerstwie starania o obniżenie taryfy kolejowej dla transportów drzewa kierowanych do portu rzeczynego w Poznaniu.

Transporty drzewa bowiem, które idą z głębi kraju bezpośrednio do Niemiec, korzystają z ulgowej taryfy polsko-niemieckiej. Natomiast niema żadnej obniżki taryfy dla dowozu drzewa, które się w kraju przeladowuje na dalszy eksport do Niemiec. Przyznanie takiej ulgowej taryfy kolejowej dla drzewa, przeladowywanego w porcie poznańskim, podziałałoby niewątpliwie na ożywienie ruchu w Przeladowni Miejskiej.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1; — Apt. na Chwaliszewie 76; — Jeźyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10 — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marszałka Focha 158; — Wilda: Apt. przy Bramie Wiledeckiej 3; — Apt. Fortuna, Górna Wilda 96; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy K-żyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.



W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 19 maja 1927 r.

Zmarł sp. pułkownik Mieczysław Laudowicz, szef saperów O. K. VII, w 50 roku życia. — W trzydniowych konkursach hipicznych we Lwowie drużyna pułku ułanów poznańskich zdobyła 14 nagród, w tym 5 pierwszych. — Przybył do Poznania znakomity poeta rosyjski Konstanty Balmont.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Święcenia generalne w Archidiecezji Poznańskiej.** W sobotę suchodniowa, dnia 22 bm., o godz. 6.30 udzielił J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond święceń kapłańskich następującym diakonom-alumnom Poznańskiego Seminarium Duchownego: Michał Cieżak, Florian Deresiński, Maksymilian Dłużewski, Antoni Dobrzyński, Bronisław Drewniak, Czesław Haraszkiewicz, Jan Jakubowski, Stanisław Jeziński, Wiktor Joachimczak, Wacław Jurga, Antoni Kaczmarek, Wiktor Kasprzak, Franciszek Kryszak, Teofil Kubisz, Czesław Kuźniak, Alfons Majcherek, Paweł Mattausch, Leon Matuszewski (z diecezji Rochester U. S. A.), Władysław Mączkowski, Florian Mikolajczak, Adam Musiał, Antoni Niedbał, Franciszek Nowak, Leonard Nowak, Zygmunt Ogródowski, Stanisław Pawlik, Hieronim Poltz, Mieczysław Posmyk, Jakub Przewoźny, Ludwik Skrzypczak, Józef Sroka, Kazimierz Stelmasyk, Henryk Sych, Piotr Wawrzyniak, Marian Wielecki, Stefan Wiśniewski, Antoni Witkowiak, Jan Wolniak, Henryk Zimny.

Poza tym święcenia diakonatu otrzymał 7 subdiakonów tutejszego Seminarium Duchownego.

Przyjęcie nowowyświęconych kapłanów odbędą się w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę w poszczególnych parafiach, skąd neopresbytery pochodzą.

Wszystkich wiernych prosimy o gorącą modlitwę w intencji nowych pracowników w Winnicy Pańskiej.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Nieudały zjazd organizacyjny właścicieli piekarń.** Wczoraj w dniu 18 b. m. w sali Ogrodu Zoologicznego miał się odbyć zjazd organizacyjny, zwołany przez Stowarzyszenie Właścicieli Piekarń R. P. Zjazd miał na celu rozbięcie organizacyjne dobrze rozwijającego się Stowarzyszenia Mistrzów Piekarskich woj. poznańskiego, jednakże zaledwie zjazd ten został otwarty, zamknięto go.

Organizatorzy zjazdu spotkali się ze sprzeciwem zebranych. Oburzenie wywołał fakt, że podpis nestora piekarstwa

ZAPROSZENIE!

Szanownych Abonentów pocztowych prosimy o wpłacenie przedpłaty za „Kurier Poznański“ za miesiąc czerwiec najpóźniej do

dnia 25-go b. m.

Przy przekroczeniu terminu tego można się narazić na utratę pierwszych gazet w czerwcu.

Abonentów, zamawiających „Kurier Poznański“ wprost w administracji, prosimy również o terminowe nadestanie przedpłaty na konto w P. K. O. nr. 200 149 lub za pomocą przekazu rozrachunkowego. Pieniądze winniśmy otrzymać najpóźniej dnia 24 bm., abyśmy mogli przekazać gazetę w ustanowionym przez pocztę terminie

Administracja.

Proces Spółdzielni Hipoteczno-Kredytowej

Po głośnych procesach byłego dyrektora Poznańskiego Banku Spółdzielczego Zaborowskiego oraz Spółdzielni Kredytowej „Wzajemność“, Sąd Okręgowy w Poznaniu przystąpił w dniu dzisiejszym do rozpatrzenia nowej afery spółdzielczej, mianowicie sprawy Poznańskiej Spółdzielni Hipoteczno-Kredytowej, założonej 31 marca 1931 r. przez Tadeusza Czyżewicza.

Na ławie oskarżonych zasiadło 7 byłych członków rady nadzorczej tejże spółdzielni, a mianowicie: Karol Seidler, Kazimierz Andrzejewski, Franciszek Kwiatkowski, Kazimierz Czyżewski, Bolesław Malysiak, Marcin Socha i Wojciech Antkowiak, wszyscy z Poznania.

Wyżej wymienieni są oskarżeni o to, iż w czasie pełnienia swych obowiązków zużyli na wydatki bieżące i osobiste 15.626 zł, które wpłynęły do kasy tej instytucji ze składek członkowskich. Ponadto to zarzucano im, że swoją działalnością doprowadzili do ruiny majątkowej wielu członków Spółdzielni Hipoteczno-Kredytowej. Na podstawie przeprowadzanej propagandy prasowej na terenie całej Rzeczypospolitej, szeregi członków wzrastały z

dnia na dzień. Zgłoszenia napływały poza Wielkopolską, między innymi z Borysławia, Radomia, Przemysła, Tarnopola i z Wileńszczyzny. Głównym celem spółdzielni — według statutu — był zakup nieruchomości oraz udzielenie swoim członkom kredytu osobistego i hipotecznego. Pożyczki były bezprocentowe. Spółdzielnia oparła się na tzw. systemie łańcuchowym.

Do chwili rozwiązania spółdzielni przez starostwo w styczniu 1934 roku wpłynęło do kasy ogółem 125.111 złotych, z czego na okres po aresztowaniu Czyżewicza w kwietniu 1932 roku przypada 15.626 zł.

Rozprawę, która się rozpoczęła o godz. 9.15 prowadzi trójosobowy trybunał Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Budzyńskiego, przy współudziale sędziego Karczewskiego i sędziego Puszcza. Akt oskarżenia popiera prok. dr. Kuczma. Oskarżonych Seidlera, Andrzejewskiego i Soche broni adw. Żabski, osk. Kwiatkowskiego — adw. Eborowicz oraz osk. Czyszewskiego — adw. Przesławski.

O godz. 9.30 sąd przystąpił do odczytania obszernego aktu oskarżenia, co trwało do godziny 13-tej. (K)

pomorskiego, prezesa Józefowicza z Grudziądza, został umieszczony na zaproszeniach bez jego wiedzy i zgody.

— **Zebranie organizacyjne „Tygodnia Morza“.** Wszystkich pp. prezesów Związków, Zrzeszeń, Organizacji, Stowarzyszeń i Towarzystw, którzy przez przeoczenie nie otrzymali zaproszenia, Zarząd Obwodu Poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej uprzejmie prosi o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne „Tygodnia Morza“, które odbędzie się w środę 26 bm. o godz. 20 w sali Rady Miejskiej w Ratuszu.

WYKŁADY

— **„Młodzież szkolna przed wyborem zawodu“.** Z ramienia Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Poznaniu, wygłosi p. dr. Jan Schwarz, kierownik Poradni Zawodowej Instytutu ciekawy odczyt (ilustrowany) pt.: „Młodzież szkolna przed wyborem zawodu“ w czwartek 20 bm. o godz. 20 w dużej sali Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka. Odczyt przeznaczony jest dla rodziców, nauczycieli, sfer rzemieślniczych i handlowych oraz zainteresowanej młodzieży. Po odczycie dyskusja.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Strzelanie o godność króla kurkowego.** Na Szlagu odbywa się w dalszym ciągu, przy wielkim zainteresowaniu, strzelanie Bractwa Kurkowego o godność króla. W strzelaniu do tarczy królewskiej wysunął się wczoraj na czoło dyr. Edmund Radomski. Drugim najlepszym — według obecnego stanu — jest p. Kazimierz Wereszczako. (Lz)

— **Maturzyści gimn. im. Paderewskiego.** W Państw. Gimn. im. Paderewskiego egzamin dojrzałości zdali następujący abiturienti: Adam Begieński, Stanisław Bednarek, Stefan Bereszyński, Adam Bocheński, Edward Ciesielski, Kazimierz Czasty, Adam Dedio, Sławomir Dymkowski, Marian Dziurła, Stanisław Eustachiewicz, Mieczysław Filipowski, Antoni Glinkowski, Hieronim Hurnik, Kazimierz Klimczak, Bogdan Knach, Zdzisław Lewandowski, Edmund Mańczak, Czech Nowacki, Witold Pic, Wiktor Pieprzyk, Bogdan Poczta, Jan Schultz, Bogdan Skotnicki, Tadeusz Sulatycki, Witold Tyłczyński, Kajetan Wawrzyniak, Franciszek Wegner i Elmar Zirra.



„Święto Pieśni“ młodzieży Szkół Powsz. Miasta Poznania. Dnia 23. bm. o godzinie 11.20 odbędzie się w sali Repr. Targów Poznańskich „Święto Pieśni“ dzieci szkół powszechnych. Śpiewa 6 chórów rejonowych (każdy po 300 dzieci), a złączone chóry śpiewają, z akomp. orkiestry wojskowej Hymn Państwowy i pieśń „Pamiętnie dawne Lechity“. Łaskawy udział bierze chór Okręgu Poznańskiego, który pod kier. p. Mariana Weigta wykona „Do pieśni“ Poradowskiego i „Ojczyznę“ Nowowiejskiego. Bilety wstępu w cenie 20 gr przy wejściu od ul. Bułkowskiej. Czysty zysk przeznaczony na Fund. Bud. Szkół Powsz.

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności na wczesne zjawienie się na imprezie, gdyż ze względu na transmisję radiową i przemówienie P. Kuratora Okręgu Szkol. Pozn. Prof. Dr. Jana Jakóbca „Święto“ rozpocznie się punktualnie.

zg 1472/3

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. Ng 42 183

Powrót J. Em. Prymasa Hlonda

Dziś o godz. 14.45, pociągiem pospiesznym z Berlina, powrócił do Poznania z Rzymu J. Em. ks. kard. Prymas Hlond wraz ze swoim kapłanem ks. drem Filipiakiem.

W najbliższą sobotę o godz. 6.30 J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond wyświęci na kapłanów 39 diakonów i 7 subdiakonów w Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu (pnotatka „Święcenia generalne w Archidiecezji Poznańskiej“ w kronice kościelnej).

RÓŻNE

— **Przyjęcia do Policji Państwowej.** Wobec licznie napływających zapytań co do terminów i warunków przyjęć do Policji Państwowej, Komenda Główna P. P. podaje do wiadomości, że do służby przygotowawczej w policji mogą być przyjmowani wyłącznie kandydaci odpowiadający warunkom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 maja 1936 r.

Warunkami tymi, poza odbytą obowiązkową służbą wojskową z kat. A. są: obywatelstwo polskie, nienaganna przeszłość, wiek od 20 do 28 lat, stan wolny, wzrost nie niższy niż 170 cm, odpowiednie uzdolnienie fizyczne, zdolność do działań prawnych, wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Kandydaci, posiadający te dane i z kwalifikowani przez komisję lekarską i komisję do badań uzdolnień za nadających się do służby w policji, mogą być powołani do służby przygotowawczej w policji w charakterze pracowników kontraktowych.

W czasie trwania tej służby otrzymują, jako wynagrodzenie: żołd w wysokości 8 groszy dziennie, dodatek służbowy w wysokości 54 zł miesięcznie, wyżywienie w naturze według norm, ustalonych dla szeregowych armii, umundurowanie, bielizna, zakwaterowanie w koszarach.

W zależności od wyników służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy, kandydaci zostają odkomenderowani do szkoły szeregowych policji, po ukończeniu której z wynikiem pomyślnym, otrzymują nominację na posterunkowego Policji Państwowej.

Po uzyskaniu tej nominacji służba kandydatów zalicza się do rzeczywistej służby czynnej w P. P.

Co się zaś tyczy terminów przyjęć, to Komenda Główna nie ma z góry określonych terminów uzupełnienia szeregów policji, a przyjęcia odbywają się stale, w zależności od naturalnego ubytku szeregowych.

Z tych względów podania można wnieść w każdym czasie do Komendy Głównej lub do Komendy Wojewódzkiej P. P., na terenie których kandydaci zamieszkują (siedzibą wspomnianych Komend są miasta wojewódzkie), przy czym podania te należy pisać własnoręcznie z wyraźnym wypisaniem nazwiska, imienia, dokładnego adresu i ostatniej poczty (dotyczy to zwłaszcza kandydatów zamieszkałych na wsi). O każdej zmianie adresu należy powiadomić władzę, do której zostało wniesione podanie.

Do podania należy dołączać fotografię i własnoręcznie napisany życiorys ściśle według wzoru, który otrzymać można w każdym urzędzie policyjnym.

Poza tym każdy z kandydatów, ubiegających się o przyjęcie do policji, powinien zawniesić do następujących oryginalne dokumenty: metrykę urodze-

Z TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placem (w zł za kg):

Nabiał: masło wiejskie 1.50—1.60, masło mlecz. 1.60—1.70, twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendl) 0.85—0.90.

Mieso: wołowina 0.50—0.80, wieprzowina 0.60—0.90, cielęcina 0.75—0.80, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.80, kozina 0.50—0.60, smalec 1.10

Ryby: (ryby śniecie 10—20 groszy mniej): karp 1.10—1.20, szczupak 1.10—1.20, lin 0.90—1.00, sandacz 2.20—2.50, okoń 0.10—1.00, karaś 0.80 do 1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.70—1.00, węgorz 1.10—1.20, raki 1.00—3.00.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 2.00—3.50, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlice 2.80—3.50, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurcząt 2.00—3.50.

Jarzyny w (groszach): ziemniaki 4—5, buraki 5—10, pietruszka (peczek) 10, seler (sztuka) 10—20, marchew 5—10, kapusta biała 10—15, wloska 15—30, modra 30—50, salsafia 25—30, rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 5—10, rzodkiewki 4—8, szparagi 20—40, ogórek 35—60, kalafiora 35—60, marchewka 30—40, kalafior 50 do 1.50.

Owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 30—80, pomarańcze szt 15—30, agrest 30—40, cytryny 15. Od ostatniego targu potaniało masło, mleko i ryby.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Poturbowany przez samochód.** Wczoraj około godz. 16 na przechodzącego jezdnią w al. Marcinkowskiego Mariana Szumińskiego, lat 21 (Długa 13) najechał samochód, który przewrócił przechodnia. Wypadek zdarzył się przed domem nr. 1. Do poturbowanego Szumińskiego wezwano Pogotowie Ratunkowe (66-66), które stwierdziło ogólne potłuczenie i przewiezło go do domu. (mz.)

nia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne i książeczkę wojskową. Dokumentów tych na razie nie należy dołączać do podań, a mieć je tylko w pogotowiu, sporządzić z nich nie uwierzytelnione (nie poświadczane za zgodność) odpisy i czekać na dalsze zawiadomienie władz policyjnych, które tych załączników zażądają.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcia zależą od swobodnego uznania właściwych władz, a do służby policyjnej wybierani są zawsze kandydaci najlepsi, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że nie wszyscy, którzy zgłosili chęć służenia w policji, muszą być do niej przyjęci.

Każdy z kandydatów na wniesione podanie, po pewnym czasie, otrzyma taką lub inną odpowiedź, przeto zaspokajanie władz dodatkowymi pytaniami względnie prośbami o przyspieszenie decyzji jest bezcelowe.

Podań kandydatów nie posiadających wymienionych na wstępie warunków, jak również podań kandydatów na oficerów, podań kandydatów z ukończonym wykształceniem wyższym oraz podań kobiet bez względu na wykształcenie, kandydatów względnie kandydatek na stanowiska szeregowych nie przyjmuje się.

KRONIKA POLICYJNA

Ujęcie włamywaczy. W dniu 14 marca br. dokonana została śmiała kradzież z włamaniem w mieszkaniu Stanisława Lamperskiego przy ul. Granicznej 15. Łupem złodziei padła wówczas różna bielizna, garderoba i biżuteria ogólnej wartości około 2300 zł. Sprawcy narazie pozostali niewykryci. Na skutek energicznych dochodzeń, prowadzonych w tej sprawie przez wydział śledczy, policja wpadła na trop włamywaczy, których w dniu wczorajszym ujęto. Są to 28-letni Paweł Tatarek, 12 razy notowany w policji i kilkakrotnie karany sądownie za różne przestępstwa, oraz 24-letni Franciszek Tadzysak, czterokrotnie notowany, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Policja znalazła również przy ujętych część skradzionych przedmiotów, które im odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Złodziei oddano do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił osadzić ich w areszcie śledczym. (mz)

Zdradziło ich kozie mięso. W nocy z 17 na 18 bm. skradziono Tadeuszowi Mańczakowi, zam. w Osiedlu Szczepankowem pow. Poznań, kozę z ogródka. Poszkodowany zgłosił kradzież w policji. W związku z tym komisariat V przeprowadził rewizję domową u Władysława Siąkowski, zam. w Poznaniu ul. Nadbrzeźna 1 i Antoniego Siąkowski, zam. przy ul. św. Rocha 22. U pierwszego znaleziono 5 i pół kg. mięsa koziego, u drugiego zaś 7 i pół kg. Z posiadania tego mięsa bracia Siąkowscy nie umieli się wytłumaczyć. Na podstawie przeprowadzonych dalszych badań ustalono, że Siąkowscy skradli kozę Mańczakowi.

Włamanie do warsztatu ślusarskiego. Przy ul. Dąbrowskiego 88 mieści się warsztat ślusarski p. Józefa Burka. Do warsztatu dostali się w nocy złodzieje, po wyjęciu szyby w oknie i skradli szereg narzędzi technicznych, jak cyrkle, świdry, imadła, gwintowniki itp. Sprawców poszukuje policja. (mz)

Kradzież biżuterii. Z mieszkania Jana Dąbskiego, zam. przy ul. św. Wojciech 10, m. 6, niewykryci dotychczas złodzieje skradli złoty zegarek damski z dewizką i złotą damską bransoletkę. Poszkodowany zawiadomił o powyższym policję. (mz)

Stulecie gimnazjum chełmińskiego

Komitet obchodu 100-lecia Gimnazjum Męskiego w Chełmie prosi wszystkich byłych uczniów tego zakładu, chcących wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych w dniu 6 i 7 czerwca rb., o zgłoszeniu się do dnia 23 maja celem zapewnienia kwatery. Zgłoszenie prosimy skierować pod adresem Dyrekcji Gimnazjum Męskiego w Chełmie (Pomorze).

W związku z powyższą uroczystością odbędzie się 6 czerwca o godz. 16 w auli gmnazjum zjazd filomatów pomorskich.

Srebrny jubileusz śpiewactwa pomorskiego

Toruń. — Jubileuszowy zjazd śpiewactwa pomorskiego z okazji 25-lecia Pomorskiego Związku Śpiewaczego odbył się w min. dni Zielonych Świąt w Toruniu, ściągając do ogrodu Kopernika ponad cztery tysiące osób z Pomorza i z innych dzielnic Polski. Do konkursów stanęło 38 chórów męskich i mieszanych, poza tym przybyło 10 delegacji ze sztandarami. Z poza pomorskich chórów, przybyły chóry z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Włocławka i Inowrocławia.

Zjazd rozpoczął się w sobotę uroczystym zebraniem delegatów w Domu Społecznym pod przewodnictwem prezesa Związku p. Ratajskiego.

W pierwsze święto na intencję zjazdu w bazylice św. Jana mszę św. sprawił ks. Grützmacher, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. Lewandowski, który również podczas mszy św. dyrygował „Motet” na 6 głosów, kompozycji własnej.

Po południu rozpoczęły się konkursy chórów w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W pierwsze święto wieczorem w sali koncertowej Konserwatorium P. T. M. odbył się koncert — akademія ku czci Karola Szymanowskiego.

Z WIELKOPOLSKI

GNIEZNO. W Sroczyne Feliks Kozłowski podczas sprzeczki z Karolem Huget'em uderzył swego przeciwnika motyką w głowę tak silnie, że załamał mu czaszkę. Ranęgo odstawiono do szpitala Diakonisk w Poznaniu. Stan jego zdrowia jest poważny.

LEDNÓGÓRZE. Skradziono kierownikowi miejscowej szkoły powszechnej jeden meski zegarek wartości 80 zł. Jako sprawcę tej kradzieży ujawniono pewnego młodocianego chłopca, syna rolnika z Lednógórze.

GOSTYN. Tyfus, który od kilku tygodni panował w Piaskach i Dłoni, został stłumiony, natomiast wybuchł znów w pobliskim Podczczu.

INOWROCŁAW. W minione święta przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego blisko 900 dzieci. W kościele Matki Bożej komunii św. udzielił ks. kan. Kubiński, w kościele farnym św. Mikołaja ks. kan. Jaskowski, w kościele pod wezw. św. Józefa ks. prob. Handke, a w świątyni matewskiej ks. prob. Dąbrowski.

Uroczyste odsłonięcie pomnika twórcy Solanek Zygmunta Wilkońskiego, który stanął u wejścia do parku zdrowego, nastąpi jeszcze w bież. miesiącu.

Śmierć samobójczą w nurtach jeziora w Lisewie Kościelnym znalazła 24-letnia Maria Pamulówna, córka miejscowego rolnika. Denatka od dłuższego czasu cierpiała na nieuleczalną chorobę, co też prawdopodobnie skłoniła ją do samobójstwa. Ciało tragicznie zmarłej młodej kobiety wydobyto już z toni jeziora. (mz)

JAROCIN. Tow. Gimn. „Sokół” męski odbyło swe zebranie przy udziale członków gniazda żeńskiego. Kapela, okręgu ks. kanonik Niedźwiedziński wygłosił referat kulturalno-oswiatowy nt. zalewu żydo-komuny, wspominając również o stosunkach w Rosji sowieckiej i bratobójczej walce w Hiszpanii.

W drugie święto Zielonych Świąt rozpoczęło się doroczne strzelanie o godność króla kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele Chrystusa Króla, odprawiona przez ks. kanonika Niedźwiedzińskiego, który też po mszy św. dokonał poświęcenia tarczy królewskiej.

Na ostatnim odbytym posiedzeniu Rady Miejskiej zatwierdzono kilka ważnych spraw m. i. przyjęcie poprawki budżetowej, dokonanej przez Wydział Powiatowy. Z powodu skreślenia w dodatkach nadzwyczajnych dotacji w kwocie 151 tys. zł z Funduszu Pracy oraz 30 tys. z Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, nierealne okazały się plany prac inwestycyjnych przewidzianych na bieżący sezon. Zarząd Miejski zaniechać będzie musiał: budowy szkoły, założenia wodociągów we wschodniej części miasta, rozbudowy reżeni, założenia kanalizacji w przedłużeniu ulic Moniuszki i 3 Maja, brukowanie ul. Poznańskiej oraz planowane zwirowni. Jedyną większą inwestycją, przeprowadzoną w bież. sezonie, będzie planowanie lotniska, na co Zarząd Miejski otrzymał 18 tys. zł. Z powodu zaniechania budowy szkoły okazała się potrzeba opróżnienia mieszkań, zajmowanych dotychczas przez kierownika szkoły męskiej i kierowniczkę szkoły żeńskiej i przeznaczania tych lokali na izby szkolne. Wniosek o otynkowanie na koszt miasta gimnazjum koedukacyjnego odrzucono większością głosów. Gorącą dyskusję wywołała sprawa jarmarków, mimo energicznych sprzeciwów części radnych uchwalono utrzymać nadal 4 jar-

W drugi dzień Zielonych Świąt dalszy ciąg konkursów śpiewaczych poprzedzono nabożeństwem w bazylice św. Jana. Po mszy św. przed południem i po południu odbywał się dalszy ciąg konkursów chórów.

Na 132 pkt. możliwych uzyskały: Zespoły męskie: 1. Dzwon — Toruń 111 pkt., 2. Lutnia — Toruń 107 pkt., 3. Moniuszko — Gdańsk 99 pkt., 4. Echo — Inowrocław. Zespołów męskich było 12. Zespoły mieszane: 1. Cecylia — Gdańsk 111 pkt., 2. Halka — Toruń - Podgórze 108 pkt., 3. Chór garnizonowy św. Katarzyny — Toruń 104 pkt., 4. Lutnia — Chojnice. Zespołów mieszanych było 19. Chóry wyróżnione otrzymały dyplomy i nagrody „Dzwon” toruński i „Halka” z Podgórza występowały o godz. 18,40 w II. święto przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej.

Jubileuszowy zjazd śpiewactwa pomorskiego należy zaliczyć do imprez w pełni udanych. Zjazd spełnił znakomicie swoje zadanie: dając przegląd dotychczasowego dorobku śpiewactwa pomorskiego, pobudził równocześnie do trwałej i owocnej pracy nad dalszym rozwojem pieśniarstwa polskiego na Pomorzu. (k)

marki ogólne oraz 12 jarmarków na konie i bydło. (jp)

KOŚCIAN. Od p. Wojewody Poznańskiego nadeszło na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej wiceburmistrza dra Olejniczaka pismo, zatwierdzające wybór p. Ferpeta z Rawicza na stanowisko burmistrza miasta Kościana. Nowy burmistrz w najbliższych dniach zostanie wprowadzony w urzędowanie.

Ciekawy wypadek kradzieży zdarzył się w Kościanie w mieszkaniu rentanta kasy kościelnej p. Rembowskiego. Do mieszkania w domu przy Rynku na I piętrze zakradł się złodziej przez parterowe mieszkanie p. Szafrankowej, nie zabierając jednakże nic z tego mieszkania. Natomiast w mieszkaniu p. R. pootwieriał wszystkie szuflady i szafy i nie naruszając pieniędzy kasy kościelnej oraz osobistych wartościowych rzeczy p. R., zabrał jedynie ubranie meskie, 2 pierścionki, 2 pary rękawiczek damskich i tekę skórzaną. Sam wypadek kradzieży, która zdarzyła się w I święto w godz. pomiędzy 5 a 7 po poł., wywołał różne komentarze w mieście, które jeszcze nie znajdują potwierdzenia w śledztwie, prowadzonym przez P. P. W każdym razie ciekawość do złodziej, który widząc gotówkę zadowolił się tylko ubraniami i innymi drobnostkami.

Wszystkich byłych członków I drużyny harcerzy im. Jana Sobieskiego z Kościana Wlkp. uprasza się o nadsyłanie swoich adresów, które potrzebne są w związku z obchodem 25-lecia Harcerstwa w Kościanie, który odbędzie się w dniach 5 i 6 czerwca rb. W czasie obchodu odbędzie się wystawa pamiątek pracy drużyny przed odyskaniem niepodległości Państwa Polskiego. W związku z tym prosi się wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek pamiątki lub fotografie, pamiątki itp. o nadsyłanie ich najpóźniej do 30 maja rb. Adresy i pamiątki prosi się nadesłać pod adresem: Komenda Ośrodka Harcerstwa w Kościanie Wlkp. ul. Maya 5 m. 3. Zwrot wszystkich pamiątek zapewniony. W czasie obchodu w dniu 6 czerwca rb. odbędzie się zjazd byłych członków wyżej wymienionej drużyny, o czym podajemy do wiadomości i zapraszamy.

OSTRÓW. Regionalny zjazd księży asystentów Akcji Katolickiej odbył się w Ostrowie we wtorek. Zjechali się księża z 9 dekanatów, położonych na południu Wielkopolski, w liczbie około 80. W obradach zjazdowych uczestniczył J. Eksc. ks. biskup Dymek. Wygłoszono cały szereg referatów. M. i. przemawiali ks. prob. dr Baranowski, ks. prof. dr Mazurkiewicz, ks. dyr. Marlewski z Poznania.

Epizamin dojrzałości w państwach gimnazjum żeńskim zdali pp.: Andreeka Ada, Czechowska Zofia, Fiksińska Urszula, Mielicka Helena, Migaj Halina, Okoniewska Władysława, Paul Helena, Rajewska Bogumiła, Sławek Ludomira, Światała Maria i Sztukowska Stefania.

TRZEMESZNO. W ub. środę od strony Dusznica przybył czterokonna powózka do naszego miasta ks biskup Laubitz. Po zatrzymaniu się na placu Kilińskiego przy bramie triumfalnej „Sokoła” powitali ks. biskupa ks. prob. Sarniewicz, burmistrz miasta, adw. Szymański, a córeczka p. Czabajskich wypowiedziała stosowny wiersz powitalny wręczając zarazem bukiet kwiatów. Po podziękowaniu przez ks. biskupa, pochód ruszył do katedry, w której ks. biskup wygłosił dłuższe przemówienie, a następnie ks. prob. Sarniewicz. Dostojny wizytator odprawił nieszpory z procesją i błogosławieństwem. O godz. 17,30 udzielił ks. biskup Sakramentu Bierz-

Kradzież biżuterii z mieszkania inżyniera

Do mieszkania inż. Jana Markowskiego, zam. przy Wałach Leszczyńskiego 11, zakradli się złodzieje, którzy po wylamaniu drzwi dostali się do wnętrza. Włamywacze byli fachowcami w swoim zawodzie, gdyż nie zabrali żadnych większych przedmiotów, lecz tylko biżuterię, którą łatwo ukryć. Łupem złodziei padły następujące drocenne przedmioty: kolia z trzema brylantami, złota blansoleta, złoty łańcuch do zegarka, wraz z takimże zegarkiem damskim z brylantami, pierścionki, kolczyki i broszka z brylantami i rubinami oraz 110 zł gotówka. Poszkodowany inżynier oblicza swe straty na blisko 2500 zł.

O kradzieży zawiadomił p. Markowski natychmiast I komisariat policji, który prowadzi energiczne dochodzenia, celem ujęcia śmiałych włamywaczy. Nie pozostawili oni na miejscu przestępstwa żadnych specjalnych śladów, co utrudnia dochodzenia. (mz)

Dramat rodzinny

Gdynia. — W rodzinie kupca żydowskiego w Gdyni Rotblita, dyrektora firmy „Stałe Targi Samochodowe”, wydarzył się zagadkowy dramat rodzinny. Żona Rotblita targła się na życie swoje i 10-letniej córeczki przez wypicie większej ilości luminału. Obie ofiary zatrucia przewieziono do szpitala w stanie prawie beznadziejnym i bezprzytomnym.

Władze policyjne aresztowały Rotblita. Nie wiadomo jednak, jaki jest związek między aresztowaniem Rotblita, a zamachem samobójczym jego żony. (p)

mowania 954 wiernym. Wieczorem zgromadziły się cechy, organizacje kościelne i świeckie przed probostwem oraz tłumy wiernych by oddać hołd Księciu Kościoła. Następnego dnia o godz. 8 odprawił ks. biskup przed ołtarzem św. Wojciecha mszę św., a po południu żegnany serdecznie przez zgromadzonych parafian odjechał ks. bisk. Laubitz do parafii Krzyżewo Kościelne. (w)

Z POMORZA

TORUŃ. Kwestia budowy gmachu Filharmonii Pomorskiej rozważana była ostatnio przez zarząd Pom. Tow. Muzycznego. Inicjatorzy tego projektu w dyskusji podkreślali celowość budowy takiego gmachu oraz możliwość realizacji jego budowy.

Na wieczorku kaszubskiego stowarzyszenia „Stanica” wygłosił referat o ochronie zabytków przyrody na Kaszubach i ich pielęgnacji prof. Szulc. Referat wywołał żywą dyskusję, w której podkreślano duże braki w ochronie zabytków przyrody na Kaszubach. Na tym samym wieczorku gościł z „Stanicy” p. Labuda wygłosił literacką kaszubską wiersz oraz wyjątek z poematu kaszubskiego „Postać” Trepczyka. Słowa uznania nie szczędzono zarówno recytatorowi, jak i poecie. (k)

KSIĘGI STANU GYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 18 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Referendarz Urzędu Skarbowego mgr praw Bogdan Brykczyński w Końskiem i mgr fil. Janina Skubiszówna; handlow. Stefan Królowski i Irena Ławicka; rob. fabryczny Tadeusz Klawiter i Zofia Andrzejakówna, oboje w Zegrzu, pow. poz.; roln. Mikołaj Nowak i Jadwiga Andrzejakówna, oboje w Posadowie, pow. gostyński; mechan. Jan Tomczak i Władysława Golakówna w Komornikach, pow. poz.; eksped. gazetowy Piotr Komisarz i Gertruda Cieślakówna; strzelec Teofil Cieślński w Pleszewie, pow. jarociński i krawcowa Maria Sierszulska; owdow. rob. Jan Górski i owdow. rob. Jadwiga Podgórska, z domu Andreeka; technolog. Tadeusz Pacholski w Kroszowicach, pow. kutnowski, i biural. Lucja Pietrzakówna; mgr wychowania fizycznego Lucjan Lange i mgr wychowania fizycznego Alojza Adam w Zabikowie, pow. poz.; kupiec Antoni Metelski i biur. Antonina Tomczakówna; obuwnik Brunon Kempa i krawc. Bronisława Olejniczakówna; rob. Józef Surdyk i Franciszka Celianówna; prokurent Fel. Marcycowski i urzęd. prywat. Maria Ratajczakówna; star strażnik graniczny Zdzisław Horodyński i biural. Aleksandra Kawczyńska.

W zapowiedziach z dnia 15 bm. podane zostało mylnie nazwisko p. Leona Kuperunasa, zamiast p. Leona Kupczunasa, co niniejszym prostujemy.

Zgony.

Dnia 18 maja 1937 r. zapisano następujące zgony: Wiktor Lis, kupiec, 89 lat; Wincenty Janicki, inspektor Ogrodów Miejskich, 59 lat; Zygmunt Dobek, kupiec podróżujący, 53 lat; Wincenty Perz, mistrz krawiecki, 63 lat; Ksiądz proboszcz Brunon Steuer, 54 lat; Maciej Zaplotny, robotnik, 54 lat; Walery Miądowicz, urzędnik bankowy, 56 lat; Maria Mejdzińska, krawcowa, 79 lat; Emma Goerke, bez zawodu, 75 lat; Anna Wochowa z domu Melcerówna, 40 lat; Walentyna Tomkowiakowa z domu Kaczmarska, 28 lat; Marianna Pieszakowa z domu Wiczkówna, 52 lat; Cecylia Nowicka, uczennica szkolna, 9 lat; Roman Neumann, mistrz blacharski, 58 lat; Rozalia Chmielewska, wdowa, 76 lat; Jadwiga Maciejewska, kasjerka, 60 lat; Wiktoria Górską, z domu Lewandowska, wdowa, 73 lat; Franciszek Urbaniak, robotnik, 77 lat; Karolina Teresa Modrow, diakonisa, 69 lat; Agnieszka Zaplaska z domu Wlazikówna, 64 lat; Czesława Olederek, 15 minut; Zofia Kowalczyk, 15 minut; Czesław Tomczak, 7 lat; Zofia Fibich z domu Szymankiewicz, wdowa, 75 lat.



STAN POGODY W POZNANIU

19 maja 1937

Temperatura 7-godz. + 1,90 13 godz. + 25,6.

Cisnienie 7 godz. 750,0 mm. umiarkowane 13 godz. 747,0 mm. tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie 7 godz. pogodnie 13 godz. pogodnie

Wiatr 7 godz. kierunek wschodni, szybki, 7 m/sek. 13 godz. kierunek połud., szybki, 7 m sek.

Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 4 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 18 maja br. była:

najwyższa + 26,0 o godz. 15

najniższa + 16,0 o godz. 3

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Ciepło ze skłonnością do przelotnych miejscowych burz.

Wykrycie nadużyć w elektrowni

bydgoskiej na sumę 15 700 złotych

Bydgoszcz. — W bydgoskiej Elektrowni Miejskiej wykryto w tych dniach dość poważne nadużycia, sięgające ogólnej kwoty 15.700.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, nadużyć dopuścił się kierownik handlowy tego wielkiego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, Ludomir Chęciński, którego na zarządzenie władzy prokuratorskiej aresztowano w Otwocku, gdzie przebywał na kuracji.

Nadużycie ma polegać na tym, że Chęciński, ciesząc się dużym zaufaniem władzy miejskiej i dyrekcji Elektrowni, podejmował kilkakrotnie dla jednej z firm warszawskich (Szpotąński i S-ka) należności za dostarczane

dla przedsiębiorstwa materiały i aparaty. Ponieważ firma ta przez czas dłuższy nie monitorowała Elektrowni o pieniądze, nadużycia uchodziły uwadze dyrekcji i komisji rewizyjnej. Zresztą pokwitowania z odbioru pieniędzy znajdowały się w kasie przedsiębiorstwa z odpowiednimi podpisami właściciela lub prokurenta firmy warszawskiej. Dopiero teraz wyszło na jaw, że podpisy były rzęcznie podrobione.

Dochodzenia i badania dokładne wszystkich ksiąg i rachunków elektrowni są w toku. Wykazały one, czy nadużycia nie zakreśliły szerszych kręgów.

W 10. rocznicę pierwszego lotu Europa — Ameryka

Nungesser i Coli — nieustraszeni rycerze przestworza

Zginęli bez śladu i bez żadnej wieści

Szary przejmujący zimnem poranek w dniu 8-ym maja 1927 roku.

Pomimo wczesnej pory, na lotnisku podparyskim w Bourget panuje niezwykle ożywienie.

Za chwilę, dwóch nieustraszonych lotników francuskich, Nungesser i Coli przystąpią do epokowego wyczynu wystartują do przelotu z Paryża do Nowego Jorku bez lądowania.

Ostatni biuletyn meteorologiczny zwiastuje dobre warunki atmosferyczne na lotu, więc Nungesser daje znak do ostatecznych przygotowań.



Coli Nungesser

Drzwi jednego z hangarów otwarty się na oścież i z wnętrza wytoczono na betonowy tor średnich rozmiarów dwupłatowiec, nazwany „Oiseau Blanc” (Biały Ptak), zaopatrzony w jeden motor o sile 450 koni i mogący w ciągu 45 godzin przebyć 7.200 kilometrów.

Samolotem miał pilotować 35-letni

Nungesser, bohater z wojny światowej, oficer Legii Honorowej, który zniszczył 45 samolotów nieprzyjacielskich. 2 razy był ranny, zaś na wstępie Krzyża Wojennego posiadał 28 palm!

46-letni Coli pełnił funkcje mechanika. Dawniej był oficerem marynarki handlowej. Gdy wojna wybuchła, wstąpił ochotniczo do armii jako zwykły szeregowiec. Z wojny wrócił w stopniu kapitana, 9 razy cytowany w rozkazach.

5 razy ranny i bez prawego oka.

Obydwaj szybko wsiedli do samolotu. Zawarczał motor.

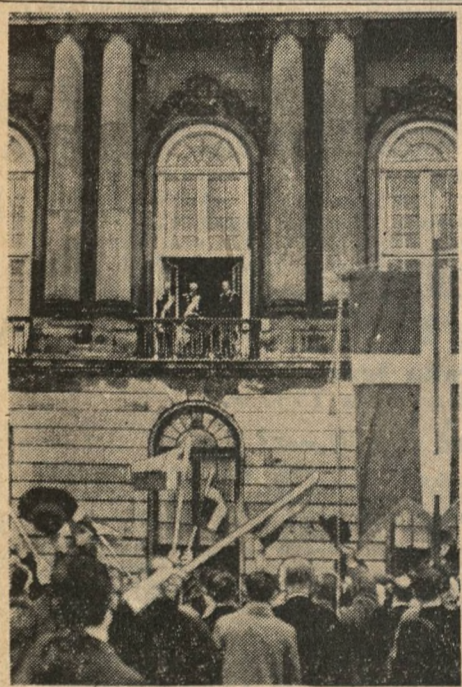
O godz 5 m. 25 rano

śmigło pociągnęło w dal biały samolot z śmiałkami, którzy chcieli położyć podwaliny pod przyszłą komunikację powietrzną między obydwoma kontynentami i dowieść, że nowoczesna technika do takich czynów już dojrzała.

Mimo wczesnej pory, licznie zebrany tłum wznosił okrzyk na cześć odważnych loników, z głębi duszy życząc im powodzenia.

Los jednak zawiódł, zrzucił inaczej...

Od tej chwili datuje się tajemnica „Białego Ptaka”.



WIELKIE DNI DANII

Z okazji 25-lecia rządów króla Danii Chrystiana X odbyły się w Kopenhadze wspaniałe uroczystości. Na zdjęciu widzimy króla Chrystiana w towarzystwie króla szwedzkiego Gustawa i króla norweskiego Haakona odbierającego hołdy Duńczyków.

Ażeby nabrać szybkości, ciężko obciążony samolot zoczył nieco z drogi, po czym zwrócił się prosto ku Kanałowi La Manche. Ciężar nie pozwalał jednak samolotowi wzbić się wyżej i nad Andelys leci wciąż jeszcze nad domami. Motor jest wprawdzie zdolny na największy wysiłek, jednak Nungesser oszczędza go, przewidując ciężką pracę nad Atlantykiem. Dopiero w okolicach Etretat nad zatoką St. Malo, samolot szybuje już na wysokości 800 metrów. Powoli wybrzeża Francji nikną w oddali. W tyle podążają

cztery samoloty firm kinematograficznych,

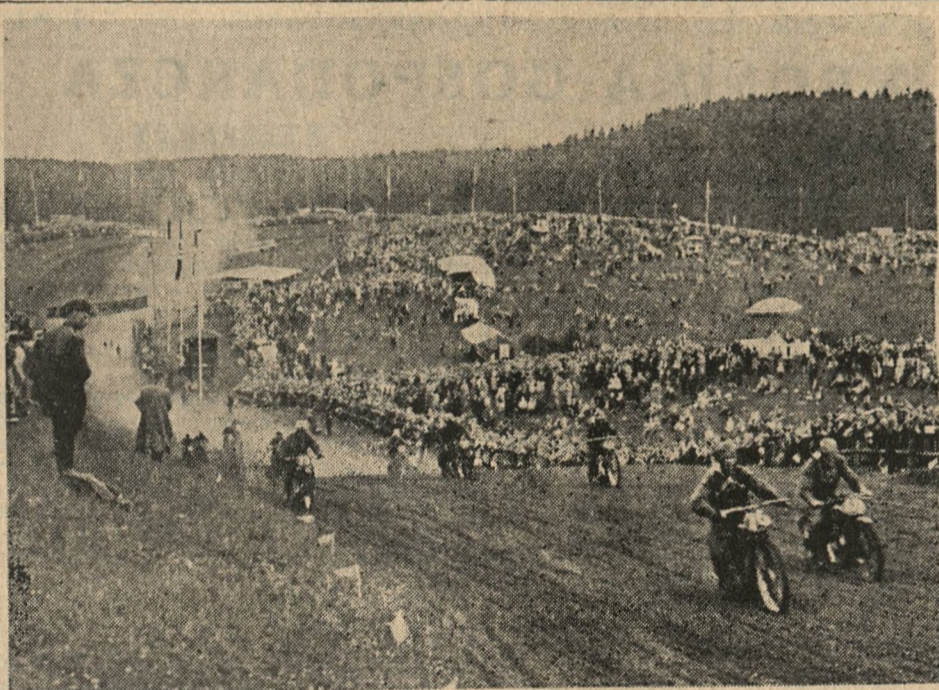
z których operator filmuje historyczny lot, jednak na linii wyspy Wight zawracają z drogi.

Odtąd „Biały Ptak”

szybuje już samotnie

na szlaku, który ma go zaprowadzić do Nowego Jorku.

Jakie były dalsze koleje lotu? Co się stało z samolotem? Spadł do morza czy też rozbił się na odludziach Nowej Fun-



W Meklemburgii odbyły się międzynarodowe górskie wyścigi motocyklowe. Zwycięstwo odniósł Holender van Diek (nr. 76) który też osiągnął najwyższy czas dnia,

Pomysłowi przemytnicy diamentów

Kwiaty w lodzie — Cukierki nie do zgryzienia — Nerwowy piesek — Schowek w biblii

Przemysł diamentów był zawsze zajęciem niezmiernie intratnym. Wszystkie państwa na zbytkowny ten artykuł nalożyły bardzo wysokie cła. Kto więc potrafi diamenty przemycić bez cła, może je sprzedać niżej ceny rynkowej i musi na tym grubo jeszcze zarobić. Nic więc dziwnego, że w niektórych krajach, jak np. w Ameryce Północnej istnieją specjalne organizacje, zajmujące się przemytem diamentów. Pomysłowość tych fachowców jest wręcz niewyczerpana. Oto kilka przykładów:

Pewnego dnia pojawia się w fabryce lodu w Johannesburgu (Afryka Południowa) wytownie ubrany mężczyzna z przepysznym bukietem kwiatów tropikalnych w ręku i daje polecenie, żeby bukiet zamrożono w lodzie i wysłano do Londynu na dzień ślubu jego przyjaciela. Ponieważ firma tego rodzaju zlecenia już częściej wykonywała, czyni i w tym wypadku bez wahania zadość zleceniu klienta.

Z powodu niedopatrzenia robotnika skrzynia z blokiem lodu i zamrożonymi w nim kwiatami nie zostaje umieszczona w chłodni, lecz w innym miejscu, gdzie lód zaczyna topnieć. Skrzynia zostaje otwarta, a gdy wyjmują się z niej bukiet, z jednej lodygi wypada drobny koreczek i zaczynają się sypać drobne diamenty. Teraz bada się także inne lodygi bukietu i w rezultacie wydobywa się diamentów wartości 130 tys. szylingów. Nadawcę cennej przesyłki nie udało się wypośredkować.

Mniej szczęśliwie wypadła afera pewnej młodej i pięknej damy, jadącej w towarzystwie swej panny służącej na francuskim statku luksusowym do Nowego Jorku. W czasie kontroli celnej podała ona służącej bombonierę z czekoladkami do trzymania. Panna Jeannette, chcąc sobie urządzić czas przeciągającej się zbyt długo kontroli celnej, rozpoczęła za plecami swej pani mały flirt z asystującym kontroli urzędnikiem celnym, którego wreszcie poczęstowała czekoladką. — Lecz jakież było jego zdziwienie, gdy przy zgryzieniu czekoladki napotkał na jakiś twardy przedmiot, o który mało co byłby sobie ząb wylał. Czekoladki paryskie zwróciły jego uwagę. A kiedy je zbadano okazało się, że we wszystkich znajdowały się jądra brylantowe.

Bardzo chytrze poczyniła sobie pewna turystka amerykańska, która z każdej wycieczki do Europy korzystała w celu przemykania kosztownych kamieni do Ameryki. Pewien inspektor celny zauważył przecież raz pewnego, że owa pasjonowana turystka na wszystkie swoje wycieczki zabiera swojego pieska. W czasie kontroli piesek okazował zwykle pewną nerwowość, tak, iż właścicielka jego uspakajac musiała go glaskaniem. Przy

takiej sposobności uważny urzędnik zauważył dziwny błysk. Na ręce damy jednakże nie było żadnych pierścionków. — Urzędnik chwycił pieska i otworzył mu siłą szczęki. Na ziemię wypadły dwa pierścionki, wysadzone kosztownymi soliterami. Piesek na ten trick był tresowany.

Jak rafinowane są metody przemytników diamentów, dowodzi następujący wypadek:

U dyrektora większej kopalni diamentów w Afryce Południowej zjawiał się pewnego razu bardzo dostojnie wyglądający misjonarz i prosił, by mu wolno było w niedzielę wygłaszać naukę dla czarnych

PRAWDZIWA REWELACJA BIEŻĄCEGO SEZONU W BARWACH NATURALNYCH

„Tańczący Pirat”

ukáže się wkrótce na ekranie kina APOLLO.

„TANCZĄCY PIRAT” jest jednym z najciekawszych — a ze względu na swoją sensacyjną treść, jednym z najefektowniejzych arcydzieł kinematografii świata. Słynna para tancerzy CHARLES COLLIN i STEFFI DUNA, znana z filmu „Kukaracza”, swymi wybitnie akrobatycznymi i artystycznymi ewolucjami tanecznymi pochłania całkowicie uwagę zdułmionego widza. Przepiękna feria tęczowych barw obrazu, nadaje niezwykle urok temu przepięknemu miłośnemu filmowi.

„TANCZĄCY PIRAT” to film o specyficznym humorystycznym zacięciu i szalonym rytmie ruchów.

ng 42 433

landii lub puszczy kanadyjskich?

Zaden fakt materialny nie dał odpowiedzi

na te pytania mimo, że już 10 lat upłynęło od chwili katastrofy.

Pozostają tylko domysły, przypuszczenia.

W dniach 9 i 10 maja 1927 r. Francja przeżywała chwile trwożliwego wyczekiwania. Wiara w powodzenie francuskich skrzydeł była tak silna, że

nie brak było nawet urojonych wiadomości

szereg pism ogłosiło nawet pomyślny wynik lotu. Po tym nastąpiły chwile zwątpienia nie tylko rodziny i przyjaciół zaginionych, ale całego narodu.

Wkrótce potem trzeba było pogodzić się z smutną rzeczywistością. Od wyspy Wight nikt nie widział „Białego Ptaka” — ani jeden okręt, żadna latarnia morska.

Ocean zaś umie zachowywać tajemnice.

Obecnie znawcy lotnictwa wypowiadają jednogłośnie zdanie, że „Biały Ptak” daleko nie odpowiadał wymaganiom technicznym, koniecznym do tego rodzaju lotów.

Dziesiątą rocznicę zaginięcia „Białego Ptaka”

uczciła cała Francja. W prasie pojawiły się liczne artykuły, opiewające pamięć bohaterów lotników, którzy własnego życia nie zawahali się poświęcić nie tylko dla wielkiej chwały własnej ojczyzny, ale też dla wykuvania nowych dróg dla całej ludzkości.

Sara Bernhardt na ekranie

Kilkakrotnie zapowiadały różne wytwórnie filmowe amerykańskie sfilmowanie życia genialnej aktorki francuskiej, Sary Bernhardt. Wymieniano między innymi Katarzynę Hepburn oraz Cécile Sorel, jako ew. odtwórczynię jej roli.

Okazało się jednak, że żadne z amerykańskich przedsiębiorstw nie posiada zezwolenia spadkobierców znakomitej tra-

robotników. Ponieważ misjonarz wykazał się pierwszorzędnymi rekomendacjami, dyrektor nie miał żadnych sprzeciwów. Co niedzielę po południu przychodził więc pobożny misjonarz z biblią pod ręką na pilnie strzeżony teren kopalni, gromadził dookoła siebie chętne owieczki i wygłaszał zbawienne nauki. Na pożegnanie każdemu ze słuchaczy podawał rękę. Po pół roku jakiś murzyn pijany zdradził tajemnicę.

Przy ścisłaniu dłoni diament zmieniał właściciela i wędrował do schówki w bibliotece. Pobożny misjonarz był przemytnikiem diamentów. (kk)



TOTI DAL MONTE

znakomici artyści z „La Scali” i „Metropolitan House” wystąpią jeden raz w Poznaniu w Teatrze Wielkim we czwartek, 20 bm, w op. Verdiego „Rigoletto”.



LUIGI MONTESANTO

Kancelaria adwokacka

dobrze zaprowadzona, w centralnym punkcie Bydgoszczy, do przejęcia zaraz. Oferty pod „Dw. 488” do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Praca Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu w 1936 r.

Publiczno-prawny zakład ubezpieczeń nie jest narzędziem fiskalnej polityki państwowej i jego bezpośrednim zadaniem nie może być przysparzanie dochodów państwu. Celem takiego zakładu jest przede wszystkim uprzyśpienie i dostarczenie każdemu obywatelowi ochrony ubezpieczeniowej. Instytucja tego typu stawia do dyspozycji społeczeństwa dobro, jakim jest ochrona ubezpieczeniowa, i w ogólnym działaniu kieruje się zasadą „dobro społeczne przed dobrem własnym”.

Jak wiadomo, publicznym zakładem ubezpieczeniowym działającym na terenie ziem zachodnich jest Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Sprawozdanie za r. 1936 dowodzi, że instytucja wypełnia w zupełności zakres jej zadania. W roku sprawozdawczym zaznaczył się dalszy rozrost Zakładu, którego bilans pracy zamyka się w cyfrze 376.207 polis. Jak na stosunki polskie jest to liczba bardzo okazała.

Przejdźmy kolejno najważniejsze działy działalności ubezpieczeniowej instytucji.

UBEZPIECZENIA OGNIOWE

W dziale ogniowym zaznaczył się przyrost polis o netto 8.281 i stan ich per koniec grudnia 1936 roku wynosił 323.504 długoterminowych oraz 11.041 krótkoterminowych, przy czym suma ubezpieczeniowa przekroczyła 5 miliardów złotych. Świadczy to o zaufaniu, jakim darzy społeczeństwo Polski zachodniej Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Instytucja w roku sprawozdawczym udzieliła wszystkim ubezpieczonym 15 pct rabatu, oraz dalszych ulg, które razem z rabatami wyniosły blisko 2,5 miliona zł. Szkodowość w r. 1936 utrzymała się na poziomie lat poprzednich i Zakład wypłacił tytułem odszkodowania za 4.493 szkód budynkowych i mienia ruchomego sumę blisko 6.500 tys. zł. Poza tym dotował Zakład centralny fundusz zapobiegawczy sumą około 300 tys. zł, oraz rozprosił na terenie województw poznańskiego i pomorskiego dalsze 50 tys. zł.

W przeciwieństwie do działających na terenie Polski towarzystw prywatnych, z rzekomym kapitałem krajowym, które są właściwie ekspozyturami kapitału zagranicznego (z wyjątkiem koncernu „Vesta”), i które odprowadzają swemu mocodawcy względnie reasekuratorowi maksimum zebranej w Polsce składki (do 90 pct), poznański zakład publiczny już od lat reasekuruje tylko 10 pct całego swego zbioru składek. Reasekuracji tej dokonuje Zakład w polskim towarzystwie akcyjnym reasekuracyjnym „Warta” w Warszawie.

UBEZPIECZENIA OD GRADOBICIA

W tym dziale może się Zakład poszczycić również dobrymi wynikami. Zakład już od trzech lat nie pobiera 20 pct dodatków na koszty administracyjne i fundusz zapasowy, a w ubiegłym roku dając ponadto 15 pct rabat ogólny (poza dotychczasowym), spowodował, że wszelkie towarzystwa prowadzące ubezpieczenia gradowe pozostają z względów konkurencyjnych po tej samej linii. Zakład ma obecnie w dziale ubezpieczenia od gradobicia 7.634 polis, a suma ubezpieczeniowa wynosi przeszło 43 miliony zł.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Działa on na terenie trzech województw zachodnich: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, przy czym jako publiczny Zakład służy szczególnie warsztatami mniej zamożnym. Toteż w dziale ubezpieczeń bez badania lekarskiego ma Zakład 4.500 polis na przeszło 3 miliony zł, w dziale ubezpieczeń grupowych przeszło 15 tys. polis na 7,5 miliona zł, reszta polis przypada na ubezpieczenia z badaniem lekarskim. Ogólna ilość polis wynosi z górą 21 tys. z sumą ubezpieczeń na 18 milionów zł. Przyrost w 1936 r. wynosi 6 tys. polis. Warto dodać dla po-

równania, że P. K. O., działająca, jak wiadomo, na terenie całej Polski, wykazuje przyrost w tymże samym roku 5.610 polis. Politykę reasekuracyjną stosowano taką samą, jak w dziale ogólnym.

KASA STRAŻACKA

Zadaniem jej jest dać opiekę wszystkim strażakom, którzy w imię dobra bliźniego poświęcają swe życie i mienie. W dziale tym ubezpieczono

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych tendencja dla dewizy na Paryż była nieco słabsza. Dewiza na Nowy Jork jest również nieco słabsza. Mocniejsza jest dewiza na Londyn, czym też częściowo tłumaczy się osłabienie szeregu walut, które w pewnej mierze jest tylko relatywne.

(k) **Wpływy z podatków bezpośrednich i opłat stemplowych w kwietniu.** Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w kwietniu rb. budżetowego 58.436 tys. zł, co w stosunku do wpływów z kwietnia 1936 r. w kwocie 59.906 tys. zł daje wzrost 8.530 tys. zł, tj. 17,09 pct, przy czym wzrost ten zaznacza się we wszystkich prawie podatkach bezpośrednich. Znaczący wzrost wpływów wykazują podatek od nieruchomości o 365 tys. zł, więcej (2.055 tys. zł w kwietniu 1936 r. wobec 2.420 tys. zł w tym samym okresie rb.), podatek przemysłowy o 4.069 tys. więcej (13.372 tys. zł i 17.441 tys. zł) i podatek dochodowy o 5.769 tys. zł więcej (26.804 i 32.573 tys. zł). Pozostałe podatki bezpośrednie, jak od kapitałów i rent, od uboju oraz od energii elektrycznej dały o 132 tys. więcej (1.648 i 1.780 tys. zł). Wpływy z podatków stemplowych i danin pokrywanych wyniosły w kwietniu rb. 8.165 tys. zł, tj. o 31,7 pct więcej, niż w tym samym miesiącu ub. r. (6.199 tys. zł). Podatki bezpośrednie oraz opłaty stemplowe szybko reagują na wszelkie zmiany koniunktury.

(k) **Hodowla jedwabników w Polsce zapowiada się dobrze.** Jak nas informuje Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku, — sezon hodowli jedwabników zapowiada się na rok bieżący bardzo dobrze. W chwili obecnej zadeklarowało się dwukrotnie więcej osób chcących hodować jedwabniki, niż w r. ub. o tej samej porze, przy czym ilość hodowców wzrasta. Ze swej strony przypominamy, że kto posiada drzewka morwowe dostatecznie rozwinięte, a więc krzewy, przynajmniej pięcioletnie, a drzewka dziesięcioletnie, może przystąpić do hodowli jedwabników już w bieżącym sezonie. W tym roku należy się spodziewać rozwinięcia morwy już około połowy maja, dlatego już najwyższy czas postarać się o jajeczka jedwabników, wiadomo bowiem, że najdrowsze hodowle są wówczas, gdy gasieniczki wykluwają się z jajek jednocześnie z pojawieniem się na morwie pierwszych liści.

(k) **Sytuacja bekoniarni wielkopolskich.** Dowozy tuczniaków do bekoniarni wielkopolskich, dokonywane przez rolników na warunkach kontraktowych, pokrywały w ostatnim czasie na ogół wyznaczone do odbioru kontyngenty. W związku z pogorszeniem kalkulacji eksportowej bekonów do Anglii, ceny płacone przez bekoniarnie za dostawy kontraktowe zrównały się z poziomem cen w wolnym handlu, tj. 80 do 84 zł za 100 kg żywej wagi, podczas gdy poprzednio utrzymywały się stale na poziomie wyższym, wyrównyując większe koszty produkcji trzody bekonowej. Ceny tuczniaków typu szynkowego dochodziły do 90 zł za 100 kg. (az)

(k) **Zebrańce konstytucyjne Zrzeszenia Kupców Branży Mechanicznej w Poznaniu.** W sali Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się konstytucyjne zebranie kupców branży mechanicznej pod przewodnictwem p. inż. Grzeszkowiaka. Po omówieniu potrzeby utworzenia branżowego zrzeszenia przemysłowego, które by skupiło kupców branży mechanicznej, prowadzących handel takimi artykułami, jak: rowery, motocykle, maszyny do szycia, maszyny do pisania, maszyny do liczenia, gramofony itp., podjęto uchwałę powołania do życia Zrzeszenia Kupców Branży Mechanicznej w Poznaniu. Następnie jednogłośnie uchwalono przedstawiony przez p. Kluczyńskiego statut. Władze nowopowstałego Zrzeszenia ukonstytuowały się następująco: prezesem wybrano jednomyślnie p. inż. Grzeszkowiaka, właściciela firmy „Kastor”, zastępcą prezesa p. T. Ratajczaka, sekretarzem p. Kosarskiego, zastępcą sekr. p. Banaszyńskiego, skarbnikiem p. Malińskiego, a na ławników powołano pp. Frankowskiego i Sarnowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Przepióra i Lesser, zastępcą wybrano p. Legowskiego. Sąd honorowy ukonstytuował się w następującym składzie: inż. Grzeszkowiak, Jande, Łazarewicz i Maliński

10.216 strażaków, zaś 659 gmin ubezpieczyło konie od wypadku podczas służby strażackiej.

Strażakom daje Zakład opiekę w razie nieszczęśliwego wypadku (kalectwo itd.) oraz w razie niezdolności do pracy względnie śmierci rentę inwalidzką lub też rentę dla wdów i sierot. Jest to zatem ubezpieczenie społeczno-emerytalne, różniące się swym charakterem wyraźnie od pomocy Powoznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, który daje tylko jednorazowe odprawy.

Jak z tych danych wynika, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyczynia się wydatnie do rozrostu i umacniania polskiej asekuracji. (j. w.)

Z ZAGRANICY

(z) **Wielkie ujemne saldo w bilansie handlowym Francji.** Handel zagraniczny Francji za pierwsze 4 miesiące rb. przedstawiał się następująco (w miln. fr. — w nawiasie różnica w porównaniu z analogicznym okresem ub. r.): import wyniósł 13.525 (więcej o 5.385); eksport — 7.280 (więcej o 2.403). Ujemne saldo wyniosło więc 6.245 miln. fr. wobec 3.273 miln. fr. w analogicznym okresie r. ub.

(z) **Mocna tendencja monety gen. Franco.** W kolach giełdowych zwracają uwagę na wysoki kurs monety gen. Franco, która obecnie, po wymianie dawnych banknotów na nowe i usunięciu licznych falsyfikatów notowana jest po 150 zamiast 80 centów poprzednio. Peseta rządu w Walencji notowana jest zaledwie po 60 centów.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Gospodarka Zachodnia”.** Ukazał się nr 6 „Gospodarki Zachodniej” czasopisma gospodarczego Wielkopolski i Pomorza. Na treść numeru składają się artykuły: O premii dla nowych zakładów przemysłowych w Wielkopolsce, Stefana Kałamańskiego — Nie stwarzać hamulców w rozwoju życia gospodarczego, dr Mariana Chelmińskiego — Wobec „dekompozycji” gospodarczej, Brunona Sikorskiego — Program inwestycyjny i Wielkopolska, mgr Kazimierza Zakowskiego — Ku dalszym celom, na nowe drogi, Mariana Maciejewskiego — Zachodniopolski handel zbożowy w okresie przełomu koniunktury, Leona Chudzińskiego — Prywatny handel zbożowy jako główny czynnik handlu rolnego. W jakich warunkach pracuje wielkopolsko - pomorski przemysł młynarski, Pan Premier Składkowski, bezrobocie, samorządy i rzeczywistość.

KONIUNKTURY

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu, organizowana przez Centralny Syndykat Rzem. rzeźn. wędł. w Poznaniu, odbyła się dnia 13 maja rb. w restauracji Rzeźni Miejskiej.

Do sprzedaży wystawiono 62 losy na skóry uboju rzeźnickiego z Poznania i z prowincji, w tym 2.887 skór bydlęcych bez rogów i bez czaszek, bez kości ogonowej, krótkonogich, solonych, — 11.692 skór cielęcych — solonych oraz 298 skór owczych, solonych, — welnistych, półwelnistych, strzyżonych i gołych.

Notowano: skóry bydlęce i owcze za funt, skóry cielęce za sztukę podług przeciętnej wagi, w złotych.

Skóry bydlęce:
Żarłoki do 20 funt. (Poznań i prowincja) 0,80 — 0,81 zł, bukaty do 39 funt. bez krów (Poznań i prowincja) 0,76 — 0,80 zł, wolce, jałówki i buhaje 40 — 49 funt. (Poznań) 0,85 zł, wolce, jałówki i buhaje 40 — 49 ft. (prowincja) 0,77 zł, wolce i jałówki, kresowe czerw. ciężkie, bez tend. — zł, wolce i jałówki przec. wg. 55,9 funt. (Poznań) 0,95 zł, wolce i jałówki od 50 funt. w zwyz (prowincja) 0,80 zł, Buhaje od 50 — 70 funt. (Poznań i prowincja) 0,73 — 0,76 zł, buhaje od 71 — 100 funt. (Poznań prowincja) 0,70 — 0,75 zł, krowy od 40 — 49 funt. (Poznań i prowincja) 0,77 — 0,80 zł, krowy od 50 funt. w zwyz (Poznań i prowincja) 0,77 — 0,79 zł, oryginalne wł. bukatorów, (Leszno, Ostrów, Rawicz) 0,80 — 0,83 zł, oryginalne innych miejsc. (Gniezno) 0,75 zł.

Skóry cielęce:
Nie sprzedano żadnego losu.
Skóry owcze:
Oryginalne, (prowincja) 0,80 zł.
Tendencja ogólna: słaba, zwłaszcza na skóry cielęce, przebieg licytacji mało ożywiony, wszystkie losy licytowane powtórnie, frekwencja kupców: nieliczna.

Sprzedano na aukcji 1.884 skór bydlęcych czyli 64 pct podaży, — 111 skór owczych tj. 37 pct losów. Skór cielęcych nie sprzedano ani jednego losu, przy nadzwyczaj wielkiej podaży — około 12.000 sztuk.

Ceny na skóry bydlęce zmniejszały nieco i to od 1 — 10 pct zależnie od rodzaju skór, jedynie wolce i jałówki utrzymały się mniej więcej na poziomie cen kwietniowych. Po raz pierwszy wystawiono małą partię skór kresowych, czerwonych, ciężkiej wagi, uboju poznańskiego oczywiście, które jednak nie znalazły nabywców pomimo rzekomego braku skór ciężkich na rynku krajowym. Najwięcej zmniejszały żarłoki i bukaty, które notowano w kwietniu 86 — 95 gr, podczas kiedy na obecnej aukcji przyniosły 80 — 81 gr. (żarłoki), bukaty: w kwietniu 84 — 95 gr., w maju 76 — 80 gr.

Przy licytacji skór cielęcych, kupcy dążyli zdecydowanie do obniżenia cen; wobec nieustępliwości stanowiska podawców nie doszła do skutku ani jedna transakcja na skóry cielęce. Istnieje jednak bieżące zapotrzebowanie, które prawdopodobnie kupcy pokryli po aukcji kupując „z wolnej ręki” i placąc nieco wyższe ceny od cen ofiarowanych na licytacji. Z powodu „martwego sezonu” zagranicą wstrzymuje się w obecnej chwili od zakupów, do których przystąpi dopiero w lipcu na sezon jesienno - zimowy.

Kupcy wykorzystując tzw. „martwy sezon”, ofiarowali ceny o 20 — 30 pct niższe, na co podawcy odpowiedzieli wycofaniem wszystkich losów. Podobny wypadek niesprzedania ani jednego losu na skóry cielęce, nie zdarzył się bodaj w najgorszej koniunkturze, gdy skóry cielęcych mieliśmy znaczny nadmiar i ceny były o 50 pct niższe.

Rynek skór garbowanych nie wykazuje znaczących zmian. W ostatnich dniach garbarze znowu podwyższyli ceny na towar gotowy o 5 — 10 pct zatem zwykła cen od maja ub. r. dochodzi do 90 pct., czyli, że skóra kosztuje obecnie prawie 2 razy tyle, ile kosztowała w maju ub. roku. Skórnicy wobec tego poszukują tańszych wyrobów względnie kupują niższe gatunki, gdyż w handlu detalicznym utarły się pewne ceny i trudno jest wyzyskać wyższą cenę ponad 6 — 6,30 zł za kg., podczas kiedy czolowe fabrykaty dochodzą w cenie do 8 zł za kg. loco garbarnia.

Obroty skórników nie osiągnęły obrotów z okresu wiosennego w roku ub.

Poważne obroty zanotować należy w handlu obuwiami gotowymi, które skutecznie opiera się zwykle cen, oczywiście kosztem pracowników szewskich. Piljot.

W serdecznym hołdzie i z pokorną prośbą na Pomnik Najw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu złożyli do dnia 28 kwietnia 1937 r.

X. J. K. Poznań 1 500,—zł

Ze Skarby przy Pomniku wybrano:	7,51	H. Perzówna, Trzebinia	1,—	St. Kunz, Ostrów Wlkp.	2,—
16. 4. 37		Zakład SS. Miłos. „Przemienienie Pańskie” Poznań	3,—	Rodzina Anson, Poznań	8 10,—
17. i 18. 4. 37 N. N. z p. za od l.	32,27	K. Karow, Grudziądz	2,—	St. Mikołajewski, Dobrzyca	5,—
19. 4. 37	19,44	J. Gronwald, Grudziądz	2,—	W. Simiński, Czempin z pr. o zdr. dla domu	3,—
20. 4. 37	7,44	Kpt. Błtnier, Grudziądz	6,—	St. Jaworowska, Czempin, z pr. o wysł. pr. i blog.	1,—
i P. Z. W. z pr. o usunięciu bólu głowy	5,—	A. Biały, Pobiedziska	10,—	J. Voelkelowa, Leszno	5,—
21. i 22. 4. 37	9,14	Dr. M. Maczyński, Kraków	2,—	M. i P. Dudziakowie, Leszno	2,—
23. 4. 37	2,79	J. Gotz, Kraków	3,—	no	2,—
24. 4. 37	7,07	Ks. prob. K. Paleczek, Kety	1,—	Z. Cieśliska, Gdynia	2,—
25. 4. 37	1,73	G. Pyzek, Warszawa	5,—	M. Krawczyk, Jarosław	1,—
26. 4. 37	6,48	Inż. T. Jankowski, Warszawa	—50	K. Dąbrowska, Brzeźniany	1,—
27. 4. 37	10,09	Dr. H. Fruchthändler, Jarosław	1,—	I. Adamczewska, Osieczna	2,—
28. 4. 37	12,38	worzno	1,—	Wl. Bensch, Osieczna	3,—
Piskoscy, Poznań	5,—	Fr. Szymański, Poznań	5,—	R. Nowak, Jasło	2,—
K. K. Poznań przez bl. par. św. Marcina	10,—	F. Skorzewska, Poznań	2,—	K. Kmak, Grybów	5,—
s. Filipiński, Szamocin w rocznicę szczęśliwego przebiegu operacji z podz. N. S. P. J.	25,—	J. Debowska, Warszawa	1,—	S. Koprowicz, Kraków	4,—
G. Kowalski, Łódź	3,—	B. Filipiński, Poznań	5,—	XXII	4,—
Mossakowska, Toruń	5,50	A. Ruchniewicz, Grudziądz	20,—	J. Nitsch Prof., Kraków	1,—
K. Maszkowski, Tczew	2,—	T. Brucki, Grudziądz	1,—	Wyd. Apostol, Modl., Kraków	5,—
St. Filipiński, Inowrocław	3,—	Kom. J. Klauziński, Wodzisław	2,—	M. Piaczyńska, Lubliniec	2,—
St. Zaborowski, Warszawa	4,—	W. Ciempik, Kepno	2,—	I. Pałzewicz, Katowice	10,—
Ks. Kam. L. Stawicki, Uniejów	5,—	A. Śmigieński, Opalenica	5,—	Fr. Piasecki, Nivka	2,—
W. Poprawski, Szamotyły	1,—	M. Jankowa, Bydgoszcz	5,—	J. Dastych, Trzeźnica	5,—
O. Woyńłowiczowa, Bydgoszcz	3,—	J. Korpal, Bydgoszcz w 10 rocznicę pożycia małżeńskiego	10,—	O. Turner, Lwów	2,—
W. Wyżalak, Chelmska	1,—	Niegolewski, Myjonice	5,—	Fr. Pańkowski, Kolomyja	1,—
L. Kukucka, Mosina od Inki, Bogusia i Lutki	1,—	J. Kujawowie, Kolodziejewo	10,—	Ks. Dr. A. Warszylwicz, Lwów	10,—
Fr. Pudelko, Janowice	1,50	J. Ossowski, Pałuczyna	5,—	Z. Kiełmiński, Kepno	2,—
		W. Czajka, Kościan	50,—	M. Pudełski, Kórnik	2,—
		W. Skulina, Katowice	5,—	S. Pawlik, Pila	5,—
		Wl. Kowaliński, Rogoźno	10,—	Al. Szyfter, Poznań	20,—
		J. Przybył, Nakło	5,—	Kłos. Puszczykowo	5,—
				K. Holog, Dłoń	2,—

Konto P. K. O. nr. 207 470 — Sekretariat, Poznań św. Marcin 69, m 17.

SPORT

Kajakarstwo

Obozy dla kajakowców. W dniach od 24 do 30 maja w Łęgowie pod Bydgoszczą organizuje Komisja Sportowa P. Z. K. obóz treningowy dla kajakowców pod kierunkiem trenera Ericha Arndta. Ilość uczestników ograniczona jest do 50-ciu osób. Celem obozu jest podniesienie formy technicznej, udoskonalenie stylu, wzmocnienie kondycji fizycznej oraz wpojenie prawidłowego i systematycznego treningu.

W dniach od 1 do 6 czerwca w Łęgowie odbędzie się obóz dla kandydatów na instruktorów P. Z. K. Kierownikiem obozu będzie trener p. Erich Erndt. Celem obozu jest powiększenie kadry instruktorskiej P. Z. K. W pierwszym rzędzie w obozie powyższym winni wziąć udział kapitanowie sportowi, klubów i sekcji kajakowych oraz wszyscy instruktorzy, którzy pracują na polu wychowania sportowego w Polskim Związku Kajakowym.

Lekka atletyka

Wydział Spraw Sędziowskich POZŁA komunikuje, że drugi z rzędu wykład i praktyczny pokaz sędziowania odbędzie się dziś o godz. 18 na boisku Sokoła. Egzamin we czwartek.

Bieg na przelaj na 3000 m odbędzie się w dniu 6 czerwca w Szamotułach z okazji 50-lecia tamtejszego gniazda sokolego. Startować mogą wszyscy mieszkańcy powiatów czarnkowskiego, międzychodzkiego i szamotulskiego, którzy ukończyli 17 rok życia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sokoła w Szamotułach ul. Dworcowa 37.

Na powyższy bieg ufundowała ceną nagrodę redakcja „Orędownika”.

Piłka nożna

Wyniki spotkań o mistrzostwo młodzików: Cybina — Britania 3:1 (2:0), Blask — Czarni 4:1 (2:0), KPW — Warta II 2:2 (0:0), Młodzież Mosina — Grom 2:3 (1:1), Polonia Główna — Sparta 4:1 (0:1), Admira — Legia II 6:0 (3:0).

Zawody towarzyskie: Blask — KPW II Poznań 0:7 (0:2), Sokół Wolsztyn — Dyskobolia Grodzisk 3:2 (1:2).

Hiszpańscy piłkarze w Warszawie. Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy pertraktuje obecnie z bawiącą w Rosji Sowieckiej reprezentacją Basków w sprawie rozegrania spotkania w Warszawie. Reprezentacja Basków, jak wiadomo, została zakontraktowana przez Śląski Zw. Piłkarski na pierwsze dni czerwca. W R. S. K. O. stara się, aby poza tym jednym meczem na Śląsku Baskowie rozegrali również mecz w Warszawie.

Różne

Ostatnio odbył się w Poznaniu zjazd przewodniczących sekcji w. f. kobiet istniejących przy powiatowych lub miejskich komitetach w. f. i p. w.

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącą gen. Knollową przemówił dow. O. K. gen. Knoll-Kownacki, który zwrócił się do

zebranych pań z wezwaniem do silnej propagandy zadań w. f. kobiet na swych terenach, albowiem idea wychowania fizycznego wśród kobiet stanowiących połowę naszego społeczeństwa jest jeszcze zbyt mało popularna. Podobnie akcja przysposobienia kobiet do obrony kraju jest jeszcze bardzo zaniedbywana.

W im. Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. przemówił płk Sokołowski oraz nac. Błażewicz w im. przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. woj. Maruszewskiego.

Referat o czynnikach społecznych w akcji w. f. kobiet wygłosiła delegatka P. U. W. F. p. Szejnokowa. Podkreśliła ona konieczność koordynacji pracy w terenie z instruktorami oraz rozszerzenie propagandy w celu większego zasięgu swej działalności.

Delegatka Okr. Urzędu W. F. p. Szymkiewiczówna omówiła ostatnie wytyczne PUWF w dziedzinie wychowania fizycznego, zwłaszcza w odniesieniu do wsi jako rezerwuaru sił do pracy.

P. drowa Grodzka omówiła sposoby realizacji propagandy na rzecz w. f. kobiet w kierunku zachęcania do wstępowania w szeregi działaczek organizacyjnych.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, która doprowadziła do wyjaśnienia szeregu wątpliwych spraw.

Zjazdy przewodniczących sekcji kobiecych w. f., będą podobnie jak sejmik organizacji sportowych i sejmik sportowców wodnych instytucją stała.

Strzelanie

Dorocznym zwyczajem Związek Strzelectwa Sportowego w Poznaniu urządza IV zawody strzelectwa - myśliwsko - łuczne o mistrzostwo okręgu VII. W tym celu w dniu 18 bm. odbyło się zebranie organizacyjne komitetu, który zajmie się organizacją zawodów. Na przewodniczącego komitetu propozycją p. radcę dr Sokołowskiego Lucjana, na zastępcę naczelnika Zawadzkiego Mariana, na sekretarza p. Hawliczka C. z. na skarbnika p. Jankowiaka Józefa, — jako członków pp.: ppłk Peckę Józefa, ppłk dypl. Kobylańskiego, mjr. Młynca i mgr Pankiewicza.

Celem usprawnienia działalności komitetu powołano kilka komisji, którym przewodniczą pp.: techniczna — kpt. Sęk, finansowa — naczelnik Błażewicz, propagandy — dr Sperczyński, zawodów — mjr Chrzanowski.

Płk Pecka jako prezes zarządu okr. P. Z. S. S. zreferował rozkład poszczególnych strzelań, które odbędą się następująco: łuczne w dniach 13 — 16 czerwca na boisku przy stadionie; myśliwskie kulowe 15 i 17 czerwca na warowni 7; myśliwskie śrutowe 20 czerwca na Szelagu; strzelectwo z broni wojskowej i krótkiej od 20—25 czerwca na warowni 7; strzelectwo z broni małowalibrowej od 20 — 25 czerwca na strzelnicach małowalibrowych m. Poznania.

Po omówieniu aktualnych zagadnień ustalono zebranie komitetu na dzień 31 bm. Do tego czasu poszczególne komisje rozpoczną swoją działalność.

Biurowo zawodów mieści się przy ul. Bukowskiej 25 II wejście, tel. 44-11, wew. 48.

Życie organizacyjne

Nowy zarząd Związku Polskich Związków Sportowych ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes — minister Ulrych Juliusz, wiceprezysi: I — płk dypl. Głabisz Kaz., II — płk dypl. Kiliński Wł., III — inż. Loth Alfred, sekr. — nac. Forys Walenty, zast. sekr. — mjr. Kierkowski Kaz., skarbnik — dr Matuszecki Kaz., zastępca skarbn. — dyr. Szlachciak Fr.

Członkowie zarządu — płk dypl. Barzykowski St., dr Domosławska Zofia, ppłk dypl. Gebel Leopold, dyr. Gędzierowski Bohdan, inż. Grabowski Jerzy, inż. Kuchar Tadeusz, płk dypl. Kunster St., dr Orłowicz Mieczysław, płk dypl. Steiffer Marian, prof. Weyrauch Kaz., dr płk Zolezdziowski Zygm.

Komisja rewizyjna — mjr Szkołnikowski Józef, mjr Świątek Ludwik, inż. Przeworski Andrzej.

Podział referatów w zarządzie Z. P. Z. S.: Organizacyjno-statutowy — dr Orłowicz, płk Steiffer, programowy — dr Zolezdziowski, dyr. Szlachciak, prawno-dyscyplinarny — płk Steiffer, płk dr Kunster, dyr. Gędzierowski, zagraniczny — płk Głabisz, zast. inż. Grabowski, propagandy i wydawnictw — inż. Grabowski, dyr. Gędzierowski, wyszkolenia — inż. Kuchar, dyr. Szlachciak, techniczny — inż. Loth, inż. Kuchar, młodzieżowy — prof. Weyrauch, płk Gebel, kobiece — dr Domosławska, prof. Weyrauch, gospodarczy — dr Matuszecki, inż. Loth, dyr. Szlachciak, opieki lekarskiej — dr Domosławska, płk Zolezdziowski, statystyki sportu — mjr Kierkowski, zast. płk Barzykowski, opieki nad zawodnikami — płk Gebel.

Delegaci Z. Z. do związków: Sokół — mjr. Kierkowski Kazimierz, P. Z. Lekkoatletycznego — nac. Forys Walenty, P. Z. Piłki nożnej — płk dr Zolezdziowski Zygmunt, P. Z. Strzel. Sport. — płk dr Kunster Stanisław, P. Z. Tow. Wioślarskich — dyr. Gędzierowski Bohdan, P. Z. Kolarskiego — płk dypl. Gebel Leopold, P. Z. Lawn - Tenisowego — płk dypl. Steiffer Marian, P. Z. Bokserskiego — dyr. Szlachciak Franciszek, P. Z. Pływackiego — inż. Kuchar Tadeusz, P. Z. Szmierczego — płk dypl. Gebel Leopold, P. Z. Piłki Ręcznej — mjr Kierkowski Kazimierz, P. Z. Kajakowego — płk dypl. Barzykowski Stanisław, P. Z. Hokeja na Lodzie — inż. Kuchar Tadeusz, P. Z. Atletycznego — dr Orłowicz Mieczysław, P. Z. Motocyklowego — płk dr Kunster Stanisław, P. Z. Jeździeckiego — płk dypl. Głabisz Kazimierz, P. Z. Żeglarskiego — inż. Loth Alfred, P. Z. Hokeja na Trawie — płk dypl. Głabisz Kazimierz, Automobilklubu — płk dr Kunster Stanisław, P. Z. Tenisa Stołowego — inż. Grabowski Jerzy, P. Z. Łyżwiarstwa — inż. Loth Alfred, P. Z. Łuczniczego — prof. Weyrauch Kazimierz, P. Z. Narciarskiego — płk dypl. Barzykowski Stanisław.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś doskonała operetka „Domek trzech dziewcząt”, w kapitalnej premierowej obsadzie.

Jutro występ genialnej śpiewaczki Toti dal Monte primadonny oper „La Scala” i „Metropolitan House”, która kreować będzie partię Gildy w operze Verdiego „Rigo-

letto”. Obok niej wystąpi znakomity baryton mediolańskiej „La Scali” Luigi Montesanto. W pozostałych partiach doskonali artyści pp.: dr W. Roessler - Stokowska, Józef Woliński, K. Urbanowicz, R. Cirin i in. Kier. muz. kapelm. S. Barański. Reżyser K. Urbanowicz.

W piątek 21 i sobotę 22 bm. „Domek trzech dziewcząt”.

W poniedziałek 24 bm. atrakcyjny występ słynnego hinduskiego baletu Uday Shan - Kar, odznaczonego I nagrodą na Olimpiadzie berlińskiej w 1936 r. Znakomity ten zespół liczący szereg świetnych tancerek i tancerzy, posiadający oryginalną orkiestrę hinduska, cieszy się światową sławą, stanowiąc będzie nieładą sensację artystyczną w naszym mieście.

Z Teatru Polskiego

Do końca bieżącego tygodnia grana będzie codziennie świetna sztuka Adlera i Perutza „Jutro niedziela”.

Z Teatru Nowego

Dziś we środę i dalsze dni tygodnia przeżabawna farsa A. Matterna „Bobby z Ameryki”, z udziałem świetnego komika M. Downunta na czele zespołu. Farsa ta była przebojem obecnego sezonu wiedeńskiego Burgteatru, gdzie szła z górą 200 razy pod rząd. Przechabawne sytuacje, humor, składają się na całość wartą widzenia, zapewniającą przyjemne spędzenie wieczoru.

„Catch as Catch Can”

W eliminacyjnych walkach „catch as catch can” jest wiele emocji, to też wczoraj widownia obserwując piękną walkę techniczną Martinsona ze Skwarkiem miała możność odróżnić piękny styl od brutalnych chwytów i dzielnie nagrodziła obuch. Walka w 3 rundach rezultatu nie dała. Buł w 6 minucie zwyciężył Skrocokiego. Grabowski nie rozegrał walki z Zikowem. Agresywny Kersic zwyciężył Maciejewskiego. Władek Zbyszko Cyganiewicz w 3 minucie rozłożył na macie Ponsa. Dziś walczą Buł i Kersic w walce decydującej (walka ta jest sensacją dnia).
dg 23 160/1

Teatr Wielki

Teatr Wielki

Jutro

Śpiewa w operze G. Verdiego „Rigoletto” najslynniejsza współczesna śpiewaczka koloraturowa

TOTI DAL MONTE

primadonna największych oper świata „La Scala” i „Metropolitan House” która po kilkumiesięcznych staraniach udało się Dyrekcji pozyskać na jeden występ. Od wielu lat nie tylko Poznań, ale i Polska nie słyszała tak fenomenalnej śpiewaczki, dorównującej pod każdym względem niezapomnianej Galli Curci. Obok TOTI DAL MONTE wystąpi niemniej słynny baryton mediolańskiej „La Scali”, Luigi Montesanto.

W pozostałych partiach ukażą się doskonali nasi artyści pp.: dr W. Roessler-Stokowska, Józef Woliński, K. Urbanowicz, R. Cirin i in.

Już dziś zapowiadamy sensacyjny występ znakomitego baletu hinduskiego

Uday — Shan — Kar odznaczonego I nagrodą na Olimpiadzie berlińskiej w 1936 r.
ng 42 378a

Dnia 17 maja 1937 r., rozstał się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., s. p.

Walenty Miądowicz

kawaler srebrnego krzyża zasługi, cechmistrz Cechu Dekarzy, członek Bractwa Kurkowego, członek Zrzeszenia Rzemieślników Chrześcian, członek Grona Obywateli przy kościele Pana Jezusa, członek Związku Powstań Narodowych, radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, oraz członek Zarządu Banku Spółdzielczego Rzemiosła z ogr. odp. w Poznaniu w likwidacji

przeżywszy lat 56. W Zmarłym straciliśmy cennego doradcę o krystalicznych zaletach duszy, szczerze oddanego sprawie rzemiosła.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza, Zarząd Likwidujący i Pracownicy Banku Spółdzielczego Rzemiosła z ogr. odp. w Poznaniu w likwidacji.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godz. 5 po południu z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz świętomarciński przy ulicy Bukowskiej.
zg 27 021

W dniu 17 maja 1937 r., zmarł w 56 roku życia, s. p.

Walenty Miądowicz

mistrz dekarski, długoletni Radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczej i Mistrzowskiej, Starszy Cechu mistrzów dekarskich w Poznaniu oraz członek wielu innych organizacji zawodowych i społecznych.

W Zmarłym straciła Izba zasłużonego i nieustraszonego szermierza spraw mieszczaństwa polskiego. Za swą działalność społeczną i gospodarczą na polu rzemieślniczym, s. p. Zmarły był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godz. 17 z kostnicy Szpitala Miejskiego przy ul. Koziej na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

zg 27 018

Skład

kolonialny, bardzo ładny mieszkaniem, tania dzierżawa, zaprowadzony sprzedam za 1.700,— Focha 39, mieszkanie 17.
zd 6 381

Dnia 17 maja 1937 r. w II. Święto Zielonych Świąt o godz. 7,45, zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony ostatnimi Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, s. p.

Walenty Miądowicz

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godz. 17 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz św. Marciniński przy ulicy Bukowskiej. Msza św. nazajutrz o godz. 7,30 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z córkami i rodziną.
zg 27 020

Dnia 17 maja br., zmarł długoletni członek Bractwa naszego, s. p.

Walenty Miądowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21. bm. o godzinie 17-tej z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej. Szanownych Członków prosimy o liczny udział w pogrzebie. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Bractwa Kurkowego w Poznaniu
zał. 1253 r.
Pg 27 726-20,21

W dniu 17. bm., zmarł długoletni i zasłużony Starszy Cechu naszego, s. p.

Walenty Miądowicz

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja 1937 r. o godz. 17 z kostnicy Szpitala Miejskiego w Poznaniu na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Wzywa się wszystkich Członków do wzięcia udziału w pogrzebie.

Cech Dekarski w Poznaniu.

zg 27 022

Jan Buksicki

Notariusz w Łęczycy, b. sędzia Sądu Okręgowego, del. do Sądu Najwyższego, prezes Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich

zmarł dnia 16 maja 1937 r. w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w kaplicy wojskowej przy Walech Jana III na cmentarz świetomarciński przy ul. Bukowskiej dnia 20. bm. o godzinie 17-tej.

W głębokim smutku pozostają
córki, zięciowie i wnuk

zg 27 023

Dwa x po 5000 zł

padło dzisiaj w mojej kolekturze na nr 2691 i 53540. Poprzednio zaś w obecnym ciągu dniu padło 20 000,- zł na nr 141626.

Zatem bezustannie darzy Fortuna moją Kolekturę swymi względami.

Losy I klasy 39 loterii są już do nabycia, ćwiartka 10,- zł.

Stefan Centowski, Poznań,

ng 43 4767

Plac Wolności 10.

Stenotypistkę

polsko-niemiecka, stenografująca i pisząca biegle na maszynie w obu językach zaangażuje przedsiębiorstwo przemysłowe (Spółka Akcyjna) w większym mieście na Pomorzu. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią paszportową oraz podaniem wymagań uprasza się składać do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „20,17”. Fotografie będą zwrócone. Pg 27 722-20,17



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ZŁOCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

ng 42 867

GILZY „ZŁOTA ROŻA” Z FILTRAMI

patentowane wielokrotnymi z bibułki mirkowskiej verge, niegasnącej, najlepszej, jaka w ogóle istnieje na świecie, produkowanej z najcenniejszych produktów roślinnych, używanych jedynie i wyłącznie do produkcji bibułki najwyższej jakości. Filtry gily „ZŁOTA ROŻA” w działaniu i skutkach przewyższają wszystkie filtry gily konkurentów naszych, gdyż NIE SA NASYCANÉ kwasami chemicznymi, trującymi i gryzącymi, a więc nie jest Pan (i) narażony (a) na wchłanianie do organizmu kwasów trujących i rujnujących cały organizm, a w pierwszym rzędzie atakujących użebienie i niszczących cecę. Z ustnika uodpornionego na wilgoć, o barwie niezwykle miłej dla oka, bezwonno i bezsmacznego, co dla palaczy o wrażliwych zmysłach smaku i powonięcia ma wprost zasadnicze znaczenie.

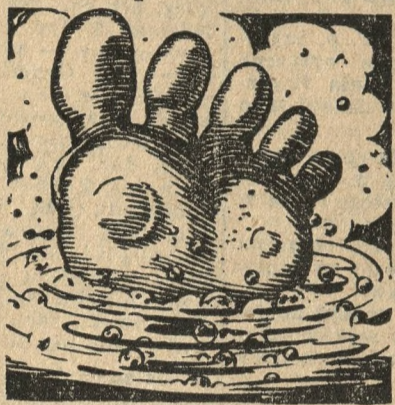
Cera gily „ZŁOTA ROŻA” — verge, bezsprzecznie gily najwyższego gatunku z bibułki niegasnącej wynosi 35 groszy za sztukę, a więc dużo taniej od gily konkurentów naszych.

Duże NAGRODY pieniężne do ankiety „PRAWDA O GILZACH” omawiamy w następnych ogłoszeniach.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA PRZEMYSŁ GILZOWY zatrudniająca wyłącznie chrześcijan.

Stefan Kamiński, Warszawa, Rymska 12.

WRAŻLIWE NOGI KŁUJĄCE ODCISKI



Po tej mlecznej kąpieli Natychmiastowa ulga

Glen: wielki uzdrowiciel

Wystarczy garść Saltrat Rodell rozpuścić w ciepłej wodzie — by zauważyć unoszącą się chmurę drobnych baloników tleny. Najsilniejsze bóle nóg i kostek ustają, gdy się je zanurzy w tej wielce odżywczej, mlecznej kąpieli. Zapalenie, czerwoność i swierzbiecie pomiędzy palcami znikają jak zaczarowane. Zbolałe i otarte miejsca są ukojone. Ta tlenowa woda przenika do samego korzenia najgorszych odcisków. Niebawem można je odjąć palcami. Spuchlizna znika. Obuwie jest wygodne i nie uwiera. Chodzenie sprawia przyjemność — jak gdyby nogi miały skrzydła. Saltrat Rodell jest zalecany przez lekarzy specjalistów. Do nabycia pod gwarancją w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

Podaję do wiadomości, że z dniem 16 maja po gruntownej renowacji, dawn. firma Koziołek Al. Marcinkowskiego 5. przejął

ZAKŁAD FRYZJERSKI

i proszę Szanowną Klientelę o łaskawe poparcie.

zg 27 019

Klara Targowska

PNIEWY-miasto. W czwartek, dnia 20 maja 1937 r. odbędzie się JARMARK na towary kramne oraz konie i bydło. Pniewy, dnia 15 maja 1937 r. dg 23 165

Zarząd Miejski: (—) Kuśnierek, burmistrz.

Wydzierżawienie alei owocowych

We wtorek, dnia 25 maja 1937 r. o godzinie 10 w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie przy ul. Dąbrowski 19 odbędzie się

Wydzierżawienie alei owocowych (czereśnie)

na wszystkich szosach znajdujących się w powiecie gnieźnieńskim.

Warunki dzierżawy będą ogłoszone przed przetargiem. Czynniki dzierżawy, oraz kaucję, której wysokość ustalona zostanie na przetargu, należy zapłacić zaraz po przyznaniu dzierżawy.

Opłatę stemplową ponosi dzierżawca. ng 42 637

Gniezno, dnia 19 maja 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (—) Kasprzak.

Ogłoszenie.

Zarząd Ordynacji Rodzinnej Księżąt Radziwiłłów na Przygodzicach, pow. Ostrowy wydzierżawi w drodze piśmiennych ofert za gotówkę, najwięcej dającymu

prawo zbioru jagód czarnych na rok 1937

na powierzchni 7600 ha (tereny jagodowe ca 900 ha). Oferty uprasza się nadesłać do dnia 1 czerwca 1937 r. Zarząd Ordynacji zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty oraz jej zatwierdzenia. dg 23 163

(—) Jacek Bobiński

Kurator zarządzający Ordynacją, Rodziną Ks. Ks. Radziwiłłów na Przygodzicach.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMEY - PARCELE

Dom

6 pokoi kuchnia, restauracja, ogród, sprzedam. Cena 14.000,- Zakopane, Krzeptowski 304. ng 43 313

Kupię

lub wydzierżawie posiadłość w Poznaniu lub przedmieściu, blisko dworca towarowego, celem urządzenia mniejszej fabryki. Oferty Kurier Poznański zdg 6 588

Kupię

nowy lub w dobrym stanie utrzymany starszy dom z mniejszymi mieszkaniami. Wpłace do 70 tys i przeciętne ewentl. amortyzacje. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia z dokładnym zarysem Kurier Pozn. zdg 6 589

Parcele

1000 m² Grunwaldzka przy przedwizdianym parku, tramwaj, St. Rynek 73, m. 1, skład. zdg 6 504

Trzypiętrowkę

Poznań, centrum sprzedam bez pośredników. Oferty Kurier Poznański zdg 6 531

Dom

willa 7 pokoi, ogród owocowy — około 80 drzew, miasto 23 km. od Poznania, blisko dworca, bardzo dobra komunikacja autobusowa i kolejowa sprzedam. Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 3, m. 11. zdg 6 555

Domek

sprzeda właściciel. Winiarska 54. zdg 6 547-8

Parcela

(plac budowlany) Górna Włda, Prądzynskiego, Umińskiego bardzo korzystnie na sprzedaż. Poznań, Górna Włda 92, ogród. zdg 6 624/5

Dom

willa nowa, komfortowa, bezpodatkowa, przystanek tramwajowy, dochód 5.000,— cena 51.000,— Oferty Kurier Poznański zdg 6 813

Kamienice

komfortowa 53 000 sprzedam. Maciejczyk, Piekary 12a, II. zdg 6 792

Kamienica

komfortowa śródmieściu 82.000,— Kamienica Hetmańskiej 53.000,— Karalus, Poznań, Marsz. Focha 25. zdg 6 723

Mam

dwie realności w Lesznie, chętnie zamienilibym lub z dopłatą jednej lub drugiej strony za realność w Krakowie, Lwowie, Tarnowie lub w Przemyślu. Antoni Spialek, Brzeżany, Małopolska. zdg 6 757

Place

Wierzbiciec 1687 m² i Debiec 1480 m² sprzedam gotówka. — Wiadomość Górna Włda 134. — tel. 72-91. ng 43 473

Kamienice

śródmieściu, dochód 7.300, sprzedam 57.000, wpłaty 23.000 — Gruszczyński, Aleje Marcinkowskiego 17a. zdg 6 617

2. PIENIĄDZ

8 000

poszukuje na I hipotekę. Oferty Kurier Poznański zdg 6 750

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Krynica

pensjonat

Sokolica

Śliczne parkowe położenie. Ogród — Tarasy. Znakomita kuchnia. Fachowe kierownictwo. Ceny przystępne. dg 23 128/9

Boszkowo pensjonat

„Rusalka” 30 pokoi, lasy, jezioro, plaża, tenis, rozrywki, stacja w miejscu, utrzymanie wraz pościelą od 3,50 od czerwca 4,— ng 42 572

Letnisko

Kuźnica Zbaska, pow. Wolsztyn, poleca za 3,50 zł dziennie pobyt wśród lasów, przy jeziorze z dobrym odżywieniem i rozrywkami. Zadać prospektów. dg 23 120

Puszczykowo

dwa pokoje z kuchnią do wydzierżawienia jako letnisko wili Iruś, ul. Poznańska 103, przystanek autobusowy. zdg 6 495

Przyjmuje

letników na miesiąc lipiec i sierpień, okolica koło Czarnkowa, — ładna. Opłata — mies. 75 zł. Na miejscu, las, strumień, st. Kruczy, nie daleko, skąd do Noteci i lasów tyrolskich Czarnkowa. Informacje szczegółowe kierować na: Szkoła Z. Czapliska, Antoniewo, pow. Czarnków, stacja Lubasz. zdg 6 760

Letnisko

we dworze, miejscowość klimatyczna, przyjmuję zgłoszenia na czerwiec, lipiec i sierpień. Las i jezioro tuż przy parku.

Maj. Kolno, p. Międzychód.

Pg 27 723-20,15

Letniska

poszukuje starszy pan 3-4 miesiące. Ceny niskie. Oferty Kurier Poznański zdg 6 853

Letniska

niedaleko Poznania, las woda z użyciem kuchni od 1 czerwca. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 867

Polesie

poznamy, spędzając tam letni wypoczynek. Pensjonat-dwór Zakoczeń, dogodnie połączenie kolejowe, samochodowe, dom skanalizowany, las polubny, Kanał Królowski, kąpielisko, Kościół, poczta miejsc. Informacje: poczta Zakoczeń, Zarząd majątku. ng 43 134

Puszczykówku

2-3 pokoi kuchnia częściowo umebl. poszukuje na czas wakacji. Oferty Kurier Poznański zdg 6 821

4. OSOBISTE

„Ninon”

3 Maja 7 52-80. paryskie dyplomy, specjalność przyszyte, wagry, metoda niezawodna — niedroga. zdg 6 398

Manicure

0,50, 3 Maja 4. zdg 6 663

Tylko

dobre jedzenie uprzyjemnia życie. Jadaj u Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 3 533/4

Trwała

ondulacja, Kraszewskiego 8. — Styczynski. zdg 6 825

Ostrzegam

kupnem pożyczki II emisji, seria 006.551 Nr. 29, która mi skradziono, Król, Rynek Śródecki 7/8 zdg 6 287

6. OŻENKI

Przystojna

wdowa, 44 lat, gotówka, wyprawa, wyjdzie za urzędnika państwowego lub emeryta. Oferty Kurier Poznański zdg 6 500

Kawaler

lat 26, fryzjer poszukuje żony z zawodem akuszerki lub krawczyń. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 6 809

Budowniczy

kawaler, lat 27, posiadający parcelę 4 000 m² poszukuje żony. Panie inteligentne z gotówką do lat 30 proszone są o zgłoszenia z fotografią do Kuriera Poznańskiego zdg 6 780

7. SPRZEDAŻE

Motocykl 500 ccm

okazyjnie sprzedam lub zamienie na 350 CCM turystyczny. — Jasielski, komis. Woźna 1. Ng 42 288 a

„Meble W. Paetz”

Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 41 668

Młyn motorowy

2 morgi ziemi i ogrodu, 19 km. od Poznania, natychmiast na sprzedaż. — Blizsze wiadomości Teichmann, Poznań, Al. Piłsudskiego 32. zdg 5 333

Młockarnia

Razem 60 cali okazjynie na sprzedaż. Oferty Kurier Pozn. ng 43 363

Materiały Bielskie

ubraniowe, płaszczyznowe najkorzystniej

św. Marcin 18

naróżnik Ratajczaka — Asygnaty „Kredyt”. Pg 27 435-3,25

Leżaki

meble ogrodowe tania Koszewski, Stary Rynek 61. zdg 5 952

Tabliczki

emali, i mos. tania Koszewski, Stary Rynek 61. zdg 5 951

Meble kuchenne

jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławska 19. dg 22 950

Wapno budowlane

pierwszorzędnej jakości polecają Górnośląskie Zakłady Wapienne Lipie, poczta Lubliniec. zdg 92 842

Sprzedaj — Naprawa

montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych, Naprawa natychmiast w firmie Józef Czernowski, spec. skład papieru, Poznań, Fr. Ratajczaka 2. dg 22 603

W Puszczykowie

p. Poznaniem 3 min. od dworca na sprzedaż za gotówkę dom czynszowy (2 składy i 4 mieszkania 1, 2, 3 i 4 pokoje) z przylegającym ogrodem owocowym lub bez ogrodu. Zgłoszenia do „Par” Poznań pod 19,36. Pg 27 631-19,36

Okazyjna

sprzedaż wszelkich Mebli nowych — używanych. specjalność

Kompletne

wyprawy, oraz

Kryształ

różne inne sprzety użytku domowego, biurowego najkorzystniej. Jezuicka 10 (Świętosławka). Pg 25 947-14,23

Wózek

dziecięcy — w dobrym stanie sprzedam. Ul. Jasna 13, m. 9. zdg 6 551

Motocykl

Rudge Special 500 cm w dobrym stanie sprzedam. Sew. Mielżyńskiego 3, m. 11. zdg 6 554

Tanio

sprzedam wózek dziecięcy w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia Chociszewskiego 29, m. 4. zdg 6 512

Wózek

używany, biały, Garncarska 1, m. 10. zdg 6 506

Ford

rocznik 1932, limuzyna oryginalna, balony, stan doskonały sprzeda tanio kom. Mazuś, Koronowo. ng 43 181

Powózka

jednokonna na gumach. Kościelna 32. zdg 6 526

Westfalska

kuchnie, kuchenka gazowa, rury gazowe korzystnie sprzedaje Marcellina 36b, miesz. 3. zdg 6 538

Skład

towarów krótkich z przyległym pokojem, piwnica, dobrze zaprowadzony z powodu przeprowadzki bez towaru na sprzedaż. Poznań, Wielka 10. zdg 6 563

Piekarnię

pełnym biegu powiatowe miasto, komplet, głównej ulicy śpiesznie odstępuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 868

Składnice opałow

śródmieście okolicznościowo korzystnie sprzedam. Poważne zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 855

Wózek

dziecięcy głęboki. Poczta 11, mieszkanie 11. zdg 6 861

Wóz

do mięsa berliński mało używany sprzedam. Poznań - Staroleka, Romana Majta 43. zdg 6 862

National

kasa rejestracyjna kelnerska, 9 liczników, wyjątkowo okazjynie na sprzedaż. Zgłoszenia „Par” pod „20,20”. Pg 27 725-20,20

Pianina

znanej fabryki „Arnold Fibiger” oraz instrumenty okazjynie w każdej cenie poleca — Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Zamiana instrumentów używanych. ng 40 462

Deski

odziomkowe 1 1/2” 5/4” szalówka, sosnowe, kantówki debowa, podłogi debowe dla kolekcji wąskotorowych i normalnot

Składak „Płastów”, żaglem, sterem specjalnie wzmocnionym okazyjnie. Adres Kurier Pozn. zdg 6 798

Dywan pluszowy, śliczny okazyjnie sprzedam. Józefa 9 - 2. zdg 6 649

Restauracje z sałką sprzedam zaraz. Obornicka 155. zdg 6 540

Torebki damskie Parasole - Laski Walizy - Paski

Czysz, Szkolna 11. Pg 25 570-1/12.18-19

1 000 samochodów rozebranych używane części podwozia młeczarskie, opony najtańszej w firmie Autosklad. Poznań, Dąbrowskiego 59. tel. 46-74 dzg 22 966-7

Aparat do kawy palonej, pięć gatunkowo, korzystnie. Piłkowskiego, Poznań, Półwiejska 4. zdg 6 766/7

Samochód bardzo tania na sprzedaż **Fiat** Szafarkiewicz - Poznań, Wielka 16 - Telefon 20-25. zdg 6 795

Koloniałka magiel mieszkanie, tania dzierżawa. Al. Hetmańska 5. zdg 6 739

Motocykl dobrym stanie sprzedam. Kowalski, Dąbrowskiego 30. zdg 6 737

Bryły podreżnik inżynierski, 2 tomy sprzedam 55 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 847

Oddam większą ilość mleka. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 829

Skład towarów krótkich, dobrze zaprowadzony, bez konkurencji mieszkaniem, dwa pokoje kuchnia łazienka obok Parku Wilsona - sprzedam zaraz. Powód zmiany rodzinnej. Oferty Kurier Pozn. pod 55.245 Pg 27 718-55.244

Samochód Fiat 520 sport, sześciocyl. dobry stan sprzedam 1 800.- gotówka. Dr. Zuk Skarszewski, Rogoźno. ng 43 470

Okazja Sprzedam gościniec z sałką lub bez - siedem morgi roli, rzecznicztwo wydzielawione, Szosa Inowrocław - Bydgoszcz, Zielńska, Złotniki Kujawskie. zdg 6 755

Wózek dziecięcy dobry. Chocimska 43. zdg 6 678

Fryzjerna 400. dzierżawa 45.- Oferty Kurier Poznański zdg 6 681

Setery rasowe młode sprzedam. Zgłoszenia Koninko - szkoła, poczta Gadki.

Kufer podróżny sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 6 820

Skład kolonialno - delikatesowy, ruchliwa ulica 1 500 zł towarem. - Oferty Kurier Pozn zdg 6 817

Sypialnie gabinety, kuchnie

Jadalnie najtańszej kupisz

„Hala Mebli” Wrocławska 38. Zwaćać na firmę. Pg 27 644-55.191

Platforma jak nowa, nośność 30 centr. tania sprzedam. Zgłoszenia Rybaki 14 m. 9. zdg 6 627

Blüthner skrzydło pierwszorządne **pianina, fisharmonie** okazyjnie, zamiany Marcina 22. podwórze. zdg 6 614

Skład nabiału tania. Górna Wilda 42. m. 1. zdg 6 630

Bufet oszklony restauracyjny w dobrym stanie sprzedam. - Adres Kurier Poznański zdg 6 411

Wężę gumowe do wody tegoroczne niezależnie poleca najtańszej Hated. Marcina 65. dg 22 935

Skład towarów krótkich Stary Rynek, ewentualnie bez towaru, nadajacy się na każdą branżę. Adres Kurier Poznański zdg 6 644

10. MAJATKI

Majątek rolno-rybny, śliczne zabudowanie, około 20 morg. pare kilometrów od Poznania, natychmiast sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. - Oferty Kurier Pozn. zdg 6 740

Poszukuję kupna 800 morg dobrej gleby, - lub dzierżawy do 2000 morg. Zgł. „Par” pod 55.241 Pg 27 717-55.231

11. KUPNA

Złoto srebro, brylanty kupuje

Kruk, 27 Grudnia 6. Ng 40 562

Lóżka żelazne używane kupie niedrogo. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 518

Perpleks i krajalnice do kaszy. Oferty Kurier Poznański zdg 6 725

Kupię mały samochód sportowy, bardzo dobrym stanie. Oferty Kurier Poznański zdg 6 475

Okno wystawowe drzwiami okazyjnie Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 581

Składak dobrym stanie. Podać cenę. - Oferty Kurier Poznański zdg 6 507

Dywan zielony 4x3 okazyjnie. Oferty Kurier Poznański zdg 6 843

Kupię rower dwuosobowy „tandem” - Oferty Nyske, Ostów Wielkop. Raszowska 10. ng 43 409

Składu nabiału z mieszkaniem, podaniem ceny. Oferty Kurier Poznański zdg 6 682

Piekarnię poszukuje, z opisem i podaniem czynszu do Kuriera Poznańskiego zdg 6 754

Magiel kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 6 633

Wózek szpitalny dla chorego w dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 6 748

Kupię małorolne gospodarstwo wartości do 3 000 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 743

12. DO WYNAJĘCIA

Pokój kuchnia. Sołacz, Ślaska 8. zdg 6 446

5 pokojowe z wygodami na III piętrze (niski parter), przy Parku Wilsona, ul. Matejki 46, wolne od 1 czerwca. Czynsz 105 zł miesięcznie. zdg 6 451

Pięciopokojowe mieszkanie komfortowe na I piętrze od 1. 6. - 95 zł. Rynek 44-zarski 5 - stróżka. Pg 27 666-19.73

Pięciopokojowe z wygodami - od zaraz.

Siedmiopokojowe od lipca, II p. centralne. Tel. 61-54 pomiędzy 15-20. zdg 4 921

Próżny pokój ogrzewaniem samotnej pani gospodarz Józefa 5. zdg 6 582

Sześciopokojowe słoneczne ogrzewaniem I. Józefa nr. 5. zdg 6 580

2 mieszkania, ewtl. na biura handlowe do wynajęcia. Młyńska 3. Zgłoszenia 3 Maja 7. zdg 6 511

5 pokojowe komfortowe, I piętro centralne, południowa strona od 1 lipca. - Cena do omówienia. Grottgera 3, portier. zdg 6 508

Dwupokojowe słoneczne, bez łazienki. Lodowa 4, Gospodarz. zdg 6 496

Pięciopokojowe III. ptr. wydzielawiu Administracja Pierackiego 19, m. 13. - godz. 9-15. zdg 6 524

Trzypokojowe przy Dąbrowskiego. Zgłoszenia Poznańska 55, lewo. zdg 6 573

Skład pokojem odda gospodarz. Józefa 5. zdg 6 583

Pokój balkonowy I piętro, jedno, dwuosobowy, utrzymaniem. Rybaki 25, m. 4. zdg 6 597

Śniadeckich 22 - 3. zdg 6 471

Czteropokojowe komfortowe 80, Park Wilsona. - zwrot kosztów 250 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 6 530

Trzypokojowe kuchnia, Poznań, Górna Wilda 38, wydzielawiu gospodarz. zdg 6 532

Trzypokojowe dwupokojowe wolne. Informacje Wels, suterena Marsz. Focha 11 zdg 6 550

Reprezentacyjne 3 duże, holl, balkon słuźbowy - przynależności. Matejki 53. - stróżka. p 20 605

Trzypokojowe nowe, łazienka, Właściciel. Wrocławka 12 - 16. zdg 6 807

Mieszkania 3 pokojowe, komfortowe. Plac Asnyka 3, wynajmie właściciel. zdg 6 808

4 pokojowe wszelkie wygody willa, ogród, - balkon do wynajęcia. Traugutta 29a, telefon 20-30. zdg 6 815

Pokój próżny z góry. Wiosłarska 66. - Rataje. zdg 6 830

Pokój kuchnia Debec, Południowa 63, I zdg 6 736

Pokój od gospodarza, willi. Sołacz. - przystanek tramwajowy, czynsz naprzód, Mazowiecka 6. zdg 6 851/2

Cztery pokoje, komfort, holl, balkon - czerwiec, Wawrzyniak, Sołacz - Ślaska 11. Pg 27 729-55.246

Trzypokojowe Hetmańska 1. zdg 6 719

Trzypokojowe bezpodatkowe Poznańska 37 - parter. zdg 6 718

Czteropokojowe Mielżyńska 4. zdg 6 717

Pięciopokojowe Działyskich 7, parter. zdg 6 716

Trzypokojowe nowe, IV piętro, Prusa 6 - stróż. Pg 27 719-55.239

Trzypokojowe komfort 60 zł odstąpię za zwrot kosztów. Ul. Szwajcarska 14 - 4. zdg 6 703

5 pokojowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem, I piętro, przy parku Wilsona od 1. 6. do wydzielawienia od gospodarza. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 6 670

Trzypokojowe nowej willi, bezdzietnym. Wiadomość Kurier Pozn. zdg 6 671

Dwupokojowe bezpodatkowe z łazienką do wynajęcia od gospodarza. Szamarszewskiego 58, m. 25. zdg 6 693

Mieszkanie 4-ro pokojowe parterowe, frontowe, Patrona Jackowskiego 29, od 1. 6. 1937 r. zdg 6 690

2 pokoje kuchnia, łazienka, czyste, bezpodatkowe, Marsz. Focha 121. zdg 6 769

Pięciopokojowe wygodami balkon, od czerwca, później. Kreta 7, m. 9. zdg 6 751

2 i 3 pokojowe komfort. Al. Hetmańska 33. zdg 6 636

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju kuchnia poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 6 519

Pokój kuchnia od zaraz gospodarza. - z góry bezdzietne. Oferty Kurier Poznański zdg 6 582

Mieszkania 7-8 pokojowe poszukuje w Poznaniu od 1 lipca lub sierpnia pewny platnik. Oferty do Kuriera Poznańskiego pod zdg 6 759

10-11 pokojowe mieszkanie lub dwa przyśle nie wyżej drugiego piętra, okolicy placu Wolności poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 6 842

Urzędnik państwowy poszukuje 2-pokojowego mieszkania, kuchnia, wygod, centrum miasta, początek Jezyc lub blisko Starego Rynku. - Mogę zapłacić czynsz półroczny z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 6 840

3 pokojowe, parter, I piętro, centrum do września. Oferty Kurier Poznański zdg 6 429

3-6 pokoi okolica pl. Nowomiejski - rana lipiec ewtl. później. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 783

2-3 pokoje w śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 6 705

Dwupokojowe trzypokojowe, łazienka, najchętniej okolica Ostroga. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 011

Urzędnik dwu- trzypokojowe, zapłać rok z góry lub meblami. Oferty Kurier Poznański zdg 6 659

Pokoju kuchnia od gospodarza, pół roku z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 6 651

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdny (Nowy Rynek), Plac Kolegiacki 5 - 3 (dzwonek nocny). dzg 23 038

Elegancki panu na stanowisku. Składowa 1, m. 17, I piętro, III wejście. zdg 6 252

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożnikowy). zdg 6 468

Ratajczaka 11a - 71. zdg 6 177

Jackowskiego 36 - 8. zdg 6 474

Gabinet Słowackiego 29 - 9. zdg 6 472

Próżny od zaraz. Marsz. Focha 126 - 3. zdg 5 902

Trzy mile słoneczne pokoje z używ. kuchni, blisko uniwersytetu od 1 lipca do wynajęcia. Towarowa 20, m. 4. zdg 6 515

Przyjezdnej inteligencji Poczta 21 - 4. zdg 6 559

Panu stanowisku. Reja 3 - 7. zdg 6 537

Elegancki Kochanowskiego 5 - 8. p 20 609

Cieszkowskiego 6 - 6. zdg 6 812

Słoneczny wygody jedno- dwuosobowy. Kraszewskiego 8 - 20. zdg 6 738

Pokój zaraz lub 1 czerwca. Jasna 3 - m. 2. zdg 6 724

Balkonowy Ratajczaka 9 - 6. zdg 6 770

Ładny frontowy. Słowackiego 25 - 5. zdg 6 841

Dwuosobowy Dąbrowskiego 24 - 11. zdg 6 824

Balkonowy ładny, elektryczność, 1. 6. Wierzbicice 59, m. 9. zdg 6 849

Wspólny Golebia 4 - 4. zdg 6 765

Półwiejska 2-6 (utrzymaniem) także przyjezdny. zdg 6 772

Szymańskiego 9 - 9. zdg 6 770

Niekrepujący Działyskich 11, parter. Matuszek. zdg 6 626

Utrzymaniem Skarbowska 2 - 9. zdg 6 608

Elegancki Dąbrowskiego 43, I piętro, m. 7. zdg 6 692

Pocztowa 11 - 4. zdg 6 822

Ratajczaka 17, m. 12. zdg 6 613

Jedno- dwuosobowy Długa 9 - 4. zdg 6 749

Półwiejska 33 - 6. zdg 6 596

Przyjezdny Ratajczaka 11a. - 117. zdg 6 660

Parterowy słoneczny, inteligenc., obiadam, bez. Ul. Długa 16, m. 2, prawo. zdg 6 645

16. SZUKA POKOJU

Poszukuję pokoju śródmieściu 20 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 664

Próżnego jeden do dwóch do I piętra samotny pan. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 823

Próżnego pokoju bieliźniarka. Oferty Kurier Poznański zdg 6 859

Niekrepującego komfortowego 1-2 łazienka. Sołacz itp. zaraz. Marcina 74 - 18. zdg 6 860

Pokoju pani niekrepującego placu dzienn. śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 6 790

Niekrepujący pokój w śródmieściu potrzebny od zaraz lub od 1-go. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurier Poznański zdg 6 636

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 20. maja.

6.30 audycje poranne: 11.30 „Pieśni i tańce Ziemi Wileńskie”. Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Wilna); - 11.57 - sygnał czasu; - 12.03 utwory Mikołaja Rimskiego-Korsakowa (płyty); - 12.40 dziennik południowy; 12.50 „Lustracje gospodarstw” - pogadanka; 15.00 wiadomości go-darce; 15.15 koncert południowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego; 16.00 skrzynka ogólna; 16.15 „Życie kulturalne stolicy”; 16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych” - audycja dla dzieci starszych (z Poznania); 16.35 Wileńska Orkiestra P. R. pod dyr. Wład. Szczepańskiego; 17.00 „Pogotowie pracy” - odczyt; - 17.15 Śląskie pieśni ludowe w opracowaniu Stanisława Wiechowicza w wykonaniu Chóru Mieszanego im. Ignacego Paderewskiego w Zgodzie pod dyr. Leona Falkusa. Tł. z Wystawy Radiowej w Katowicach; 17.50 „Wojciech Oczko - znakomity lekarz polski 16-go stulecia” - odczyt; 18.00 pogadanka aktualna; 18.10 wiadomości sportowe; 18.20 orkiestra jazzowa Roy-Fox'a (płyty); 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: W 25-lecie zgonu Bolesława Prusa premiera słuchowska pt. „Stary subiekt”, przekrój radiowy powieści „Lalka” opracowany przez Witolda Hulewicza; 19.45 muzyka lekka (płyty); 20.00 duński koncert europejski. Transmisja z Kopenhagi. Wykonawcy: Orkiestra Symf. Państwowej Rozgłośni Duńskiej pod dyr. Erika Tuxena i Launy Groendahl oraz soliści; 21.00 dziennik wie-

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje próżnego pokoju, czynsz z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 6 621

Szukam próżnego lub częściowo umeblowanego pokoju, frontowego nie wysoko, najchętniej śródmieściu do 25 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 656

17. LOKALE

Skład narożnikowy na cygary, kolekturę od gospodarza. Półwiejska 38a, m. 9. zdg 6 473

Lokale handlowe I ptr. 7 pokoi, wydzielawiu Administracja Pierackiego 19, m. 13, godz. 9-15. zdg 6 523

Skład obszerny, miasto powiatowe, najlepsze położenie handlowe w rynku, nadający się na każdą branżę, do wydzielawienia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 560

Skład nowoczesny, 2 wystawowy Dąbrowskiego 8, korzystnie wynajm. Wiadomość stróż, Marciniak, Dąbrowskiego 5. zdg 5 968

Skład próżny do wynajęcia. Focha 39, gospodarz. zdg 6 836

Obszerne i suche lokale

handlowo - przemysłowe parter i I piętro każde 25x5,10 m² oddzielnie lub razem do wynajęcia. Sala na parterze, I piętro, 5 pokoi.

Drukarnia Mieszkańska T. A. Poznań, Murna 2, narożnik. Nowej 5. Pg 27 916-20.6

2 pokoje w centrum miasta na biura do wydzielawienia od gospodarza. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 6 871

Lokal Piekarni, na cele handlowo-przemysłowe (cupkiernicze, radiowe, monterkie itp) od 1 czerwca. - Czynsz 75 zł miesięcznie. Oferty Kurier Poznański zdg 6 856

Skład z ubikacją Rynek Wildecki 73. zdg 6 720

2 pokoje na biura lub cichy przemysł do wynajęcia. Plac Wolności 17, - m. 31. zdg 6 858

18. DZIERŻAWY

Rzeźnicki skład warsztat i urządzenia wydzielawiu w okolicy Łazarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 568

Domena państwowa sześćset morg, inwentarzem, - objęcie 18 000.-

Polwarczyk sześćset morg nadkompletne inwentarze, objęcie 23 000.-

Resztówkę trzysta morg, inwentarzem 9 000 trzysta morg bez inwentarza 3 000, sto morgowe bez inwentarza 1 500. - wydzielawiu

Nowak, Poznań, Skarbowska 1. - telefon 12-79. zdg 6 670

Gospodarstwo 150 morg koło Pniew, właściciela bez inwentarza wydzielawiu - pełne żniwa, z morgi 75 funtów, objęcie 3.000.- Sowiński, Poznań ul. Garncarska 2, tel. 18-21. zdg 6 701

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gospośnia samodzielna poszukuje posady do lepszego domu

Posługi
całodziennej poszukuje lub inne prace. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 579

Służąca
cośkolwiek gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 574

Dziewczyna
uczciwa, pracowita do dzieci — szyć, bez prania, gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 586

Starsza
uczciwa poszukuje posługi, okolica śródmieście lub do sprzątania biur. Oferty Kurier Poznański zdg 6 513

Gospodyni
samodzielną poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 486

Służąca
do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 570

Gospośnia
starsza samodzielną poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 535

Poszukuje
posady wszelkiej pracy gotowaniem, długoletnie świadectwa, dobre polecenia. Oferty Kurier Poznański zdg 6 814

Poszukuje
posługi z gotowaniem. Kuchnia Warszawska. Oferty Kurier Poznański zdg 6 791

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 727

Gospośnia
samodzielną z dobrym gotowaniem, zaprawianiem, prasowaniem, chów drobin poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 6 726

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 848

Poszukuje
posady lub posługi z gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 831

Wiejska
gospośnia poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 827

Uczciwa
porządna szuka posady do wszelkich prac, gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 602

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem szuka posady na wyjazd do Warszawy. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 597

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1-go do 2 osób. Miejscowość obojetna. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 6 742

Młodsza
szuka posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 637

Poszukuje
posługi za pokój. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 660

TEATRY

Poznań, środa, 19. 5.
TEATR POLSKI: Środa, 19. 5. „Jutro Niedziela”.
Czwartek, 20. 5. „Jutro Niedziela”.
Piątek, 21. 5. „Jutro Niedziela”.
TEATR WIELKI: Środa, 19. 5. „Domek Trzech Dziewcząt”.
Czwartek, 20. 5. „Rigoletto” z wyst. gośc. słynnej Toti dal Monta i Luigiego Montasanto.
Piątek, 21. 5. „Domek Trzech Dziewcząt”.
HALA REPREZENTACYJNA TARGÓW POZNAŃSKICH
DZIS i codziennie w Hali Reprezentacyjnej Targów Poznańskich eliminacyjne walki „catch as catch can”.
KINA
Poznań, środa, 19. 5.
APOLO: „30 Karatów Sześciu”.
CORSO: „Byli sobie dwaj hulajcy”.
GLORIA: „Roberta”.
GWIAZDA: „Matura”.
METROPOLIS: „W zamieci Żelaza i Ognia”.
OSWIATOWE T. O. L.: „W cieniu samotnej sosny”.
RENAISSANCE: „Bohater z Teksasu”.
SŁOŃCE: „Ostatni Mohikan”.
SFINKS: „Czy Lucyna to dziewczyna?”.
SWIT: „Detektyw z Honolulu”.
TECZA-LAZARZ: „Kapitan Blood”.
TECZA-WILDA: „Niewidzialny Promień”.
WILSONA: „Zaproszenie do walca”.

Inteligentna
panna gospodarna poszukuje posady prowadzenia gospodarstwa domowego lub chorej pani. Oferty Kurier Poznański zdg 5 089

Zukam
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 3 898

Dziewczyna
samodzielną z zaprawami szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 685

Poszukuje
posady do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 251

Panna
kochająca dzieci szuka posady do niemowląt, względnie starszych dzieci tylko w lepszym domu. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 6 231

Osoba
inteligentna, młoda, znająca prasowanie, szyć i robotki szuka posady jako pokojowa lub do dzieci, najchętniej na wieś. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 6 387

Inteligentna
panienka, znająca kuchnię i szyć przyjmie zajęcie u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 6 277

Kucharka
restauracyjna, samodzielną szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 263

Dziewczyna
uczciwa, poszukuje posługi na cały dzień. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 278

Dziewczyna
gotowaniem, długoletnie świadectwa szuka posady zaraz lub 1-go do 2-3 osób. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 365

Posługaczka
szuka posługi cały dzień zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 864

Poszukuje
posługi przed południem bez prania. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 343

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem — szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 235

Posługi
poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 183

Dziewczyna
młodsza, uczciwa do lekkich prac domowych lub dzieci zaraz poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 293

Gospośnia
szuka posady do samotnej osoby miejscowość obojetna. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 427

Posługi
dobrze polecana lub prania poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 421

Służąca
uczciwa, dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 312

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady od zaraz do wszystkiego, cośkolwiek gotowaniem. Miejscowość obojetna. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 315

Panna
poszukuje posady do dzieci szyć. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 990

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 061

Posługi
poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 080

b) Inni

St. sekretarz adwokacki
z b. dzien. pruskiej z wieloletnią praktyką procesową, notarialną i administracyjną z pryma świadectwami zmienia lub przyjmie dorywczo posadę, również później Łaskawe oferty do Kuriera Pozn. zdg 6 536

Gastronomiczny
pomocnik (bufet, obsługa), młody poszukuje posady na wyjazd. Kurier Pozn. zdg 6 542

Inteligentna
uczciwa, religijna, starsza osoba poszukuje pracy do wszystkiego lub nianie dla dzieci lub pielęgnowanie starszej osoby. Zna język francuski i niemiecki. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 545

Rządca
inteligentny przyjmie zastępstwo do lipca. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 279

Krawczyni
Poznańdzianka z długoletnią praktyką w szwalniach miarowych, świadectwa dobre, poszukuje posady w Poznaniu, na żądanie przyjeżdża, lub też wyjedzie na wieś. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 6 191

Fachowiec
z branży cykoryjnej, kaw słod., mieszanek — konserw., kaw — poszukuje posady. Praktyka w kraju i za granicą. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 424

Maszynistka
młoda, duża praktyka, polski — niemiecki szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 491

Kucharz
siła rutynowana, przyjmię posadę. Łask. zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 575

Szofer
młodszy, obeznany elektrycznością, własne narzędzia od zaraz lub 1 czerwca szuka posady — wynagrodzenie skromne. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 590

Panienska
lat 22, poszukuje posady do dzieci, język francuski, niemiecki — polski. Miejscowość obojetna. — Oferty Kurier Pozn. zdg 6 553

Przyjmę
posadę z kaucją 100 zł. w branży kolonialnej lub cukierni. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 509

Władający
kilkoma językami, wykształcenie gimnazjaln. handl., praktyka biurowa poszukuje posady, kwartał bezpłatnie. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 532

Młoda
inteligentna sierota, wykształcenie średnie i handlowe, złołna i nadzwyczaj obowiązkowa prosi o pracę. Zaimię się także samodzielnie domem prawdziwie kulturalnej osoby. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 525

Młody
kawaler, uczciwy, pracowity, — prosi Szan. pracodawców jakkolwiek prace. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 516

Urządnic gospodarczy
ukończoną szkoła rolnicza i praktyka w Poznaniu, dwuletnia zagranicą, obejmie trzeci rok samodzielnie w mniejszym majątku poszukuje posady od 1 lipca lub później. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 6 470

Krawcowa
wyporządza bielżne 1,00 dziennie. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 467

Panna
początkująca szuka posady w cukierni lub w składzie pieczywa z kaucją. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 623

Wyřęcycielka
domu, pani do wszystkiego z gotowaniem, sprzątaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 556

Student ekonomii
oficer rezerwy, posady bezpłatnej praktyki w większym przedsiębiorstwie handlowym przemysłowym. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 136

Biuralistka-maszynistka
język polski, niemiecki, książkowość poszukuje posady od zaraz. Miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 151

Ekspedientka
działa, wymówna, branży delikatowo-kolonialnej poszukuje posady (również innej branży). — Oferty Kurier Pozn. zdg 6 189

Pokojowa
uczciwa, pracowita szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 850

Inwalida
wojenny przemysłowiec poszukuje posady inkasenta, kasjera l. p. 1.000 zł kaucją do banku. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 826

Poszukuje
posady kelnerki na letnisko z kaucją zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 756

Panienska
skromna, uczciwa poszukuje posady do składu tytoniu lub cukierni z kaucją bankową. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 773

Szofer
robotnik z dobrymi poleceniami szuka pracy. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 687

Posady
szukam za woźnego lub portiera dam kaucje. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 764

Inteligentna
panienka kursistka szuka posady do dzieci chorego, także wyjazd. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 6 873

Panienska
uczciwa, sumienna i bardzo chętna szuka posady do składu branży obojetna, od 1 czerwca. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 741

Chłopak
sierota, lat 21, szuka jakiegokolwiek pracy, mam rower. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 460

Robotnik
trzeźwy, sumienny, dobrymi poleceniami, zna się n. centralnym ogrzewaniu poszukuje posady, może objąć miejsce portiera zaraz lub później. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 20

Maszynistka
poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 629

Ekspedientka
samodzielną, reprezentacyjną, zafaną, polskim, niemieckim, szuka posady (konfekcji damskiej, męskiej, dziecięcej, bielizny). — Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 5 705

Urządnic gospodarczy
lat 31, 13 lat praktyki, żonaty, zna uprawę wszelkich gleb i piodów, chów i leczenie inwentarza, oraz prowadzenie książkowości, ziemniaki posadę od 1. 7. lub później. Łaskawe oferty upraszam Ordynak, Poznań zdg 5 742

Szofer-mechanik
szuka posady od zaraz lub później pierwszorzędnym jeździecą na wszelkich pojazdach. Praktyka w warsztatach mechanicznych. — Kawaler 24. Pretenzja bardzo skromne. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 5 917

Bielżniarka
merekarka pierwszorzędna, szyć pościelowe, osobiste i wyprawy, poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 078

Absolwentka
szkoły wydziałowej poszukuje posady biurowej lub innej. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 302

Ekspedientka
z kilkuletnią praktyką, znająca Ekspresso, dobrymi świadectwami, szuka posady od 1. lub 15. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 5 832

Posadę
woźnego, przyjmie były wojskowy, skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 288

Pomocnik
kolonialno-delikatesowy poszukuje posady. Miejscowość obojetna. — Oferty Kurier Pozn. zdg 6 290

Bielżniarka
szuka posady do szyć po domach. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 400

27. WOLNE MIEJSCA

Apteka
na Pomorzu poszukuje od 1. 6. rb. młodszego

Pomocnika
najch. z wojew. egzam. ze znaj. języka niem. na stałe. Łaskawe zgłoszenia z pod. refer. i pretenzją przy wol. utrzym. do Kuriera Pozn. zdg 23 137

Młody
ogrodnik z gruntowną praktyką warzywniczo-szkolarniową poszukiwany. Leczyca, skrzynka pocztowa 200. Warzywnictwo Handlowe. ng 43 274

Gospodarstwo
warzywnicze koło Łodzi poszukuje doświadczonego ogrodnika specjalistę warzyw wczesnych pod szkłem i gruncie. Ende, Łódź, Wólczńska 77. ng 43 275

Służąca
na wskroś uczciwa, czysta do wszystkiego, również niemieckiego, zaraz potrzebna. Woźna 6 — wejście Słusarska, Grabińska. zdg 6 484

Potrzebna
gospośnia, dobrym, samodzielnym gotowaniem do wszelkich prac domowych na wyjazd na Pomorze. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 65 584

Służąca
do wszystkiego, gotowanie zaraz potrzebna. Chelmońskiego 5 — 21 zdg 6 585

Poszukuje
się od zaraz młodego, rzutkiego, samodzielnego z dobrymi świadectwami

Ekspedienta-dekoratora
do branży odzieży męskiej w Poznaniu. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 6 503

Ucznia
przyjmię — Mechaniczny Zakład Słusarski, Dąbrowskiego 88. zdg 6 494

Służąca
do wszystkiego, własną pościelą. Dąbrowskiego 41a, m. 2. zdg 6 492

Zarządzająca
gotowaniem potrzebna na majątek 1. 6. Wielka 8, m. 12. zdg 6 522

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego. Małkowiakowa, Zagórze 10. zdg 6 517

Urządnic gospodarczy
kawaler pod dyspozycję dłuższą praktyka potrzebny 15 czerwca, majątek 2 000 morg. Odpisy świadectw, życiorys ekspedycji Kuriera Pozn. zdg 6 469

Służąca
z gotowaniem, szyć, na majątek. Zgłoszenia Łodowa 1, m. 4. zdg 6 477

Ucznia
przyjmię. Skład delikatesów — Ul. Dąbrowskiego 24. zdg 6 528

Potrzebny
czeladnik szewski. Marynarska 6 zdg 6 529

Fryzjerka
posada stała. Podgórna 2. zdg 6 665

Pomocnik
szewski na dobrą pracę, który może zastąpić majstra, kaucja 200 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 207-8

Fryzjer
damsko-męski ondulacja wodna, żelazkowa, posada stała potrzebna. Szamotulka 2, róg Ostrobrzga. p 20 608

Dziewczyna
młodsza gotowaniem. Strzelecka 3a — 6. zdg 6 810

Dziewczyna
posługa. Działyńskich 9 — 3. zdg 6 721

Dziewczyna
do wszystkiego, gotowaniem — przyjmie pierwszego. Zgłoszenia Dąbrowskiego 57 — 5. zdg 6 837

Służąca
z gotowaniem potrzebna od czerwca. Towarowa 20, m. 3. Pg 27 721-20, 13

Poszukuje się z dniem 1. 7. ew. już od 15. 6. br.
książkowej
na większy majątek ziemski — bardzo uprzedmiotowy. Uwzględnione będą tylko jak najlepsze polecenia. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw do Kuriera Pozn. zdg 23 164

Samodzielną
ekspedientka, branży rzemieślniczej od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Grajek, Poznań, Stary Rynek — skład galanterii w piątek od 15 do 18. ng 42 635

Młodsza
dziewczyna potrzebna. Kreta 5, mieszkanie 22. zdg 6 864

Chłopak
potrzebny. Składnica opałowa. Calor, Kreta 9. zdg 6 854

Młodsza
do wszystkiego. Maleckiego 33 — m. 3. zdg 6 605

Fryzjer
i fryzjerka potrzebni. Chwaliszewo 15/16. zdg 6 598

Aptekarza
starszego pana, zdolnego „chemiko-kosmetyka” — wytwórnia kosmetyczna na Śląsku poszukuje. Wyszczególnić zasób środków skutecznych w działaniu, oraz własne wynalazki. Zdolnemu kosmetykowi ewentualny udział w zyskach. Oferty pod „Warunki z życiorysem”: Tow. Reklamy, Katowice, Rynek 11. Tg 20 765

MATERIAŁY
MĘSKIE:
szewioty na prakt. ubrania już od zł 5,20
kamgarny ubraniowe już od zł 11,50
na ubrania sportowe z przędzy angielskiej już od zł 17,50

WSELEKIE materiały płaszkowe i dodatki, również bardzo tanio poleca:

DOM HANDLOWY
T. WOŹNIAK
POZNAŃ-STARY RYNEK 63-RYŃKOZA
ng 43 474-5

Energiczna
uczciwa pani do składu jako kierowniczką powyżej lat 35, fachowość niekonieczna. Oferty życiorysem, podaniem pensji fotografia Kurier Pozn. zdg 6 666

Służąca
do wszystkiego od zaraz. Dąbrowskiego 100, m. 3. zdg 6 867

Fryzjer
Marcin 68. zdg 6 774

Przystojna
panienka, która pracowała w lokalu do obsługi gości może się zgłosić. W. Garbary 43, Restauracja. zdg 6 679

Posługaczka
po południu praniem. Jakubowska, Aleja Wielkopolska 45. zdg 6 768

Potrzebna
do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem, także jarekim. Marszałka Focha 94, m. 5. zdg 6 762

Służąca
potrzebna. Andrys, Górna Wilka nr 95. zdg 6 753

Dziewczyna
do wszystkiego gotowaniem. Długa 11 — 7. zdg 6 762

Młodego
pomocnika drogerzystę od zaraz potrzebną. Józef Dressler, drogeria ul. Kraszewskiego 30. zdg 6 872

Uczennica
fryzjerska. Wiankowa 33. zdg 6 628

Potrzebna
silna pielęgniarka do starszej pani. Łazarz, Zależe 4 — 5. zdg 6 629

Biegła
stenotypistka z stenografią i praktyką w biurze adwokackim potrzebna. Dr Krzyżankiewicz, adwokat, Poznań, ul. Nowa 1. zdg 6 745

Posłańców
miejskich praktykantki biurowej. Ratajczaka 15, m. 6. zdg 6 618

Służąca
wszystkiego. Grunwaldzka 19. — m. 13. zdg 6 635

Panienski
do piekarni — cukierni potrzebne. Adres Kurier Pozn. zdg 6 640

Dziewczyna
do pomocy kucharki potrzebna. Adres Kurier Pozn. zdg 6 641

Posługaczka
potrzebna. Gen. Prądzyńskiego 48, miesz. 8. zdg 6 655

29. ROZRYWKA

Nowość
w materiałach na płaszcze i sukienki Inlety najtaniej poleca

W. Nadolski
Stary Rynek 90. Asygnaty Kredyt. ng 42 940

Liliana Harwey
„Zaproszenie do walca” — Kino Wilsona. zdg 6 487

„Czy Lucyna, to dziewczyna?”
Od II święta. Jadwiga Smorska, Eugeniusz Bodo. Kinoteatr „Sfinks”. zdg 5 874

„Kapelusz”
modnie przeprasowany oświetlony zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórce. zdg 3 737

Humor zagraniczny



— Co pan ma w tych walizkach?
— Sam chciałbym wiedzieć, panie przodowniku. (M) (Prager Presse, Praga)

Przedpłata na miesiąc maj 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu: zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00-9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami: poczynni 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do